



KRONIKA

Polskiego Towarzystwa
Tatrzańskiego
Oddział »BESKID«
w Nowym Sączu

2003



Wycieczkowe PTT

W góry

Członkowie nowosądeckiego Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tradycyjnie powitali Nowy Rok podczas Sylwestrowej Mszy Św. na Jaworzynie Krynickiej, zorganizowanej po raz piętnasty przez kapelana PTT ks. Józefa Drabika z Krynicy. Natomiast już jutro PTT zaprasza sądeczan w słowackie Pieniny, na spacer do Czerwonego Klasztoru. Wyjazd autobusem PKS o godz. 7.45.

Wycieczkowe plany PTT na kolejne niedziele przedstawiają się następująco: 12 stycznia – wędrowka po Pogórze z wyjściem na Żebraczkę. Wyjazd pociągiem do Ciężkowic o godz. 6.49. W programie jest ognisko, warto więc zabrać kielbasę. 19 stycznia – Beskid Niski: Łucze, Łysa Góra i Góra Cmentarna. Będzie także ognisko. Na 25-26 stycznia zaplanowano dwudniową wycieczkę w Bieszczady. Zapisy przyjmowane są w siedzibie Towarzystwa przy ul. Narutowicza 3.

PTT zaprasza także wszystkich członków i przyjaciół na spotkanie opłatkowe. Odbędzie się ono 11 stycznia o godz. 16 w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13.

(JAZ)

4 stycznia „Dziennik Polski” 2003r.

WESOŁYCH ŚWIAT

Takie życzenia otrzymałam od aktualnego kronikarza PTT.

Wiedząc, że bardzo zajęty jest zdobywaniem wiedzy postanowiłam jeszcze raz podać pomocną dłoń i od 1 stycznia 2003r. będę starała się odnotowywać w tej kronice ciekawe wydarzenia nowosądeckiego oddziału PTT.

To jaka będzie kolorowa, plakatowa w zdjęcia kronika będzie zależało od prowadzących wycieczki i od tych, którzy chcą aby ta kronika istniała.





W Wigilijny Wieczór
Bożego Narodzenia
tamiemy się opłatkiem
składając sobie życzenia:

Wesołych i spokojnych
Świąt Narodzenia Pańskiego.

Niech w tym
szczególnym czasie
Wasze serca wypełni

radość i szczęście.

A W SZCZEGÓLNOŚCI
TWOJE ANIU!
MYŚLE, ŻE TEN OPKATEK
BĘDZIE TYM „CHŁEBEM”
OBFITOŚCI WSZELKICH
ZYCZEŃ, A I DAREM
ZAPOMINANIA (TYCH GORSZYCH
MOICH STRON I ZACHOWAŃ)
WOJTEK SZAROTA

Wycieczkowe PTT

W góry

Członkowie nowosądeckiego Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tradycyjnie powitali Nowy Rok podczas Sylwestrowej Mszy Św. na Jaworzynie Krynickiej, zorganizowanej po raz piętnasty przez kapelana PTT ks. Józefa Drabika z Krynicy. Natomiast już jutro PTT zaprasza sądeczan w słowackie Pieniny, na spacer do Czerwonego Klasztoru. Wyjazd autobusem PKS o godz. 7.45.

Wycieczkowe plany PTT na kolejne niedziele przedstawiają się następująco: 12 stycznia – wędrowka po Pogórze z wyjściem na Żebraczkę. Wyjazd pociągiem do Ciężkowic o godz. 6.49. W programie jest ognisko, warto więc zabrać kiełbasę. 19 stycznia – Beskid Niski: Łucze, Łysa Góra i Góra Cmentarna. Będzie także ognisko. Na 25-26 stycznia zaplanowano dwudniową wycieczkę w Bieszczady. Zapisy przyjmowane są w siedzibie Towarzystwa przy ul. Narutowicza 3.

PTT zaprasza także wszystkich członków i przyjaciół na spotkanie opłatkowe. Odbędzie się ono 11 stycznia o godz. 16 w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13.

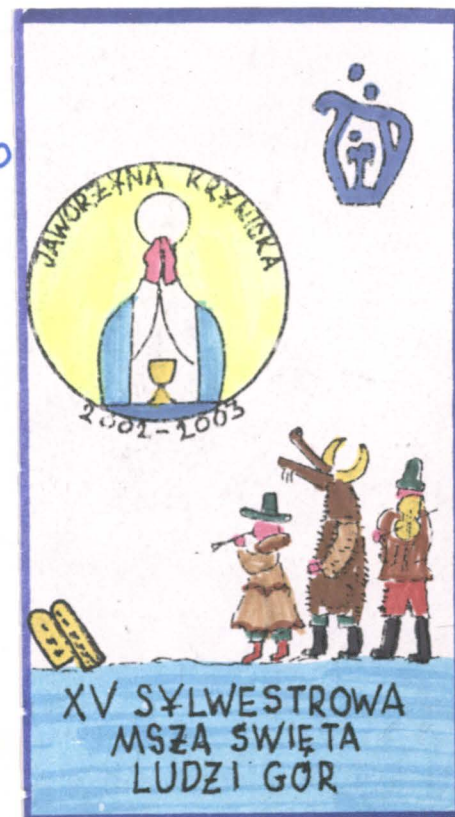
(JAZ)

4 stycznia „Dziennik
2003r. Polski”

Takie życzenia otrzymałam od aktualnego kronikarza PTT.

Wiedząc, że bardzo zajęty jest zdobywaniem wiedzy postanowiłam jeszcze raz podać pomocną dłoń i od 1 stycznia 2003r. będę starała się odnotowywać w tej kronice ciekawe wydarzenia nowosądeckiego oddziału PTT.

To jaka będzie kolorowa, plenerowa w zdjęcia kronika będzie zależało od prowadzących wycieczki i od tych, którzy chcą aby ta kronika istniała.



W ostatni dzień 2002r 10-osobowa grupa pod opieką

- Wojtek Szarota
- Ryska Ratyka

postanowiła nowy, nadchodzący rok 2003 powitać 15-ą jubileuszową mszą świętą odprawianą, na szczycie Jaworzyny Krynickiej. Od początku organizowana była przez kapłana P.T. ks. Józefa Drabika.

Pociągciem dojechali do krynicy. Okazało się, że niektórzy po raz pierwszy wybrali się na Jaworzynę, ale reszta to zahartowani turyści w łóżkach namiotów pogodowych.

A namioty po dojściu czernym szlakiem z Czarnego Góroku na szczyt nie były ciekawe.

Jak pisze w sprawozdaniu Rysiek: "wieje porywisty wiatr, bardzo mroźny, który nawiewa furańskie śniegu na zebranych uczestników".

Msza w tym roku odbywa się obok górnej stacji kolejki gondolowej a nie jak dotąd poniżej, obok schroniska.

Mszę św. celebrował ks. bp. Szymon z Tarnowa.

Podczas mszy św. część osób chwila się w pomieszczeniach gastronomicznych przy górnej stacji aby choć przez chwilę się ogrzać.

po mszy św. nasza mała grupa w tych pomieszczeniach toastem szampańskim wita Nowy Rok. Potem wyrusza w kierunku Runka.



Fot. Wojtek Szarota

1 stycznia 2003r. Już na trasie. Przy Diabelskim Kamieniu.

Nasza grupa jako jedyna czując się na siłach nie
schodziła do knucy aby bieżnie oczekiwać na pociąg
tylko szlakiem czerwonym doszła do punktu. Tam skręciła
prawo w kierunku Baciówki nad Wierchowłą.
Jak pisał Rysiek: "cały czas wieje mroźny wiatr, grupę prowadzi
Wojtek a ja idąc na końcu zamyklam ją, oświetlając drogę
z "człotkami".



Fot. Wojciech Szarota

1 stycznia Dziełni turyści i czumajęcy na "kluczu" - "robaczek świętojański"
2003r. a może rysiaczek

W Baciówce trafili na imprezę sylwestrową, dzielnie zaproszeni -
odmawiają, i szlakiem szlakiem obok stacji narciarskiej schodzą do Wierchowli.
Godzina, minuta w nieogrzewanym budynku stacji PKP, ogrzewają się przez
godziny, w pociąg i dalej zaczyna świąt kochaną noc sylwestrową



i witają
Nowy Rok
w Nowym
Roku.
Dzień
Roku!

Fot. Wojciech Szarota

1. stycznia 2003r. Czu Yadzia i Tadek naprawdę nie balowali w Baciówce?

5 stycznia 2003r.

(2.)

Na drugą wycieczkę w tym roku odważyło się wybrać tylko 5 osób. Hasło wycieczki PTT - Słowackie Pieniny.
Opiekował się nami sam prezes Kółka Przewodników PTT Jurek Gajda.

W autobusie z Nowego Sącza do Szczawnicy linii PKS osób było dużo z plecakami ale okazało się, że to grupa PTTK idąca Droga Pienińska, tylko do Seśnicy. Nawierchnia drogi to jeden lód i jak pisał Jurek:
"po przejściu 1 km nauczyliśmy się chodzić po lodzie a właściwie to pomścić się krokiem Tyżowym".

Nagoda, za trud, odwagę i inni rezygnowali bojąc się tej ślizgawicy! Dla naszej małej grupy było męczące się w miarę czasu polejsza do Czerwonego Klasztoru Słońce, które podświetlało szczyty Pienin.
Można. Słonecznie. Ciepło.

Czerwony klasztor zamart - uśpiłony, poza zimę.
To ziemia z miedzią z sobą, porzucił na deszcz. (!)
amfiteatr z Trzema Koronami w tle i latającym sokołem (!)
Jurek wraca niechętnie do Seśnicy: "Postanowiłem, że z tak małą grupą nie staję przy... i słowem między Muchami a Golicą przez Wierch Łaszyeszli do Seśnicy.
W "Chacie" awantura pito a wódkarzowi tylko kartka leżnia.
Głównie, że cali i zdrowi i jedy to Jurek pisał: "Kodziołkany" autobusem



WITAJCIE W PIENINACH - HEJ !



przez
Podgórze
wzięli do
Nowego Sącza
w postaci ucieki
włoszowych.
Jurek!
czy ten autobus
przewozi między
i odprawił
maszyn?
Wszyscy kawa

Nowy Sącz



W scenerii przepięknej zimy władze oddziału
„Beskid” zapraszają na opłatek. W tym dniu
możę się spotkać wszyscy miłośnicy wędrówek górskich.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu

ma zaszczyt zaprosić na

tradycyjne **SPOTKANIE OPLATKOWE**

które odbędzie się dnia 11 stycznia 2003 r. o godz. 16:00

w siedzibie Osiedlowego Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13

Nowy Sącz, dnia 07 stycznia 2003 r.

NOWY SĄCZ. Opłatek członków PTT oddział „Beskid”

Największy w kraju

W sobotę o godz. 16 w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13 odbędzie się spotkanie opłatkowe członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddział Beskid w Nowym Sączu. Będzie to okazja do podsumowania działalności za ubiegły rok.

Sądecki oddział PTT jest najliczniejszy w kraju i zrzesza ponad 400 członków. Na górskie wyprawy zabierają oni wszystkich chętnych, którzy nie muszą być wcale członkami tej organizacji. W minionym roku w 90 wycieczkach wzięło udział łącznie dwa tysiące osób. Bogaty program wyjazdów objął m. in. atrakcyjną wyprawę w Alpy oraz ukraińskie Karpaty Wschodnie. Prowadzili je społecznie przewodnicy zrzeszeni w Kole Przewodników PTT. Oddział posiada największą w mieście bibliotekę górską, liczącą ponad 2800 pozycji, w nakładzie 600 egzemplarzy wydaje cenione przez turystów pismo „Beskid”. W ubiegłym roku członkowie PTT odnowili szlaki spacerowe po wzgórzach otaczających Nowy Sącz 52-kilometrowym pierścieniem. Zimą towarzystwo proponuje wędrówki narciarskie jako alternatywę dla narciarstwa wyciągowego.

(SZEL)

W PTT

Opłatkowe spotkanie

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, oddział „Beskid” w Nowym Sączu, zaprasza w sobotę wszystkich członków i sympatyków na opłatek — Osiedlowy Dom Kultury przy ul. Kołłątaja 13, godz. 11. (HSZ)

9 stycznia
2003r.

„Dziennik Polski”

10 stycznia 2003r.
„Gazeta Krakowska”



Fot. Maciej Zaremba

11 stycznia
2003r.

Sekcja gospodarcza przed
spotkaniem ma krótką naradę i podział prac....



Fot. Maciej Zaremba

.... ale już stoły suto zastawione, toasty, rozmowy...



Fot. Maciej Zaremba

..... Naprawdę jest opłatkowo.....



Fot. Maciej Zaremba

... No i Pan Józef potrafi w tańcu
mrozić kurystrę i rozpoczyna kamawaj....



Fot. Maciej Zaremba

..... i nawet Szeszek co przyszedł na oplatkowe spotkanie prosto z gór to "tańcować" też może! Tak twierdzą Panie.



Fot. Maciej Zaremba

11 Słycnia Rozmowy, plany wędrówek na ten rok, zmięknięcia.
2003r. Nie chciało się w ten udany styczniowy dzień
Powracać do domów.

12. Stycznia 2003r.

(3.)

4 osoby postanowiły wybrać się z Krzyszkiem Juczkowskim przewodnikiem w dniu dzisiejszym na najwyższy szczyt Góry Rozmowskiego - Żebraczkę - 534 mpu.
Zastanawiam się: "czy 4 osoby! czy tylko 4 osoby?" Ale gratuluję, że się myśli w tamte strony.
Pociągami dojechali do Cieszkowic. Pociąg dojechał do Kaśnej.



Fot. Maciej Zaremba

12 stycznia 2003r. Dmerek Ignacego Paderewskiego w Kaśnej.
Widoczny ze szlaku którym masza grupka wędrowni. To jedyne zdjęcie z tej trasy gdyż wlg relacji fotografa aparat potem zamarł!?

Po świeżym śniegu, na przełaj, bita, dobro drugą przy popołnie ładnej ale też i dużym mrozie i momentami po lodzie przez Zagórze, Brusznik, Bukowiec dochodzą na Żebraczkę.
Tutaj ognisko z pieczeniem kiełbasy. Schodz do Przydomicz.
Siedzą na autobus linii PKS-u, którego odjazd woluje na rozkładzie jazdy. Aby nie marznąć pra do przodu, łapia okazję i wracają szczególnie do Nowego Sącza.
No i bardzo dobrze bo jak się potem okazało autobus z Przydomicz został odwołany.

To po co widuje na rozkładzie? PKS-ie popraw się!

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
19 stycznia - Beskid Niski - Łysa Góra
i Góra Cmentarna
25-26 stycznia - Bieszczady Zimą

PLANOWANE WYPRAWA PRZEZ
POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
17-31 lipca 2003 - RUMUNIA - Retezat
- Paring-Fogarasze-Alpy Rodniańskie

15 stycznia 2003r. "Twoje Miasto"

Sprawozdanie do kroniki z V Posiedzenia Zarządu Głównego PTT

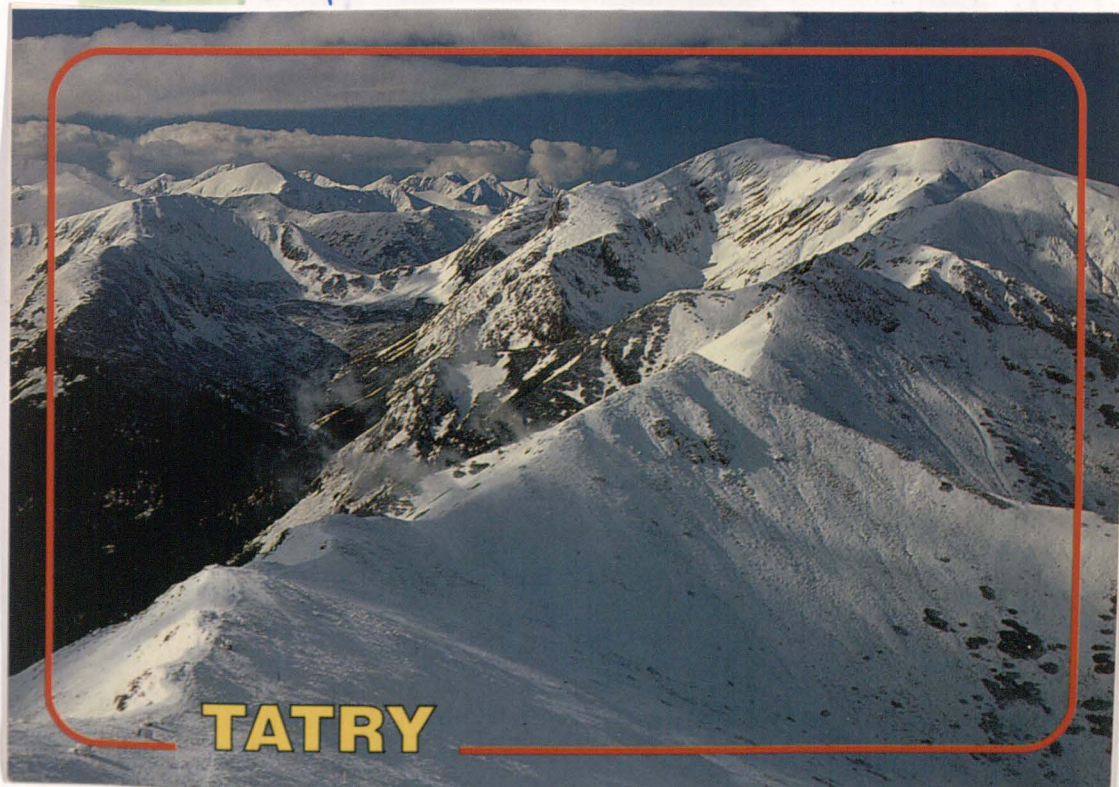
Posiedzenie odbyło się w dniach 17-19 stycznia 2003r
w Hucie Szklanej, położonej dosłownie (właśnie) na relewie Macieja
Laremby w bramie Świętokrzyskiego
Parku Narodowego.



Organizatorem posiedzenia było Koło PTT w Ochojcu
Świętokrzyskim.

- W dość ciężkich warunkach zimowych dojechaliśmy w piątek (17I)
na miejsce noclegowe.
Organizator miał pecha, gdyż w przewidzianym dla nas
obiekcie nastąpiła awaria ogrzewania....
.... udało się umieścić w sąsiednim hotelu."

W sobotę (18I), rano wraz z kolegami z Łodzi udało się
Maciek na spacer na Św. Krzyż. Jako Ameryści byli jedynymi
na tym znany miejscu, ale też i oni w związku z przeciwnymi
warunkami szybko wrócili do hotelu.



Głównym tematem obrad była: organizacja IV Dni Gór PTT 2003r
w Lakopanem. Ustalono termin 6-8 czerwca 2003r.

- przedstawiono sprawozdanie z działalności Prezydium, Sprawozdanie finansowe, przyjęto preliminarny budżet na 2003r.
- przedstawiono założenia organizacyjne II Konferencji Programowej PTT, która ma się odbyć w dniach 4-8 kwietnia 2003r w Pimniczej a której organizatorem ma być nasz oddział.
- ustalono tematy referatów na tę konferencję.
- omówiono stan przygotowań do wydania XI tomu "Pamiętnika PTT"
- w sprawach organizacyjnych podjęto decyzję o przekształceniu Koła w Olszawie Świętokrzyskiej w samodzielny oddział PTT.
Następnie rozważano nie przejmujący zolnej działalności oddział PTT w Kielcach.
- Jerzy Krakowski poinformował o utworzeniu przy oddziale PTT w Mielcu nowych Koła w Dębicy i w Przeszowie
- Barbara Morawska-Nowak o poważnej inicjatywie powołania oddziału PTT w Lakopanem.
- Ustalono, że organizatorem następnego posiedzenia Zarządu Głównego PTT będzie oddział PTT w Sodzi.
Odbyc się ma w dniach 8-11 maja 2003r.

A ponieważ był chłód kamawetki był i smaczny obiad, i spotkanie opiatkowe ze wspólnym śpiewaniem koled, nocnysta kolacja i bal kamawetowy do białego rana!



19 stycznia 2003r. 10 osób pod przewodnictwem Krzyszta Łuczkowskiego i Rafała Sinkowskiego pociągami przez Grybów dojechali do Jankowej. 4.



Fot. Barbara Michalik

19 stycznia 2003r. Na trasie.

W Jankowej ruszamy pod górę na osiedle Moron.
Grzebiem przez Sierokie, Ładziule dochodzimy do Szalowej.
Trafiaamy na odprowadzaną mszę św. w zabytkowym kościełku,
i nie możemy się mu przyjść. bardziej dostradule. A szkoda!



W Łogórze
Ciężkowickiego
wchodząc
na wzniesienie
Bucze - 596m n.p.m.
przenosimy się
w Beskid Niski.

19 stycznia
2003r.

Bucze. Tradycyjne ognisko.

Fot. Barbara
Michalik



Fot. Barbara Michalik

19 stycznia
2003r.

Na trasie. Odpoczynek. Poranek.

Do ogarnięcia się przy ognisku, wypieczeniu smaczków
kielbasek idziemy w kierunku Góry Cementarnej nad
Golicami - 357 m n.p.m.

Wstępujemy na cmentarz wojenny z lat 1915-1917, potem
na kirkut - cmentarz żydowski i schodzimy do
do centrum Golic.

Nalepiętko w „Kasnie” i powrót do Nowego Sącza
i to planowo. Tym razem PKS nie zawiodł.

Dzień był w ogóle udany. Piekne zimowe wiołki
przy stojach i nie tak duży mrozie.

W śnieżnej szacie



Fot. Arch. PTT

Zimą na górską wędrowkę?
A czemu nie? Dla prawdziwego
turysty każda pora roku jest
dobra, a dla wielu góry właśnie
w zimowej szacie są najpięk-
niejsze. Nowosądecki Oddział
PTT „Beskid” zaprasza miło-
śników wędrowek po śniegu
na dwudniową wycieczkę
w Bieszczady. Odbędzie się
ona 25-26 stycznia. Wyjazd
autokarem spod DKK przy Al.
Wolności w sobotę o godz. 7,
nocleg w „Hoteliku pod Tarni-
cą” w Wołosatem. Informacje
i zapisy w siedzibie PTT przy ul.
Narutowicza 3, tel. 443-53-57.

(JAZ)

18 stycznia 2003r.

„Dziennik Polski”



Zaproszono nasze Koło Przewodników
na spotkanie opłatkowe w Kamiannie.
Było to 23 stycznia 2003r.
Było też Koło Przewodników
PTTK z Nowego Sącza i Krynicy
Spotkanie rozpoczęło się mszą św.
w kościełku celebrowaną
przez ks. Tomasza Majchrzaka
a zaraz po mszy św. młodzież
z Kamiannie dla gości
przedstawiła jasełka.
Bardzo dopracowana, wartka
gra słoje i jak w każdych
jasełkach najwięcej zamieszania
wprowadził naszący diabeł.



23 stycznia
2003r.

Przygląda się
ks. Tomasz Majchrzak.



23 stycznia
2003r.

Do Dzieciątka spieszą Aniołowie,
Trzej Królowie i śmierć po Herolda.



Fot. Anna Totow

23 stycznia 2003r. Jak co roku atmosfera była rodzinna.



Specjalnie przybył na to spotkanie Ks. Henryk Ostach. To on rozpoczął te spotkania. Laureaci doceniają pracę przewodników.

23 stycznia 2003r. Ks. H. Ostach oraz nowy gospodarz Domu Szczęśliwego - Pan Borylik.



Fot. Anna Totow

Marta i Yurek upomnieliem się kuja Panu Markowi Borylikowi.



*Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Oddział „Beskid” w Nowym Sączu*

zaprasza na wycieczkę w dniach
25 - 26 stycznia 2003 r.

Bieszczady

w zimowej szacie

przewodnicy:
Robert Cempa, Marek Wojsław

5.

Fot. Marek Wojsław

Bieszczady
oddział

dy

cu
lwie

ymuszja
up
owca.

drog

i przez Komańczę, Cisną, Wętkę dojeżdżają do Górzyczki Wyżniańskiej. Jest godz. 11 - a. Tu zaczyna się dokładna relacja Marka: „Mimo wcześniejszych planów o podziale grupy na dwa zespoły musimy razem na Wielką Rawkę. Początkowo szlak dobry, ubity. Trudności rozpoczęły się powyżej bacówki „Pod Małą Rawką” która została z powodu niemiłego przyjęcia przez personel opuszczamy bardzo szybko. Śnieg sławał się bardzo ciężki, szlak nie uczęszczany, no i popada (mają, liab) miękawa.”

TRASA WYCIECZKI:



Dojazd autokarem:

Z Nowego Sącza (DKK, Al. Wolności, godz. 07:00) przez Gorlice, Duklę, Komańczę, Cisną do Wetliny



Wędrówka piesza:

Sobota, 25 stycznia

Trasa 1

Wetlina-Stare Sioło, ok. 650 m npm (żółte ⇌) - Przełęcz Orłowicza, 1093 m npm (czerwone ⇌) - Połonina Wetlińska (kulminacja), 1253 m npm - schronisko PTTK, 1232 m npm (żółte ⇌) - Przełęcz nad Berehami, ok. 900 m npm
czas przejścia w warunkach letnich około 3:30 - 4:00 h

Trasa 2

Przełęcz Wyżniańska, 855 m npm (zielone ⇌) - Bacówka PTTK „Pod Małą Rawką” - Mała Rawka, 1271 m npm (żółte ⇌) - Wielka Rawka, 1304 m npm (niebieskie ⇌) - Ustrzyki Górne, ok. 800 m npm
czas przejścia w warunkach letnich około 3:00 - 3:30 h

Przejazd na nocleg do „Hoteliku Pod Tarnicą” w Wołosatem. Pokoje 4, 6-osobowe, własne śpiwory (pościel za dopłatą na miejscu).

Niedziela, 26 stycznia

Wołosate, ok. 800 m npm (niebieskie ⇌) - Siodło pod Tarnicą, 1286 m npm (żółte ⇌) - Tarnica, 1346 m npm - Siodło pod Tarnicą wariant A (czerwone ⇌) - Tarniczka, 1315 m npm - Szeroki Wierch, 1293 m npm - Ustrzyki Górne, ok. 800 m npm

czas przejścia w warunkach letnich około 4:00 - 4:30 h

wariant B (niebieskie ⇌) - Krzemień, 1335 m npm - Bukowe Berdo, 1311 m npm - Wieleńki, 1016 m npm - Pszczeliny, ok. 750 m npm
czas przejścia w warunkach letnich około 5:30 - 6:00 h

U w a g a ! Wszystkie czasy przejść podane są wg średniego tempa „czystego marszu” w warunkach letnich. Zimą ten czas może być dłuższy. Zależy to jest od warunków panujących na szlaku podczas wędrówki - głównie grubości i jakości pokrywy śnieżnej, temperatury, opadów, wiatru. Przewodnicy będą informowali uczestników o możliwościach wyboru trasy.

W przypadku załamania pogody przewodnik prowadzący może podjąć decyzję o zmianie trasy.



Powrót autokarem:

Przewidywany powrót do Nowego Sącza w niedzielę, w godzinach wieczornych.

Bieszczadzki Park Narodowy chroni fragmenty wschodnio-karpackiej przyrody w polskiej części Bieszczadów Zachodnich. Utworzony w 1973r., po kilkukrotnych powiększeniach w latach 1989 - 1999 uzyskał powierzchnię 29.201,62 ha. BdPN jest największym górskim parkiem narodowym w Polsce, a trzecim co do wielkości w kraju. W swoich obecnych granicach Bieszczadzki Park Narodowy chroni:

- najważniejsze formy krajobrazu Karpat Wschodnich,
- unikalne w skali Polski, długie pasma górskich łąk położonych ponad górną granicą lasu, zwanych poloninami
- fragmenty puszczy karpackiej z ostojami dużych drapieżnych ptaków i ssaków, w tym niedźwiedzia, wilka, rysia, orla przedniego, puchacza,
- malownicze doliny pozostałe po dawnych wsiach, które stanowią swoisty fenomen przyrodniczy.

Największe powierzchnie w Parku zajmują lasy. Najczęściej są to rozległe kompleksy naturalnych drzewostanów bukowych i bukowo-jodłowych z udziałem jawora i świerka. Ponadto w miejscach bardziej niedostępnych, do naszych czasów przetrwało kilka fragmentów leśnych o charakterze pierwotnym. Buczyny i jaworzyny dochodzą do 1150 m. npm., przechodząc w formę krzywulcową i stanowią górną granicę lasu, co jest zjawiskiem unikalnym w całych Karpatach.

Z uwagi na położenie geograficzne w Bieszczadzkim Parku Narodowym występują zarówno zachodnio- jak i wschodniokarpackie zbiorowiska roślinne i gatunki, w tym wiele chronionych i zagrożonych. Charakterystyczne dla Bieszczadów poloniny są miejscem występowania wielu rzadkich gatunków roślin wschodniokarpackich i wysokogórskich.

Położenie, rzeźba i sieć rzeczna

Obszar BdPN i jego otuliny położony jest w Bieszczadach Zachodnich, które wg Kondrackiego (1998) zaliczane są do Beskidów Wschodnich, będących najbardziej na zachód wysuniętą częścią Karpat Wschodnich. Geomorfolodzy określają teren Bieszczadów Zachodnich mianem Bieszczadów Wysokich, w odróżnieniu od Bieszczadów Niskich i Wyżyny Wańkowej, które inaczej nazywane są Górami Sanocko-Turczańskimi. Bieszczady charakteryzują się tzw. „rusztową” budową grzbietów, które biegną równolegle do siebie z południowego-wschodu na północny-zachód. Wysokość grzbietów wzrasta ku wschodowi, osiągając 1346 m npm w masywie Tarnicy. Inne główne szczyty to: Kińczyk Bukowski (1251), Halicz (1333), Krzemień (1335), Bukowe Berdo (1313), Połonina Caryńska (1297), Połonina Wetlińska (1253), Wielka Rawka (1307).

Na bezleśnych grzbietach wysokich pasm występują malownicze kilkumetrowej wysokości skałki. Tworzą one zespoły w formie długich grzebieli, a ich pionowe ścianki zwrócone są na ogół ku południowemu-zachodowi. Najniżej położone doliny znajdują się na wysokości około 600 m npm.

Ze zboczy gór spływają potoczki łącząc się w dolinach w większe potoki i rzeki, jak: San, Terebowiec, Wołosatka, Rzeczycza, Wołosaty, Wetlina, Potok Nasiczkański i Górna Solinka. W górnym biegu płyną one równolegle do głównych grzbietów, po czym przecinają pasma górskie w kierunku północnym, tworząc piękne przełomowe doliny. Potoki bieszczadzkie tworzą specyficzny, tzw. „kratowy” układ.

(5.)

Fot. Marek Wojsław

Bieszczady oddział

ady

ych
fluw

wymuszają
na
rowca.

drog

i przez Komańczę, Cisną, Wetlinę dojeżdżają do Przełęcz Wyżniańskiej. Jest godz. 11 - a. Tu zaczyna się długa, relacja Marka: „Mimo wcześniejszych planów o podziale grupy na dwa zespoły musimy razem na Wielką Rawkę. Początkowo szlak dobry, ubity. Trudności rozpoczęły się powyżej bacówki „Pod Małą Rawką” która została z powodu niemiłego przyjęcia przez personel opuszczamy bardzo szybko. Śnieg sławił się bardzo ciężko, szlak nie uczęszczany, no i popada (mgła, śnieg) miękawa.”

Bieszczady można przemierzać również zimą. Zaletą zimowych wędrówek jest możliwość podziwiania dalekich panoram górskich. Podczas mroźnej i wyżowej pogody można zobaczyć nawet dalekie Tatry. Jak na dłoni widoczne są szczyty położone po stronie ukraińskiej, m.in. Pikuj, Ostra Hora, Połonina Równa i dalsze. Nie będziemy także narzekać na nadmiar turystów na głównych odcinkach szlaków. Grupy zorganizowane rzadko wybierają się zimą na bieszczadzkie połoniny.

Stąd właśnie pomysł zorganizowania zimowej wycieczki w Bieszczady. Tym bardziej, że jest to rejon bardzo lubiany, a zimą odwiedzany stosunkowo rzadko – również przez nasz Oddział PTT.

Śnieg w najwyższych partiach Bieszczadów zalega zależnie od roku, przeciętnie od połowy listopada do końca kwietnia. Jednak w odróżnieniu od turystyki letniej, zimowe wędrowanie po tych górach wymaga od nas lepszego przygotowania.

WAŻNA INFORMACJA!

W dniu 17 września 2002 r. Bieszczadzki Park Narodowy jako jedyny w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej został włączony do sieci PAN-Parks (Protected Area Network of Parks). Certyfikat PAN-Parks z rąk króla Szwecji Karola Gustawa odebrał osobiście Dyrektor BdPN, Wojciechowski. Ceremonia wręczenia certyfikatów PAN-Parks miała miejsce w zachodniej części Szwecji na terenie nowo utworzonego parku narodowego Fulufjället. Wręczenie certyfikatu poprzedził trwający dwa lata proces weryfikacji zakończony pozytywną oceną BPN przez grupę niezależnych, międzynarodowych ekspertów z zakresu ochrony przyrody i zrównoważonej turystyki - w czerwcu br. Poza BdPN certyfikat PAN-Parks otrzymały jeszcze dwa parki skandynawskie.

Bibliografia: Bieszczady – przewodnik, „Rewasz” 1999

Internet: www.bdpn.pl, www.bieszczadyonline.com

PTT O/„Beskid” zaprasza na wyprawy organizowane w 2003 roku:

26.04-04.05 – Ukraina – Bukowina, G. Wyznisko-Strazowskie, G. Putylskie, Skole	15-31.08 – Rumunia – Alpy Rodniańskie, Góry Marmaroskie, Bukowina
28.06-06.07 – Ukraina – Gorgany	20.09-05.10 – Krym
17-30.07 – Rumunia (wyprawa organizowana przez Koło Przewodników) Paring, Retezat, Fogarasze, Alpy Rodniańskie	

PTT Oddział „Beskid” w Nowym Sączu, ul. Narutowicza 3, tel. 443-53-57

internet: www.pttns.of.pl, e-mail: pttbeskid@poczta.onet.pl

Opr. Robert Cempa, Marek Wojsław



- 7 -
Promotorzy: Marek Wojsław. Robert Cempa. (5.)



Fot. Marek Wojsław

25 stycznia Podejście na Grzęcz Wyzniańska.
2003r.

Ten planowany wypad w okresie zimy w Bieszczady został zorganizowany przez nowosądecki oddział PTT „Beskid” po raz pierwszy.

Wcześniej zimą wędrowali w Bieszczady kolekcja Kola Karnobieskiego.

Marek i Robert przygotowali dla uczestników ciekawy biuletyn informujący o wszystkich walorach Bieszczad.

Grupa 27 osób pod ich opieką wyruszyła 25 stycznia o godzinie 7-ej rano i na dodatek z jużniem Jabłonskim jako kierowcą.

Przez Gorlice dojeżdżają do Dukli.

Uperwują się telefonicznie o skenie dróg i przez Komancze, Cisną, Wetlinę dojeżdżają do Grzęczy Wyzniańskiej. Jest godz. 11 - a.

Tu zaczyna dłuższą relację Marka: „Mimo wcześniejszych planów o podziale grupy na dwa zespoły musimy razem na Wielką Rawkę. Początkowo szlak dobry, ułoty. Trudności rozpoczęły się powyżej bacówki „Pod Małą Rawkę” która została z powodu niemięgo przyjęcia przez personel opuszczamy bardzo szybko. Śnieg stawał się bardzo gębszy, szlak nie uczęszczany, no i popada (mgła, śnieg) nieciekawa.”



Fot. Marek Wojsław

25 stycznia 2003. Na Małej Rawce.

Na Małą a potem na Wielką Rawkę jednak wyszli i to w dobrym tempie.

Mieli przygodę przy zejściu do Ustrzyk Górnych ale mapa, kompas, wzajemne zastanawianie się jak w tej małej isci skowczyło się szczęśliwie i tylko zeszli 2 km wyżej. Do Włosatego dojechali o godz. 17⁰⁰. A tam już czekało "cieperko" w "Hoteliku pod Tarnicą".



Następny dzień był niespodzianką. Na wiebie "Cumulusy" i altocumulusy wspaniałe panoramy i szczyt najwyższy w Bieszczadach podchodząc do Włosatego cała grupa szybko osiąga. Na szczycie ostry wiatr więc szybko ta sama droga, schodząc do Włosatego.

Fot. Marek Wojsław

26 stycznia 2003. Przed nami Tarnica.

Z Włosatego przez Ustrzyki Dolne, Cisną, Duklę, Gorlice na podł: 19-a meldując się w Narciu Soczu. Wycieczka 19a ankiety uczestników była wolna, wszyscy zadowoleni i proszą o coś takiego częściej!



Stanisław Kaim

Wiceprezydent Miasta

Nowy Sącz dnia 17 stycznia 2003

ZAPROSZENIE

Serdecznie zapraszam Przedstawiciela Waszej Organizacji na spotkanie noworoczne osób i instytucji działających na rzecz turystyki w Nowym Sączu, które odbędzie się w Sali Ratuszowej Urzędu Miasta Nowego Sącza, Rynek 1, w dniu 30 stycznia 2003 roku o godz. 12.00.

Z wyrazami szacunku

REKOMENDACJA

„Dziennika”

Członkowie nowosądeckiego Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zakończyli pierwszy miesiąc nowego roku dwudniową, bardzo udaną wyprawą w Bieszczady. Natomiast w lutym PTT zaprasza wszystkich sądeczan na następujące wycieczki:

2 lutego – Cyrla i Ostra (Beskid Sądecki). Wyjazd autobusem PKS do Rytra godz. 7,50. 9 lutego – Niemcowa (Beskid Sądecki). Wyjazd autobusem PKS do Kosarzysk, godz. 7,50. 16 lutego – Cygańskie Pola, Kamianna (Beskid Niski). Wyjazd autobusem PKS do Polan, godz. 7,10. 23 lutego – Rosochatka. Wyjazd autobusem PKS do Ptaszkowej, godz. 7,10.

(JAZ)

30 stycznia „Dziennik Polski”
do ożr.

PTT „Beskid” zaprasza

W zimowe góry

Łaziki z nowosądeckiego oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tradycyjnie powitani Nowy Rok podczas Sylwestrowej Mszy Świętej na Jaworzynie, zorganizowanej już po raz piątnasty przez kapelana PTT, ks. Józefa Drabik.

A oto propozycje wycieczek dla mieszkańców Nowego Sącza w styczniu. W najbliższą niedzielę PTT zaprasza w słowackie Pieniny na spacer do Czerwonego Klasztoru.

Wyjazd autobusem PKS o godz. 7,45. W następną niedzielę, 12 stycznia, zaplanowano wędrowkę po Pogórze, a głównym celem będzie wyjście na Żebraczkę. Wyjazd pociągiem do Ciężkowic o godz. 6,49. Ponieważ w programie jest ognisko, należy zabrać ze sobą kielbasę.

Tydzień później, 19 stycznia, odbędzie się wycieczka po Beskidzie Niskim. W programie znajduje się Bucze, Łysa Góra i Góra Cmentarna. Również i tu

odbędzie się ognisko. – Styczeń zakończy dwudniową wycieczka w zimowe Bieszczady w dniach 25 i 26 stycznia – mówi Jacek Zaremba, prezes PTT „Beskid”. – Zapisy przyjmowane są w siedzibie Towarzystwa przy ul. Narutowicza 3.

Na tradycyjne spotkanie opłatkowe PTT zaprasza wszystkich członków i sympatyków w sobotę, 11 stycznia o godz. 16 ddo Osiedlowego Domu Kultury przy ul. Kollataja 13.

(HSZ)

4-5 stycznia 2003r.

16 stycznia „Ułanowski”



Laguna San Rafael

Kartka przesłana z Chile od Bogdana Pawlikowskiego.
Ten to ma i pieniądze... i pomysły!

„Dziękujemy.”

PATAGONIA - CHILE
Laguna San Rafael. Espectacular desprendimiento de hielos en el glaciar de San Valentín.
The San Rafael Lagoon. Spectacular disintegration of ice from the San Valentine Glacier.

prezenta Bogdan
(Aniulania i Patagonia)
Bogdanowi z Chile

© HISPAPEL LTDA. FONOFAX: 3411 641 - S/GO. CHILE

BT. „Pieniny”
ul. Narutowicza 3
33-300 NOWY SĄCZ
POLONIA (Europa)

Reproducción Prohibida



REKOMENDACJA
„Dziennika”
Członkowie nowosądeckiego Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zakończyli pierwszy miesiąc nowego roku dwudniową, bardzo udaną wyprawą w Bieszczady. Natomiast w lutym PTT zaprasza wszystkich sądeczan na następujące wycieczki:
2 lutego – Cyrla i Ostra (Beskid Sądecki). Wyjazd autobusem PKS do Rytra godz. 7,50. 9 lutego – Niemcowa (Beskid Sądecki). Wyjazd autobusem PKS do Kosarzysk, godz. 7,50. 16 lutego – Cygańskie Pola, Kamianna (Beskid Niski). Wyjazd autobusem PKS do Polan, godz. 7,10. 23 lutego – Rosochatka. Wyjazd autobusem PKS do Ptaszkowej, godz. 7,10.

(JAZ)

30 stycznia do ożr. „Dziennik Polski”

PTT „Beskid” zaprasza

W zimowe góry

Łaziki z nowosądeckiego oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tradycyjnie powitali Nowy Rok podczas Sylwestrowej Mszy Świętej na Jaworzynie, zorganizowanej już po raz piątnasty przez kapelana PTT, ks. Józefa Drabika.

A oto propozycję wycieczek dla mieszkańców Nowego Sącza w styczniu. W najbliższą niedzielę PTT zaprasza w słowackie Pieniny na spacer do Czerwonego Klasztoru.

Wyjazd autobusem PKS o godz. 7,45. W następną niedzielę, 12 stycznia, zaplanowano wędrowkę po Pogórze, a głównym celem będzie wyjście na Żebraczkę. Wyjazd pociągiem do Ciężkowic o godz. 6,49. Ponieważ w programie jest ognisko, należy zabrać ze sobą kielbasę.

Tydzień później, 19 stycznia, odbędzie się wycieczka po Beskidzie Niskim. W programie znajduje się Bucze, Łysa Góra i Góra Cmentarna. Również i tu

odbędzie się ognisko. – Styczeń zakończy dwudniowa wycieczka w zimowe Bieszczady w dniach 25 i 26 stycznia – mówi Jacek Zaremba, prezes PTT „Beskid”. – Zapisy przyjmowane są w siedzibie Towarzystwa przy ul. Narutowicza 3. Na tradycyjne spotkanie oplatkowe PTT zaprasza wszystkich członków i sympatyków w sobotę, 11 stycznia o godz. 16 ddo Osiedlowego Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13.

(HSZ)

4-5 stycznia 2003r.

162244 Unkowna

kartka przesłana z Chile od Bogdana Pawlikowskiego.
Ten to ma i pieniądze... i pomysły!
Dziękujemy.

A to artykuły o wędrówkach naszych tarnobrześlących kolegów:

Koniec roku na szczytach

Wyjątkowo dużo piechurów



Fot. K. Tajs

Wyjściem na Tarnicę, najwyższy szczyt polskich Bieszczad, zakończyli miniony rok członkowie i sympatycy tarnobrzezkiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, oddział Beskid w Nowym Sączu.

Na tak nietypowe pożegnanie starego i powitanie nowego roku zdecydowało się 38 piechurów. Przyjechali z Tarnobrzega, Stalowej Woli, Nowej Dęby i Sandomie-

rza. Kiedy w drugim dniu wyprawy spadł śnieg, który sypał przez kilka następnych dni, wszystkim dopisywały już szampańskie humory. W trakcie pięciodniowej wyprawy zdobyto m.in. Połoninę Caryńską i Dolinę Terebowca. W sylwestra piechurzy wybrali się na Tarnicę, najwyższy szczyt po polskiej stronie Bieszczad.

Wyjazd w Bieszczady zakończył miniony sezon tarnobrzezkiego

koła PTT. Była to 31 wyprawa sympatyków górskich wycieczek, którzy wcześniej zaliczyli m.in. Góry Świętokrzyskie, Beskid Niski, Pieniny, Beskid Żywiecki, Beskid Wyspowy, Beskid Sądecki i Słowację. Miniony rok był wyjątkowo obfity w liczbę piechurów, gdyż we wszystkich wyprawach uczestniczyło aż 991 osób.

/KaT/

Na zdjęciu: sylwestrowe wejście na Tarnicę.

8 stycznia 2003r.

"Echo Dnia"



AUTOR

Taternicy z Tarnobrzega

Ponad 50 członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Tarnobrzega, Mielca, Nowej Dęby wzięło udział w rajdzie gwiazdzistym „Do Leszka” do Padwi Narodowej. Grupie tarnobrzezkiej pokonanie 25-kilometrowej trasy zajęło 7 godzin. Dodatkową przeszkodę stanowił 10-stopniowy mróz. W Padwi na przemarzniętych turystów (najmłodszy uczestnik eskapady z Nowej Dęby miał 2 lata) czekało przygotowane przez gospodarza imprezy Leszka Karkuta solidne ognisko.

ANDRZEJ KOZICKI

13 stycznia 2003r.

"Nowiny"

Deszcz na życzenie

TARNOBRZEG. W 2002 roku tarnobrzesci oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zorganizował rekordową w swojej historii liczbę 31 wypraw. Tarnobrzescy „Taternicy” zaliczyli między innymi Alpy, wulkaniczny masyw Vyhorlatu na Słowacji, trzystukilometrowy spływ Dniestrem.

Niezapomniane wrażenie pozostawiła wyprawa w ukraińskie Gorgany. Uroda tych gór jest niepowtarzalna. Dodatkową atrakcją był udział w huculskim weselu – opowiada Mieczysław Winiarski,

jeden z przewodników eskapad PTT. Oprócz niego wycieczki prowadzili między innymi Barbara Reczek, Jacek Morawski.

Do tradycji koła należy, że jego członkowie żegnają stary i witają Nowy Rok w Bieszczadach, a w pierwszych dniach stycznia odbywa się pieszy Rajd do Leszka (trasa Tarnobrzeg - Padew Narodowa).

W kwietniu trzecią rocznicę powstania PTT uczczono pokonaniem szlaku Dukla - Cergowa - Iwonicz - Rymanów. Oczywiście nie mogło zabraknąć urodzinowego tortu w kształcie góry. Nie udało się jedynie zaplanowany lot balonem (za silny wiatr).

W kolejnych wyprawach znakomicie dopisywała pogoda. Podczas, którejś z letnich eskapad niektórzy z łazików zaczęli narzekać: „Nic tylko słońce i upał, aż się maszerować odechciwa. Przydałoby się trochę deszczu”. Życzenie zostało spełnione. W czasie wycieczki na Jaworzec i Krysową przez dwa dni nie przestało padać ani na moment. Bieszczadzkie ścieżki zmieniły się w błotne topielisko (to wówczas Mieczysław Winiarski został ochrzczony mianem „pierwszy błotny przewodnik”). Woda i błoto w butach, za kołnierzem nikomu nie popsuky humoru. Marsz odbywał się z pieśnią na ustach.

Również wyjazd do Zawoi był sprawdzianem charakterów. Na przemian lało jak z cebra i sypał gęsty śnieg, wiał zwałający z nóg wiatr. Z kolei wyjazd w Beskid Sądecki upamiętnił się picciem żentycy w baczówce. Wszyscy przeżyli tę ucztę.

W sumie w 31 wyprawach w 2002 roku wzięło udział prawie tysiąc osób (wśród członków PTT są nie tylko mieszkańcy Tarnobrzega, ale także Warszawy, Krakowa, Szczecina, Tarnopola, Krakowa).

W planie tegorocznych wypraw są między innymi Tatry, Góry Stołowe, Gorgany i Czarnohora, Przełom Dniestru, Słowacja.

ANDRZEJ KOZICKI



AUTOR

„Mokra” wyprawa na Jaworzec

9 stycznia 2003r.

„Nowiny”

Wycieczka do Złotego Lasu

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na pieszą wycieczkę Rytwiany - Szczeka - Kopiec Kościuszki - Winnica. W programie przewidziane jest zwiedzanie eremu Złoty Las.

Zbiórka w niedzielę (26 stycznia) o godzinie 7.45 pod „Tapimą”. koz

Wycieczka do Złotego Lasu

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na pieszą wycieczkę Rytwiany - Szczeka - Kopiec Kościuszki - Winnica. W programie zwiedzanie eremu Złoty Las. Zbiórka w niedzielę o godz. 7.45 pod „Tapimą”. koz

23 stycznia 2003r.

„Nowiny”

Rajd do Leszka

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na pieszą wycieczkę pod hasłem „Rajd do Leszka”. Trasa będzie prowadzić wiślanymi wałami z Tarnobrzega do Padwi Narodowej (około 25 kilometrów). W planie przewidziana jest między innymi Machowska Zwałka i tradycyjne ognisko.

Wymarsz w sobotę (11 stycznia) spod dworca PKS o godzinie o 8.30.

koz

9 stycznia 2003r.

„Nowiny”

24 stycznia 2003r.

„Nowiny”

0 rany, alpinista

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zainaugurowało tegoroczny sezon rajdem „Do Leszka”. Do punktu zbornego w Padwi Narodowej maszerowało pół setki odważnych, których nie wystraszył mróz, z Tarnobrzega, Nowej Dęby, Mielca.

Kilkunastoosobowa tarnobrzeńska grupa PTT miała do przebycia 25 kilometrów bezdroży. Ledwo uszli kilkaset metrów, a już idący na czele walnął głową w znak drogowy. Uznano to za dobry omen. Trasa prowadziła wokół machowskiego posiarkowego wyrobiska. Kopalnia jest już nieczynna, ale strażnicy w dalszym ciągu pilnują terenu. Rok temu stróż widząc grupę z plecakami podniósł alarm o pojawieniu się przemyt-

ników. Na Bogu ducha winnych turystów zorganizowano obławę z psami. Na szczęście sprawę udało się wyjaśnić. Teraz wcześniej uprzedzeni strażnicy uprzejmie podnosili szlabany, z niedowierzaniem kręcąc głowami „że też się wam chce łązić w taki mróz”.

Stanisław Bochniewicz z podwiniętymi do kolan spodniami, w rakach na nogach, uzbrojony w dwa solidne czekany wkroczył do Chmielowa, urządzając sobie przerwę śniadaniową na przystanku. Niektórzy przechodnie sądząc, że to déjã vu filmu „K-2” przezornie się zegnali. Jako indywidualista Bochniewicz część trasy postanowił pokonać własnym azymlutem. Skrócił sobie drogę jakimś cudem pokonując niezamarznięty kanał ściekowy. Coś mu się jednak pomyliło, bowiem pozostali ujrzeli

go ponownie dwa kilometry od umówionego punktu postoju.

Biwak przy leśnej drodze wydawał się dobrym miejscem na spokojne posilenie się. Tymczasem niespodziewanie pojawił się żuk. – No, gdzie jedziesz – wykrzykiwał Mieczysław Winiarski, wymachując rękami. Sobie znany ścieżkami poprowadził grupę przez trzcinowisko na zamrzniętym bagnie, gęste akacje zarosła. W pewnej chwili jedna z uczestniczek eskapady tak się zaplątała w kolczastych krzewach, że trzeba ją było stamtąd wydzierać.

Ekspedientka w Skopaniu mocno się zdziwiła, kiedy do sklepu wkroczyła grupa łazików żądając lodów. Przez Skopanie tarnobrzescy taternicy przeszli trzymając się za ręce i śpiewając „a jak będzie słońce i pogoda, pójdziemy sobie do ogrodu”. Dwie nowodębskie turystki, które usiłowały przemknąć do Padwi samochodem, zostały przechwycone i zmuszone do pokonania reszty trasy na piechotę.

Do celu tarnobrzeżanie dotarli po zachodzie słońca, po siedmiu godzinach marszu. Mocno przemarznięci mogli się wreszcie ogrzać przy ognisku przygotowanym przez gospodarza imprezy Leszka Karkuta. Mimo coraz większego mrozu nikt nie tracił humoru. Przez kilka godzin rozlegało się chóralne: Jam turystą się urodził/ mnie w mieście jest za ciasno/ słońce, pola, wiatr/ to mój cały świat.

ANDRZEJ KOZICKI



AUTOR

14 stycznia 2003r.

„Nowiny”



**RUSZ
SIĘ!**

Wyprawa do bunkra Hitlera

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na wycieczkę na Pogórze Strzyżowskie. Jedną z głównych atrakcji będzie zwiedzanie bunkra Hitlera. Zaplanowane jest również przejście trasy Stępina – Kamienna – Chelm.

Wyjazd w niedzielę o godzinie 7.30 spod „Tapimy”. koz

21 lutego „Nowiny”
2003r.

Wyprawa na Linie Mołotowa

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na trzydniową wycieczkę na Roztocze. Wyjazd w piątek o godzinie 16.30 spod „Tapimy”. Na sobotę przewidziane jest pokonanie trasy Goraj – Wielki Dział – Pizuny – Narol. Natomiast w niedzielę uczestnicy wycieczki przemarszerują z Nowego Brusna poprzez Polankę Horyniecką do Hrebcianki.

Jedną z głównych atrakcji wyprawy będzie przejście tzw. Linii Mołotowa – pasa umocnień wybudowanego na początku lat czterdziestych przez Armię Czerwoną. koz

27 lutego „Nowiny”
2003r.



**RUSZ
SIĘ!**

Wyprawa na Linie Mołotowa

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na trzydniową wycieczkę na Roztocze.

Wyjazd w piątek o godzinie 16.30 spod „Tapimy”. W sobotę przewidziane jest przejście trasy Goraj – Wielki Dział – Pizuny – Narol. W niedzielę uczestnicy wycieczki będą mieli do pokonania szlak z Nowego Brusna poprzez Polankę Horyniecką do Hrebcianki. Marszruta wytyczona jest przez Roztoczański Park Krajobrazowy, oraz Linie Mołotowa – pas umocnień wybudowany na początku lat czterdziestych przez Armię Czerwoną.

– Na Roztoczu leży przynajmniej półmetrowa warstwa śniegu. W związku z tym zalecamy zaopatrzenie się w obuwie do turystyki górskiej, ochraniacze przeciwśnieżne. Przy zwiedzaniu linii potrzebna będzie latarka – mówią Jacek Gospodarczyk i Stanisław Bochniewicz, przewodnicy eskapady koz

28 lutego - 2 marca 2003r. „Nowiny”

Biegacze na zwałkę

Dawniej wydobywano siarkę, dziś teren może służyć narciarzom

Utworzenie tras biegowych dla narciarzy, może nawet trasy zjazdowej z wyciągiem oraz armatkami do sztucznego naśnieżania to pomysł kilku zapaleńców z Tarnobrzega na zagospodarowanie zwałki oraz jednej ze ścian Kopalni Siarki w Machowie. Warunkiem przygotowania tras oraz uruchomienia wyciągu jest zgoda właściciela terenu, znalezienie bogatego inwestora albo otrzymanie dotacji od wojewody lub marszałka.

Leszka Mrocza i kilku jego przyjaciół można spotkać na nartach biegowych w okolicy Zalesia Gorzyckiego i Wrzaw. Opracowali już kilkunastokilometrową trasę, która kończy się przed Tarnobrzegiem. Jako przykład regionu wykorzystywanego do sportów zimowych podają Bieszczady.

Naszą trasę moglibyśmy przedłużyć do Machowa, ale teren nie jest wyrównany - mówi Leszka. - Chcielibyśmy zainteresować naszym pomysłem ludzi bardziej decyzyjnych. Adam Strumiński z Ośrodka Sportu i Rekreacji „Wisła” przekonuje, że przygotowanie tras biegowych nie wymaga dużych nakładów finansowych.

Przekonuje, że teren wokół kopalni idealnie nadaje się do biegania. - Mając tak dobre warunki u siebie wyjeżdżamy do górskich kurortów. Czy nie lepiej zainwestować i przyciągnąć narciarzy? - pyta.

Amatorów białego szaleństwa na dwóch deskach można spotkać

także wśród członków tarnobrzezkiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

- Chodzimy po górach, ale są wśród nas ludzie, którzy co jakiś czas wyjeżdżają na narty do Krynicy Górskiej lub innych ośrodków - mówi Jacek Maślanka, prezes PTT w Tarnobrzegu. - Może warto pomyśleć o uruchomieniu na północnym stoku machowskiego dołka trasy zjazdowej. Zimą w Tarnobrzegu jest mało śniegu, za to trzyma duży mróz. Dlatego armatki mogłyby zaśnieżyć stok w nocy. Oczywiście, warunkiem jest znalezienie inwestora.

Dariusz Fijałkowski z Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie twierdzi, że pomysłodawcy tworzenia tras nie mogą liczyć na finansowe wsparcie wojewody, ponieważ pieniędzmi na ten cel dysponuje marszałek Podkarpacia.

- Narciarze powinni zgłosić się do mnie z pismem intencyjnym, w którym dokładnie opisać program rozwoju - mówi Norbert Mastalerz, wicemarszałek Podkarpacia. - Jest to pomysł, który można sfinansować nawet ze środków przedakcesyjnych Unii Europejskiej. Ostatnio jeden z sąsiednich samorządów zwrócił się do mnie o pomoc w utworzeniu ścieżki ekologicznej dla młodzieży, która nie może wyjechać za miasto. Pomysł amatorów białego szaleństwa jest bardzo ciekawy, dlatego warto go wykorzystać.

/KaT/



Dmuchało, chuchało, ale ognia z tego było niewiele.

Wycieczka z figurami na lodzie

TARNOBRZEG. Erem „Złoty Las w Rytwianach” oraz połaniecki Kopiec Kościuszki były celem kolejnej wycieczki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Uczestnicy musieli wykazać się sporą sprawnością, bowiem trasa prowadziła oblodzonym leśnym duktem.

Zamek, z którego do dzisiaj zachowały się jedynie resztki, zbudował arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec. Biskup przekazał go siostrzeńcowi z Sandomierza. Ten zaś hulaka obrabował kościół w Beszowej, a wuja-biskupa, który przyjechał go ukarać, ostrzeliwał z armat - tak początek dziejów Rytwian przedstawił Mieczysław Winiarski, przewodnik tarnobrzezskich „taterników”.

Rytwiany należały kolejno do najznamienitszych polskich rodów - Sieniawskich, Lubomirskich Łaskich, Opalińskich, Potockich. Ci ostatni przekształcili Rytwiany w osadę przemysłową.

Osiadli w XVII wieku w Rytwianach kameduli wybudowali kościół i erem. Na krótko przed powstaniem styczniowym w rytwiańskiej pustelni zamieszkali bracia reformaci, których wypędził stamtąd carski ukaz. - Nie mający przez dziesięciolecia faktycznego gospodarza erem popadał w ruinę. Ja też miałem tu być tylko dwa lata, a je-

stem ponad czterdzieści. Staram się temu miejscu przywrócić dawny blask, odbudowujemy pustelnicze domki - mówi ksiądz Adam Łęcki, który uratowaniu Złotego Źródła poświęcił życie i serce.

Liczący ponad dziesięć kilometrów leśny dukt z Rytwian do Połańca przypominał lodowy tor saneczkowy. Tym razem nikt nie pomyślał o zabranii raków i czekanów. Niektórzy pokonywali trasę krokiem „łyżwiarsko-narciarskim” (przy najmniejszej nierówności kończyło się to upadkiem). Większość obrała metodę „gejszy” - ze ściśniętymi kolanami drobiaz kroczek po kroczku.

Na skrzyżowaniu leśnych dróg pod Szczeką wycieczka zamierzała posilić się pieczoną na ognisku kielbasą. Na wszelkie możliwe sposoby usiłowano rozpalić ognisko. Niestety, mokre drzewo ledwo się tliło. Po godzinie bezowocnych wysiłków padło „jedźmy zanim nam kielbasa zupełnie nie zamarznie” - i dano sobie spokój z dalszym rozniecaniem ognia.

Prawdziwy ogień członkowie wprawy zobaczyli dopiero w kominie w zajeździe w Sulistawicach. Ale wtedy już nikt nie myślał o kielbasie, bowiem PTT zafundowało wszystkim bigos z dziczyzny.

Za dwa tygodnie PTT zaprasza na wycieczkę w Góry Świętokrzyskie.

ANDRZEJ KOZICKI

20 stycznia 2003r. „Echo Dnia”

28 stycznia 2003r. „NOWINY”

W Tarnobrzegu działa jedno z najprężniejszych kół tatrzańskich w Polsce.
Jego członkowie planują tegoroczne eskapady

Tarnobrzescy miłośnicy gór

TARNOBRZEG. 31 imprez turystycznych zorganizowali w 2002 roku członkowie tarnobrzeskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Koło z Tarnobrzega działa w ramach nowosądeckiego oddziału PTT "Beskid" i należy do najprężniejszych w tej części Polski. Równie imponująco, jak dokonania koła, przedstawiają się jego tegoroczne plany.

W ubiegłym roku tarnobrzescie koło organizowało wyjazdy praktycznie we wszystkie góry naszego kraju. Od Świętokrzyskich i Pieprzowych, przez Bieszczady, Jurę Krakowską, Pieniny, Góry Stołowe, Beskidy, Sudety, aż po Tatry. Nie zabrakło też wycieczek turystyczno-krajoznawczych po okolicach Tarnobrzega. Wielu chętnych zgromadziły także wyjazdy zagraniczne - na górskie wędrówki po Gorganach i Czarnohorze (Ukraina), masywie Vyhoralatu, Tatrach Słowackich i Alpach oraz spływ tratwami po Dniestrze - od Halicza, przez Zaleszczyki do Chocimia.

- Gdy w kwietniu 1999 r. w dwunastu powoływaliśmy do życia nasze koło, nawet w najbardziej ambitnych marzeniach nie liczyliśmy, że po trzech latach koło będzie liczyło 125 osób i będzie zrzeszać ludzi, którzy mieszkają od Zamościa po Sanok, Kraków, Tarnobrzeg i okolice, Radom, Warszawę, a na-



Uczestnicy sylwestrowego wejścia na Tarnicę
Fot. Bogdan Myśliwiec

wet Szczecin i Tarnopol na Ukrainie - mówi **Mieczysław Winiarski** z PTT. - Łącznie od 1999 r. zorganizowaliśmy 86 imprez, w których udział wzięło w sumie 2909 osób. Wszystkie wycieczki przez nas organizowane, również te dla młodzieży z domów dziecka, były prowadzone społecznie przez naszych przewodników, których w kole mamy już 13. Rekordzista poprowadził 53 wyprawy.

Udany rok zakończył klubowy sylwester w Bieszczadach. Podczas 5-dniowej imprezy jej uczestnicy m. in. przeszli Połoninę Caryńską, zdobyli najwyższy szczyt Bieszczad - Tarnicę.

Tegoroczne plany tarnobrzeskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, obejmują wstępnie zorganizowanie 30 imprez. Będą wśród nich wędrówki polskimi szlakami góorskimi, a także wy-

jazdy zagraniczne - tradycyjnie na Ukrainę i Słowację. Rozpocznie jednak dużo mniej egzotyczna wycieczka. W sobotę (11 bm.) tarnobrzescy miłośnicy gór ruszą na trasę "Rajdu do Leszka", z Tarnobrzega przez Machów, tereny tzw. Zwalki do Padwi Narodowej. Zbiórka uczestników imprezy o godz. 8.30 na dworcu PKS w Tarnobrzegu.

wel

Choć Tarnobrzeg położony jest na terenach nizinnych, akurat tu działa jedno z najprężniejszych w Polsce kół Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

NA GÓRSKICH SZLAKACH

Gdy 14 kwietnia 1999 roku 12 entuzjastów górskich wędrówek zakładało w Tarnobrzegu koło PTT, nikt z nich w najmielszych snach nie przeczuwał, że po niespełna 4 latach ich "klub" rozrośnie się tak, że powszechnie będzie uważany za jeden z najlepszych w kraju. Dziś koło liczy 125 osób i zrzesza miłośników gór mieszkających od Zamościa, przez Sanok, Kraków, Tarnobrzeg, Nową Dębę, Radom, Warszawę, aż po Szczecin. Ma nawet zagranicznych członków - z Tarnopola na Ukrainie.

W pierwszym roku działalności tarnobrzescie koło PTT zorganizowało 9 imprez turystycznych. Jednak z roku na rok wyjazdów w góry, i to nie tylko polskie, przybywało. Przybywało też uczestników wyjazdów. W 1999 roku z możliwości wędrowania po górach skorzystało 200 osób, a już 2 lata później w 26 imprezach udział wzięły 1034 osoby. W 2002 roku tarnobrzescy "górale" wyjeżdżali 31 razy.

Dotychczas turyści wielokrotnie odwiedzali Bieszczady, Pieniny, Góry Świętokrzyskie, Beskidy i Tatry. Nie zabrakło też atrakcyjnych wycieczek zagranicznych. Wędrówki po Gorganach i Czarnohorze, spływ Dniestem od Halicza do Chocimia czy wyjazdy na Słowację w Tatry i w Alpy zapisały się w pamięci ich uczestników na zawsze.

Członkowie klubu nie zamierzają w 2003 roku spocząć na laurach. Wstępnie opracowa-

30 stycznia 2003r. "Tygodnik Nadwiślański"

ny plan wyjazdów obejmuje 30 imprez. Tarnobrzescy wędrownicy ponownie zawitają w polskie góry, nie zapomną o szlakach na Ukrainie i Słowacji. Będą też wędrówki mniej znany mi szlakami - po okolicach Tarnobrzega (pierwsza impreza w 2003 roku to rajd "Do Leszka" z Tarnobrzega przez Machów, tereny tzw. zwalki do Padwi Narodowej) czy w Góry Pieprzowe koło Sandomierza. Ważnym momentem w działalności koła będzie też zaplanowana na marzec br. pielgrzymka przewodnicka do Częstochowy.

- Przez cały okres naszej działalności zorganizowaliśmy 86 imprez, w których łącznie wzięło udział 2909 osób. Trzeba wyrazić po wiedzieć, że działalność koła nie byłaby możliwa, gdyby nie zaangażowanie grupy osób, przy niewielkiej pomocy finansowej Urzędu Miasta i ludzi dobrej woli - mówi **Mieczysław Winiarski**, jeden z założycieli tarnobrzeskiego koła TPP. - Wszystkie wycieczki przez nas organizowane były prowadzone społecznie przez naszych przewodników, rekordzista poprowadził aż 53.

2002 rok tarnobrzescy turyści pożegnali sylwestrowym wyjazdem w Bieszczady, podczas którego zdobyli też najwyższy szczyt Bieszczad Tarnicę i przeszli Połoninę Caryńską. Już dziś amatorzy górskich wędrówek zapowiadają, że 2003 rok będą żegnać równie efektywnie.

M. ROKOSZEWSKA

Nadwiślański

8 stycznia 2003r.
"SUPER NOWOŚCI"



BESKID SĄDECKI

Makowica i ruiny zamku w Rytrze

2 lutego 2003r. 15 osób pod opieką Tadeusza Rogużda
 linia PKS-u dojechało do Rytra.
 Przez most na Popradzie, bez szlaku
 doszli do schroniska
 na Cyrlu - 829 mnpw.

(6)

Jak pisał w relacji Grażyna
 Swierzek: "Dzień był mroźny -

-10°C słoneczny a my
 wspinaliśmy się góra po raz
 odwracając się do tyłu
 na odstawiające się widoki



SCHRONISKO GÓRSKIE

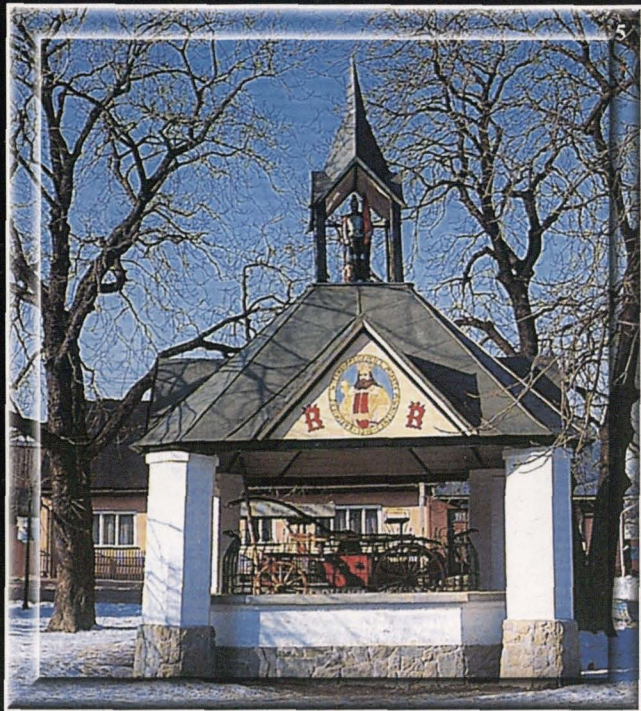
CYRLA

Sucha Struga
 33-343 Rytró

e-mail: schronisko@cyrla.pl www.cyrla.pl
 tel. (0..18) 446 96 89 0 604 087 609

min. zamku w Rytrze, na panoramę Tatr". W schronisku
 zasewnowali sobie grzańca i do tego smakowali
 wypieki Teresy i Ewy. Potem było podejście na
 szczyt Ostrej - 826 mnpw. Na szczycie ognisko
 z pieczeniem kiełbasy, a tosty piekły Rysiek-węgiel-
 taniarzin. Niektórzy nawet opalali się wystawiając
 "Awarę do słońca."

Powrót przez koleję Krogulecką do Barc
 i BUS-ikiem ok. godz. 15ej powróciliśmy do
 Nowego Sącza w doskonałych humorach!"



Studnia na Rynku
w Piwnicznej

Tym razem 9 lutego BUS-em z dworca PKS-u
w Nowym Sączu 5-u uczestników
wypuszczono do Piwnicznej - Kosarzyk
pod opieką Tadeka Poqwizdol.

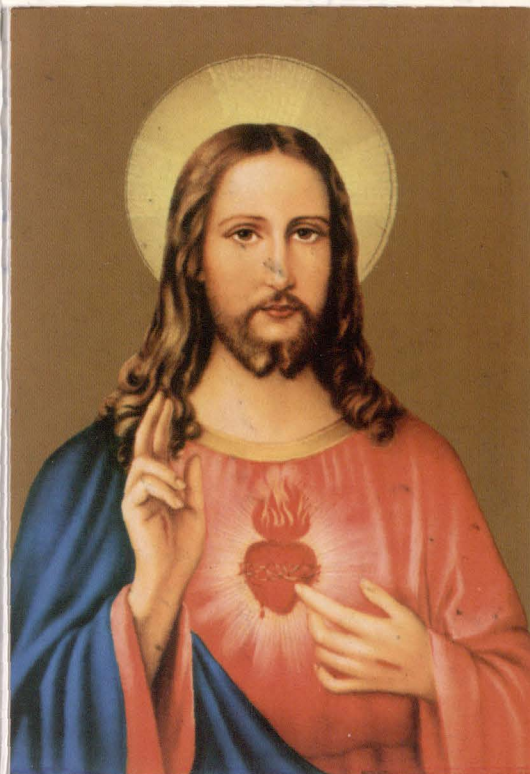
" Wylądowaliśmy obok D.W. „Smrek”. Bardzo duży śnieg.
Wybieramy trasę już trochę przetartą. Przez Trzceniową
Górę docieramy do kapliczki pod Niemcową.

Odpoczywamy, zastanawiamy się (tak pisze w relacji
Tadek) jak dalej w tym śniegu iść i dokąd?

Jedziemy w kierunku schroniska studenckiego
pod Niemcową. Po odpoczynku wyruszamy
Stabo przetartym szlakiem Ma Niemcowa aby
poem przez Kordowiec i Poczekaj ołotrzec
do Rytra."

Na trasie grupka miała 2 odpoczynki i to
przy ciepeku w domu w znajomych Tadeka,
którzy mają swoje domy na tej trasie.

Po zejściu do Rytra BUS-em ok. godz. 17-ej
wypuszczają w stronę Nowego Sącza.



*Najświętsze Serce Jezusa
– zmiłuj się nad nami*

*Życzenia nowosądeckie
i... nie tylko życzenia
od ks. kapłana PTT
Józefa Drabika.*



Józef A. Wiktor
Prezydent Miasta

Rynek 1, 33-300 Nowy Sącz
Tel. 0048 18 443-81-27 wew. 295
Fax. 0048 18 443-78-63
e-mail: prezydent@nowysacz.pl
http://www.nowysacz.pl

*Na spotkaniu z prezydentem
miasta Józefem Hubertem Wiktorem
w dniu 10 lutego nasz oddział
PTT reprezentowali:
- Krzysztof Wolański
- Jędrzej Gajda
- Maciej Szaremba*

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie „Beskid”

Zaproszenie na kulig

Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza dzieci wraz z rodzicami na tradycyjny kulig.

Odbędzie się on jutro w Rytrze. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc, należy wcześniej zapisać się w siedzibie PTT przy ul. Narutowicza 3. (JAZ)

*14 lutego
2003r.*

„Dziennik Polski”



Parafia
Najświętszego Serca Pana Jezusa
w Krynicy-Zdroju



P.T.

Polskie Towarzystwo Techniczne
Bestwiel - Nowy Spz

Serdeczne życzenia Noworoczne, obfitości Bożego
Błogosławieństwa, dobroci i życzliwości od ludzi

Życzą wdzięczni za wspólne: osobiste czy duchowe
uczestnictwo w naszej parafialnej uroczystości konsekracji kościoła



x/022-
Ks. Józef z Parafianami

Krynica – Zdrój – luty – 2003r.

9 lutego 2003r. - tradycyjna rocznicowa wędnówka
w Pasma Radziejowej. Tak przewodnicy
koła PTT chcą złożyć ślubowanie
przewodnickiego.

Linia PKS-u obojeżdżają do Kosarzystk.
Przez Obidzę, wychodzą na Wielki Rogacz.



Fot. Sławek Goczek

9 lutego 2003r. Wielki Rogacz. 17-u zdobywców prowadzi
Jerzy Garda.



Fot. Sławek Goczek

9 lutego 2003r. Potem zeszli na Obidzę. Tam było
ognisko, pieczenie kielbasy i świątowanie.
Węjsze do Kosarzystk i powrót do Nowego
Sącza.



15 lutego 2003r pod opieką
Macieja Zaremby
39-u chętnych limia PKS-u
pojechano do Chyba.

- Ka kuliq -

I nie tylko dzieci.

Sankarsi, które przyczepiono do dużych sania ciągniętych przez konie pojechano Dolina Małej Roztoki.

Fot. Maciej Zaremba

Potem było ognisko, pieczone kiełbasy i miłośno uciech na śniegu.

Brakowało tylko słonecznej pogody.

Powrót BUS-ami do Nowego Sącza.

15 lutego 2003r. Ale Sanna!



Fot. Maciej Zaremba

15 lutego 2003r. Kuliq w Dolinie Małej Roztoki.



16 lutego 2003r. Arzech odważnych
wybrało się
na Cygańskie Pola.

Świątę PKS-u dojechali
przez Grybów do Berestka.
Stąd w pigulce scenarii
świąt myśli na
miejsce gdzie czekać na
nich szatas.

Tu było ogusko
i pieczenie kiełbasy.

Jedną trojką i bardzo
mało zadne
Cygańskie Pola.

Potem poszli na



Okrągłą
Górkę....

16 lutego Szatas na Cygańskich Polach.
2003r. Przy nim zrobiono sobie odpocznik.



16 lutego
2003r.

Na Okrągłej Górze. Ależ odludzie!



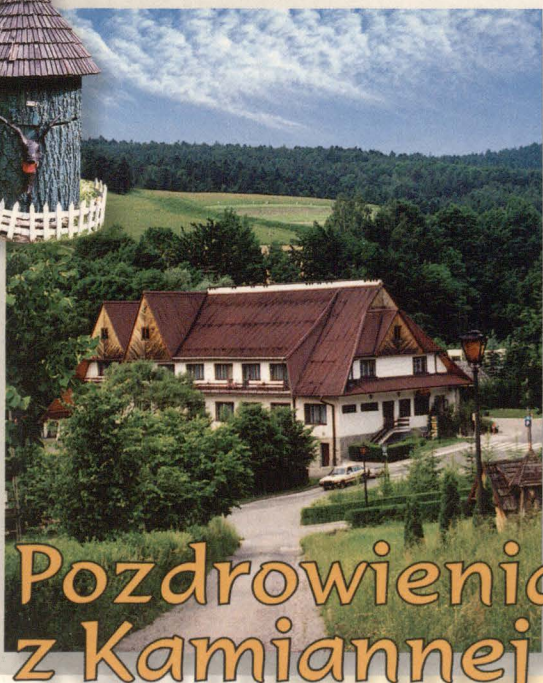
16 lutego
2003r.

..... potem tropiono zwierzyńkę...



16 lutego
2003r.

... ale na granicę zeszedli do
Kamiannej, do Domu Pszczelarza.



Pozdrowienia
z Kamiannej



Z Kamiannej poszła cała trójka do Kotowa
a stąd linia PKS-u do Nowego Sącza.



Doma Pszczelarza ogrzewany ekologicznie.

(11)

23 lutego 2003r Koto Przewodników PTT
autokarem w liczbie 35 osób
pojechało do Krosienka gdzie
w siedzibie Pienin'skiego Parku Narodowego mieli
najpierw szkolenie a potem test egzaminowy na
wzuplenie uprawnień do oprowadzania wycieczek po PPN.

(12)

Tego samego dnia - 23 lutego 2003r - 13-u chętnych
pod opieką przewodnika Leszka Małoty linia PKS-u
dojechało do Płaskowej. Wysli na Rosochatkę
a następnie na Jodłową Górę. Tam rozpalili
ognisko, piekli kiełbasę.
Przez Murzeń, Chrząstki zeszli do Nowego Sępa.

ZAPROSZENIE

11
23 lutego 2003r Koto Przewodników PTT
autokarem w liczbie 35 osób
pojechalo do Krosienka gdzie
w siedzibie Pienin'skiego Parku Narodowego mieli
najpierw szkolenie a potem test egzaminowy na
wzyskanie uprawnień do oprowadzania wycieczek po PPN.

12
Tego samego dnia - 23 lutego 2003r - 13-u chętnych
pod opieką przewodnika Seska Małoty linia PKS-u
dojechała do Płaskowej. Wyszli na Rosochatkę
a następnie na Jodłową Górę. Tam rozpalili
ognisko piekła kiełbase.
Przez Murzeń, Chrusicę zeszli do Nowego Sępa.

ca do Kołowa

Sądecka Biblioteka Publiczna
im. J. Szuskiego

W programie:

- I. Komunikaty na temat korzystania z regionalnych materiałów archiwalnych
 - "Dziennika Polskiego"
 - "Gazety Krakowskiej"
 - Sądeckiej Biblioteki Publicznej
- II. Dyskusja
- III. Promocja "Bibliografii powiatu sądeckiego 2000"

zaprasza na
spotkanie

"Informacja o regionie
- zasoby i ich wykorzystanie"

oraz
promocję

"Bibliografii powiatu sądeckiego 2000"

Spotkanie odbędzie się
28 lutego 2003 r. (piątek) o godz. 10⁰⁰
w Czytelnii Informacji Biznesowej SBP
ul. Franciszkańska 11

Polami bliżej

TARNOBRZEG. Uczestnicy kolejnej pieszej eskapady Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego śmiało mogą powiedzieć, że w zimowej szkole przetrwania byłiby prymusami. Brnąc po kolana w śniegu leśnymi duktami i polnymi bezdrożami w sześć godzin pokonali prawie dwudziestokilometrową trasę Wąchock - Bodzentyn. Niektórym starczyło jeszcze sił na śpiewanie.

Śnieżyce, które prawie odcięły Góry Świętokrzyskie od świata, nie wystraszyły amatorów łazikowania - wszystkie miejsca w autobusie były zajęte. Rajd zaczął się od zwiedzania dwunastowiecznego klasztoru Cystersów w Wąchocku. - Romański kapitułarz uznawany jest za jeden z najwspanialszych zabytków w Polsce. Włoscy architekci, którzy przy tym pracowali nadali filarom i oknom niespotykaną w tamtej epoce lekkość. Tylko u nas podstawy filarów mają rzeźbienia. Znajdują się tu również unikatowe siedemnastowieczne organy - opowiadał oprowadzający wycieczkę zakonnik.

Z Wąchocka „taternicy” pomaszerowali na Wykus, partyzantską bazę „Ponurego”. Droga tak była zasypaana śniegiem, że z trudem pokonałyby ją nawet sanie. Większość uczestników rajdu pozakładała ochraniacze na spodnie. Ale znalazł się również taki, któ-



Ten leśny dukt był najłatwiejszym etapem rajdu.

ry brnął przez zasy z zawiniętymi do kolan spodniami. „Normalna” droga szybko się skończyła i przez następne parę kilometrów trzeba było brodzić w śniegu, pokonać pochyłą, zbudowaną z dwóch kłód oślizgłą kładkę. Oprócz uczestników rajdu po lesie błądzili tylko kłusownicy.

Skala trudności rosla

z każdym kolejnym kilometrem. Zaznaczony na mapie szlak turystyczny prowadził leśną prześieką zasłaną połamanymi drzewami. Nic więc dziwnego, że wszyscy westchnęli, kiedy po godzinie tego swoistego toru przeszkód padło hasło „robimy postój”. W przeciwieństwie do wy-

cieczki sprzed dwóch tygodni tym razem udało się zapalić ognisko, dzięki czemu można było podgrzać kielbasę, kaszankę i uduka (turystka, która zazwyczaj przynosiła indyjskie odnóża, tym razem ograniczyła się do nieco mniejszych gabarytów).

Wyruszając na ostatni odcinek

do Bodzentyna nie spodziewano z jakimi to będzie związane perypetiami. Szlak skończył się na rozstaju. Na nic się zdało studiowanie mapy, szukanie pomocy w GPS. Niektórzy widząc, że zapada zmrok zaczęli przebąkiwać o robieniu szałasów i igloo. - Chyba będziemy bohaterami telewizyjnego reportażu „Zaginęli w Górach Świętokrzyskich - ktoś zło-wieszczył. - Bodzentyn jest tam, gdzie te światła w oddali. Będzie parę kilometrów z hakiem. Idźcie na skróty polami - oświadczył mieszkaniec osady Bronkowice.

Prawie półtoragodzinny marsz polami w śniegu czasami sięgającym do pasa wydawał się nie mieć końca. Kiedy w końcu ukazał się Bodzentyn i zbawienny autobus, potwornie zmęczeni ludzie zdobyli się jeszcze na śpiew. - Za dwa tygodnie spotykamy się na wycieczce na Pogórze Strzyżowskie. Będziemy zwiedzać bunkier Hitlera - najczęściej powtarzało się podczas pożegnania w Tarnobrzegu.

ANDRZEJ KOZICKI



AUTOR (2)

...można trochę wytchnąć i posilić się czymś ciepłym.

Marzec 2003

2 marca
2003r.

(13)

14-u chętnych linia PKS-u
dojechało do Barć.

Przez Głuchą Dolinę wyszli na
Wdżary Włzine - tam było ognisko.
Potem wyszli na Przehybę.

Z Przehyby przez Wdżary Włzine,
Kanałkówkę, Potom zeszli
do Rytra.

Do Nowego Sącza powrócili
linią PKS-u.

Wędrowali pod opieką
Krzysztofa Łuczkowskiego.



W góry z PTT

Szukanie wiosny

Trwają poszukiwania wiosny w górach. Uczestnicy ostatniej wycieczki zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu stwierdzili, że na Przehybie jeszcze jej nie ma. Jednak przed miłośnikami zimowych górskich wędrówek jeszcze trzy szanse. 16 marca PTT zaprasza na Lubiąż w Gorcach (wyjazd PKS o godz. 6,30), 23 marca na Chełm (wyjazd PKS godz. 8,15) oraz na Magurycz Duży w Beskidzie Niskim. Na wszystkich wycieczkach zaplanowano ognisko i pieczenie kielbasy. Zapisy w biurze PTT przy ul. S. Wyszyńskiego 1. (JAZ)

5 marca „Dz. Polski”
2003r.



Zaproszenie

Marzec 2003

2 marca
2003r.

(13)



14-u chętnych linia PKS-u
dojechała do Barć.

Przez Głuchą Dolinę wyszli na
Wdżary Włzine - tam było ognisko.
Potem wyszli na Przechybę.

Z Przechyby przez Wdżary Włzine,
Kanałkówkę, Potem zeszli
do Rytra.

Do Nowego Sącza powrócili
linią PKS-u.

Wędrowali pod opieką
Krzysztofa Łuczkowskiego.

Dyrektor Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu
Dyrektor Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie

zapraszają na otwarcie wystawy

KRAJE ŻŁOTEGO TRÓJKĄTA

SZTUKA i RZEMIOSŁO
BIRMY, LAOSU i TAJLANDII

w dniu 8 marca 2003 r. o godzinie 12.00

w Galerii „Dawna Synagoga”
ul. Berka Joselewicza 12, Nowy Sącz

XIX PIELGRZYMKA PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH



JASNA GÓRA

7-9 MARCA 2003

dużo w 9TT
kiej
snej Górze.

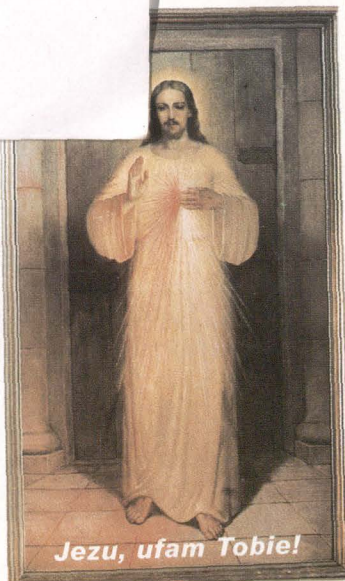
miejsce
nej przez
i wraz
du do celu
ego
o udział
i pielgrzymki.
owana
kaliszu.
aida

osiernego

w stał się od
im kultu Serca
ta szczególnie
modlitwy, a także
Jezusowego. Od
tej świątyni jest
pod dyktando sł.
ika i kierownika
przez profesora
Politechniki w
Sopoćko w 1954
sa Miłosiernego
ania się w dniu
i ustanowienia
ał zatwierdzenie
o kultu 5.10.1954
ski w Warszawie.
sa Miłosiernego;
nej bł. s. Faustyny
Świętego Ducha

Podczas spotkania
w auli św. Józefa na
Jasnej Górze obraz-
kopia oryginalnej
z sanktuarium
św. Józefa w Kaliszu
był przy stole prezy-
dialnym a obrazek
przedstawiający to
samo mogą kupić
każdy pielgrzymujący
Przewodnik.

twychwstania ze sło-
wami: "Pokój wam! (...) Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone" (J 20,21.23). Chrystus wchodzi przez zamknięte drzwi w białej, przepasanej szacie, prawą ręką błogosławi, a lewą uchyla szatę w okolicy Serca, z którego wychodzą promienie (błady i czerwony). Promienie symbolizują Krew i Wodę, jakie wypłynęły z boku Zbawiciela przy przebiciu go włócznią na krzyżu. Są one symbolem sakramentu Chrztu i Eucharystii. Obraz ten można uważać za poglądowy komentarz liturgii Święta Miłosierdzia Bożego.



Przewodnicy Kaliscy maja zaszczyt zaprosic wszystkich
Przewodnikow do Czestochowy na

XIX Pielgrzymkę Przewodników Turystycznych

która odbędzie się na Jasnej Górze w dniach 7-9. 03.2003 r.

*Pragniemy złożyć pokłon i podziękowanie Pani Jasnogórskiej za duchową
opiekę nad środowiskiem Przewodników Turystycznych.*

W czasie Pielgrzymki występujemy w strojach przewodnickich z odznakami przewodnickimi. Prosimy o
zabranie sztandarów, tablic z nazwami miejscowości oraz świec-lampionów, które będą niezbędne podczas Drogi
Krzyżowej. Po przybyciu na Jasną Górę, prosimy o wpisanie swojego Koła do Księgi Pamiątkowej.

W czasie trwania Pielgrzymki, będziemy prowadzić stoisko, na którym będzie można zakupić pamiątki
pielgrzymkowe.

Koleżanki i Koledzy!!!

Wzorem roku ubiegłego kontynuujemy gromadzenie funduszy na rzeźbę naszego patrona Św. Jakuba,
która będzie wotum od Przewodników dla Matki Boskiej Częstochowskiej.

Wykupując „cegielkę”, będziecie mieli swój wkład w realizację tego przedsięwzięcia.
Fundatorami rzeźby będą też uczestnicy kolejnych Pielgrzymek.

PROGRAM XIX PIELGRZYMKI PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH JASNA GÓRA 7-9 MARCA 2003 R

I. CZĘŚĆ REKOLEKCYJNA

Nauki będzie głosić Ks. Krzysztof Ordiniak – kierownik pieszej pielgrzymki kaliskiej i diecezji kaliskiej

Piątek 07 marca 2003 r.

- 16⁰⁰ Rozpoczęcie rekolekcji w Kaplicy Św. Józefa
Nauka rekolekcyjna – „z Maryją i św. Józefem pokochać Chrystusa”
- 17⁰⁰ Msza Święta z nauką rekolekcyjną w Kaplicy Św. Józefa
- 18⁰⁰ Droga Krzyżowa w Kaplicy Św. Józefa
Modlitwa indywidualna
Spowiedź
- 21⁰⁰ Apel Jasnogórski

Sobota 08 marca 2003 r.

- 9³⁰ Kaplica Św. Józefa
Nauka rekolekcyjna – „Bądźmy świadkami Miłosierdzia”
- 10³⁰ Zakończenie rekolekcji

II. CZĘŚĆ PIELGRZYMKOWA

Sobota 08 marca 2003 r.

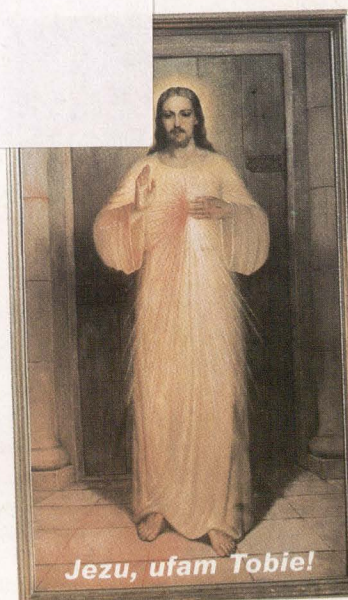
- 13⁰⁰ Przyjmowanie uczestników grup przewodnickich w Kaplicy Św. Józefa
- 14⁰⁰ Wejście pocztów sztandarowych, hymn przewodnicki, powitanie gości i pielgrzymów
- 14²⁰ Słowo ojca przeora Jasnej Góry
- 14³⁰ Słowo JE Abp dra. Edmunda Piszcz
- 14⁵⁰ Ks. prałat Jacek Plota-kustosz Sanktuarium Św. Józefa w Kaliszu
„Kult Św. Józefa na przykładzie Sanktuarium Św. Józefa w Kaliszu”
- 15¹⁰ Mgr Stanisław Małyszko – „Rzeźbione krzyże przydrożne Południowej Wielkopolski”
- 15³⁰ Ojciec superior – Aleksander Jacyniak – Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego w Kaliszu
- 16⁰⁰ Komunikaty
Wyprowadzenie pocztów sztandarowych do zakrystii bazyliki
- 17⁰⁰ Droga Krzyżowa na wałach jasnogórskich
- 18¹⁵ Msza Święta w Kaplicy Cudownego Obrazu – przewodniczy JE Abp dr Edmund Piszcz
- 19³⁰ Czuwanie z Maryją
 - Różaniec - III część radosna
 - Modlitwa indywidualna
- 21⁰⁰ Apel Jasnogórski – przewodniczy JE Abp dr Edmund Piszcz

Podziękowań
Boskiej
Jasnej Górze.
miejsc
nej przez
i wraz
du do celu
ego
to udział
i pielgrzymki.
łowana
Kaliszu.
zaś
Miłosiernego

W stał się od
im kultu Serca
ta szczególnie
Modlitwy, a także
Jezusowego. Od
tej świątyni jest
pod dyktando sł.
ika i kierownika
przez profesora
Politechniki w
Sopoćko w 1954
sa Miłosiernego
zania się w dniu
i ustanowienia
ał zatwierdzenie
o kultu 5.10.1954
ski w Warszawie.
usa Miłosiernego;
nej bł. s. Faustyny
Świętego Ducha

Podczas spotkania
w auli Św. Józefa na
Jasnej Górze obraz-
kopia oryginalnego
z sanktuarium
Św. Józefa w Kaliszu
był przy stole prezy-
dialnym a obrazek
przedstawiający to
samo mogą kupić
każdy pielgrzymujący
Przewodnik.

twychwstania ze słowami: "Pokój wam! (...)
Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone"
(J 20,21.23). Chrystus wchodzi przez zamknięte drzwi w białej, przepasanej szacie, prawą ręką błogosławi, a lewą uchyla szatę w okolicy Serca, z którego wychodzą promienie (biały i czerwony). Promienie symbolizują Krew i Wodę, jakie wypłynęły z boku Zbawiciela przy przebicciu go włócznią na krzyżu. Są one symbolem sakramentu Chrztu i Eucharystii. Obraz ten można uważać za poglądowy komentarz liturgii Święta Miłosierdzia Bożego.



Niedziela 09 marca 2003 r.

5⁰⁰ Godzinki o NMP

8⁰⁰ Zbiórka uczestników, pocztów sztandarowych w sali O. Augustyna Kordeckiego (odbiór sztandarów z zakrystii)

8³⁵ Przejście do Bazyliki

9⁰⁰ Msza Św. z homilią JE Abp dra. Edmunda Piszczka

10³⁰ Ks. prałat dr Jerzy Pawlik – „Turystyka jako jeden z elementów integracyjnych w przezwyciężaniu barier kulturowych, obyczajowych i wyznaniowych”

11⁰⁰ O. dr Jan Golonka – Sztuka malarska (malarnia) na Jasnej Górze w XVII i XVIII wieku

11³⁰ Wystąpienie Przewodniczącego Komisji Przewodnickiej ZG PTTK
Komunikaty – ogłoszenia

11⁴⁵ Zakończenie pielgrzymki, pożegnanie gości

12⁰⁰ Anioł Pański – błogosławieństwo

JASNOGÓRSKIE ŚLUBOWANIE PRZEWODNIKÓW

BOGARODZICO DZIEWICO, MARYJO!

My, chrześcijańscy przewodnicy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego
Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego
i innych Towarzystw turystycznych

– uczestnicy XIX Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przewodników na Jasną Górę w Roku
Pańskim 2003, zgromadzeni na Jasnej Górze w Narodowym Sanktuarium Najświętsze
Maryi Panny, wzorem Króla Jana Kazimierza, Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana

Wyszyńskiego oraz różnych Stanów Polskich,
świadomi odpowiedzialności związanej z naszym przewodnickim powołaniem, ślubujemy

* żyć według zasad świętej wiary

* dbać o godność i postawę moralną przewodnika polskiego

* przekazywać historię narodu polskiego, podkreślając jego chrześcijańskie korzenie

* ukazywać piękno kultury polskiej i patriotyczne tradycje

* strzec nadanych nam przez Stwórcę odwiecznych praw przyrody i jej niezwykłego piękna

* służyć innym posiadającą wiedzę i rozszerzać opiekę nad potrzebującymi

* kultywować pielgrzymki do miejsc świętych i tworzyć turystykę o charakterze religijnym

TAK NAM DOPOMÓŻ BÓG W TRÓJCY ŚW.
JEDYNY I TY, BOGARODZICO MARYJO

W dniach 8-9 marca 2003r. Koto Przewodników PTT
wzięło udział w XIX Ogólnopolskiej
Pielgrzymce Przewodników na Jasnej Górze.

M-u przewodników skorzystało z wolnych miejsc
w autobusie pielgrzymki organizowanej przez
Koto Przewodników PTTK w Krzyżu i wraz
z nimi zjedźżdzono na terenie dojazdu do celu
Sanktuarium Miłosierdzia Bożego
w Łagiewnikach a potem brato udział
w całym przebiegu XIX z kolei pielgrzymki.
Ta pielgrzymka była zorganizowana
przez kolegów z PTTK w Kaliszu.
Grupa opiekował się Jerzy Gajda



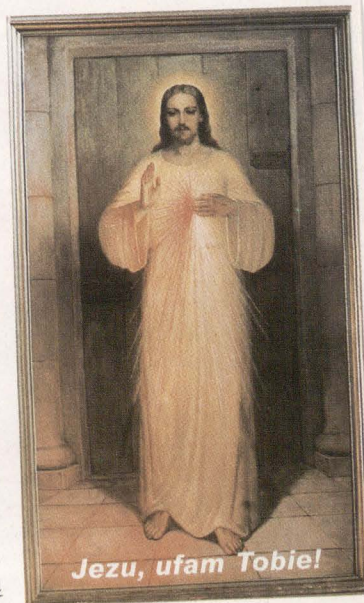
ŚWIĘTA RODZINA
W BAZYLICE KALISKIEJ

Podczas spotkania
w auli św. Józefa na
Jasnej Górze obraz-
kopia oryginału
z Sanktuarium
św. Józefa w Kaliszu
był przy stole prezy-
dialnym a obrazek
przedstawiający to
samo mogą kupić
każdy pielgrzymujący
Przewodnik.

Historia Obrazu Jezusa Miłosiernego

Kaliski kościół Księży Jezuitów stał się od
zakończenia I wojny światowej centrum kultu Serca
Jezusowego w tym mieście. Duchowość ta szczególnie
wrażała się w działalności Apostolstwa Modlitwy, a także
w uroczystych procesjach ku czci Serca Jezusowego. Od
1993 r. szczególnym duchowym skarbem tej świątyni jest
obraz Jezusa Miłosiernego, namalowany pod dyktando sł.
bożego ks. Michała Sopoćko (spowiednika i kierownika
duchowego bł. s. Faustyny Kowalskiej), przez profesora
Ludomira Śleńdzińskiego, rektora Politechniki w
Krakowie. Za poradą ks. bpa Bardy ks. M. Sopoćko w 1954
r. ogłosił konkurs na nowy obraz Jezusa Miłosiernego
przedstawiającego Go w momencie ukazania się w dniu
Zmartwychwstania w Wieczniku i ustanowienia
Sakramentu Pokuty. Obraz ten uzyskał zatwierdzenie
poprawności teologicznej i przydatności do kultu 5.10.1954
r. przez Komisję Główną Episkopatu Polski w Warszawie.
Jest on drugim pierwowzorem obrazu Jezusa Miłosiernego;
pierwszy - namalowany pod dyktando samej bł. s. Faustyny
Kowalskiej - znajduje się w kościele p.w. Świętego Ducha
w Wilnie.

Przedstawia on
Zbawiciela w momencie
ukazania się Apostołom
w wieczór dnia Zmar-
twychwstania ze słowami:
"Pokój wam! (...) Którym
odpuścicie grzechy, są im
odpuszczone" (J 20,21,23).
Chrystus wchodzi przez zam-
knięte drzwi w białej,
przepasanej szacie, praw-
ą ręką błogosławi, a lewą
uchyla szatę w okolicy Serca,
z którego wychodzą promienie
(błady i czerwony).
Promienie symbolizują
Krew i Wodę, jakie
wyplłynęły z boku Zbawiciela
przy przebiciu go włócznią na
krzyżu. Są one symbolem
sakramentu Chrztu i Eucharystii.
Obraz ten można uważać
za poglądowy komentarz liturgii
Święta Miłosierdzia Bożego.





Ze zwoz wiesniar wczesnego

9 marca
2003r.

Nasz niezawodny poczet szludarny.
Tym razem chorążemu Wiesłowi Wczesnemu towarzyszą:
- Gosia Kieres
- Kysiek Patyk
- asyduje młodszy chorąży Sławek Wczesny.



8 marca
2003r.

Fot. Basia Michalik

godz.: 17⁰⁰ Droga Włczyńska
na watach jasnoqorskich.



8 marca
2003r.

Droga Krzyżowa na watach jasnoqórskich.



W drodze powrotnej przejazd do Kalwarii Żebrydowskiej,
częściowe zwiedzanie, zaczął padać deszcz i każdy
chciał wracać już do domu.

10 osób

(15)

mięło ochotę pod opieką Macieja Laremba
dotrzeć na Sapalską Górę. Było to 9 marca 2003r.
Linia PKS-u dzięki uprzejmości ze strony kierowcy
dojeżdżała do przełęczy między Jaworzem a Górami Wojennymi.



Łdjęcia:
Maciej
Laremba

9 marca 2003r.

Wylście z Boquszy w stronę Górn Wojennej.



9 marca 2003.

Na Górze Wojennej.



9 marca 2003r

Ognisko na Czersyli i smażenie kiełbasek.

Wędrówanie nie było tak trudne jak oczekiwali, śnieg na 20 cm, na szlaku liczne ślady zwierząt i było odgadnięcie: czy to lisa, jelenia, dzika albo... wilka?

Przez Górę Wojenną, Kopic wyszli na szczyt Czersyli - 877 m n.p.m. i tam rozpalono ognisko.



9 marca 2003r. Teresa! Nie lepiej byłoby siedzieć w domu?



9 marca
2003r.

Jedna ze stacji Drogi Krzyżowej.



9 marca
2003r.

Niecodzienne miejsce

na kapliczkę. W takiej porze roku musi tu być ustrój!

Po posiłku się przy
ognisku poszli na

- Tokarnię
- Kozie Żebro
- Sapalską Górę
- Marcoń kłyszka

i zaczęli schodzić do
Kamionki Górnej.

Po drodze napotkali
oryginała, Drogę
Krzyżową a Maciek
umieścił niektóre
stacje do kroniki



9 marca 2003r. Na końcu Drogi Krzyżowej - kaplica.

Ok. godziny 16 - ej byliśmy w kamionce Górnej i autobusem MPK pomóciliśmy do Nowego Sącza.

PROPOZYCJE WYCIECZEK NA MARZEC

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział "Beskid"

Proponuje :

23.03.2003 - Koło Grodzkie PTTK
- Tatry Polskie - Gęsia Szyja - Rusinowa Polana

30.03.2003 - Koło Grodzkie PTTK - Hala Łabowska

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie proponuje:

23.03.2003 - Chełm (Beskid Niski)

30.03.2003 - Magurycz Duży (Beskid Niski)

Bliższych informacji udziela Centrum Informacji Turystycznej
Ul. Piotra Skargi 2 Nowy Sącz 33-300
Tel. 444-24-22 ; 443-55-97

Marzec /kwiecień 2003r. „Troje Miasto”



Lima jeszcze trzyma ale Bari
Michalik udało się już spotkać
wiosnę.



16 marca 2003r

(16)

9 osób, którym opiekował się na szlaku Andrzej Zbożnić linia PKS-u dojechało na Przecisz Sroćka i stamtąd wyszło na Luban. Jeszli do Tylmanowej.



Fot. Basia Michalik

23 marca 2003r 14 osób

(14)

pod opieką Pawła Wiśniewskiego linia PKS-u podjechało do F. Brynki. Po drodze do Wawrszki Basia Michalik sfotografowała część grupy na tle cmentarzyka pozostałości po „operacji Gorlickiej” z 1915r.

Z Wawrszki grupa podjechała na Chelmu. Tam było ognisko z piecem i młotem. Przez Podchętynie jessli do Grybowa. Powrót do Nowego Sącza linia PKS-u.



23 marca
2003r.

Na hanie. Czy preesi
za skłócenie?

A tak nowiasem to na mycieczce
jest dwóch preesów, mylnatcomy
przewodnik a gdyby Babla nie
dostarczyła tych dwóch adycji
znowu w kronice byłby odwołowany
"suchy", niegodny raport, że wsogóle
mycieczka się odbyła.
Wstydziecie się Pauanie!

WWW.
KLIKNIJ TU

pttns.of.pl

Powstałe w 1873 r. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie przetrwało do 1950 r. i wniosło niemożliwy do przecenienia wkład w powstanie i rozwój polskiej turystyki. Zostało reaktywowane w pamiętnym 1981 roku i znów obejmuje swą działalnością cały kraj, choć najprężniej działa – czemu trudno się dziwić – na południu Polski, w górzystej części naszego kraju.

Najliczniejszy oddział PTT działa w Nowym Sączu. Nosi nazwę „Beskid”, jak jego poprzednik powstały w 1906 roku, taki tytuł nosi też wydawany przez niego kwartalnik. Oddział organizuje ok. 100 górskich imprez rocznie w górach polskich, słowackich, ukraińskich, rumuńskich, Alpach itp. „Beskid” co roku organizuje także kilka wielodniowych wypraw na Ukrainę, do Rumunii, w Alpy. Podczas wycieczek można zdobywać punkty do Górskiej Odznaki Turystycznej PTT, szczególnie popularnej wśród młodzieży. Prowadzi też bibliotekę górską zawierającą literaturę fachową, piękną oraz mapy. Przy Oddziale działa Koło Przewodników, zrzeszające 63 osoby posiadające m. in. uprawnienia na wszystkie parki narodowe w polskich Karpatach. Te i wiele innych informacji możemy znaleźć na stronie pttns. of. pl opracowanej przez Wojciecha Berzowskiego, np. mapkę i opis szlaków spacerowych wokół Nowego Sącza, wyznakowanych przez „Beskid”. W chwili opracowywania tego materiału byliśmy 1599 gościem tej strony.

(JAZ, MON, SZEL)

21 marca 2003r.
„Dziennik Polski”

Na Wierchowinę z PTT Beskid

Sądecki oddział PTT Beskid rozpoczyna wiosenną serię wycieczek. Już za tydzień wyjazd na Spisz i wyjście na Wiercho-

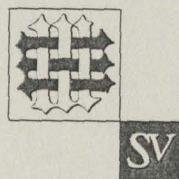
winę. W planach jest także pasmo Babiej Góry, wielkopiątkowa Droga do Krzyża na Mogiлицę, ukraińska Bukowica

i Ostrysz na Podtatrzu. Wszystkie to w kwietniu. Zapisy na wyprawy w lokalu przy ul. Kard. Wyszyńskiego 1. (olsz)

← 29 marca 2003r.
„Gazeta Wielkopolna”

Instytut Pamięci Narodowej
Oddział w Krakowie

Towarzystwo Naukowe
„Societas Vistulana”



oraz „Civitas Christiana”

mają zaszczyt zaprosić na spotkanie

z

Maciejem Korkuciem

autorem książki

Zostańcie wierni tylko Polsce...
Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskiem
(1944-1947)

Rozmowę poprowadzi dr hab. Janusz Kurtyka
dyrektor Krakowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej

Spotkanie odbędzie się w poniedziałek 24 marca 2003, o godz. 17.00
w siedzibie „Civitas Christiana”
przy ul. Wyszyńskiego 3 w Nowym Sączu

Dyrektor Krakowskiego Oddziału
Instytutu Pamięci Narodowej

Instytut Pamięci Narodowej
DYREKTOR ODDZIAŁU W KRAKOWIE

dr hab. Janusz Kurtyka

Prezes Towarzystwa Naukowego
„Societas Vistulana”

30 marca 2003r. autokarem przez Gorlice objechała grupa do Dragasłowa.
 (18) W dniu dzisiejszym prowadzi Rafał Sinkowski.
 Było 25-u uczestników.
 Idziecie (jak za damyga lot) do wsi
 wykonat Maciej Zaremba.



Kiedy Rafał po wyjściu z autokaru przedstawił trasę dzisiejszego dnia to część grupy chciała rezygnować ale....
 autokar odjechał 3 minuty wcześniej.



30 marca 2003r. Coś było tobie! Idziemy wg planu trasy Rafała.
 Jak sam pisze: "przy stonecznej popokcie - dolinę
potoku Wotosiec od wsi do
Bartusianki w górę...."



Po drodze ciekawe piaskowce...



... a gdy wyszli na Dziamentę - 713 mpuu - było
zawsze oczekiwane ognisisko no i.. resta.

A Maciek mniemni "wianuszek" pigknycy Pan, które
oczekują, ma to ognisko. Przecież to rola dla Panów.



Wiadomo kto qtodny



. . . .

a kto z rglami w nieszeniach liczy
na smakowity kasek z pieczonego banana.
Ciekawe jestem jaki na smak po upieczeniu?
Chyba tylko Teresa otym sie dowiedziala!



A po odpoczynku, posiłku dalsza droga. Jak pisał
Chafai: „warunki panowały zimowe, było do 50 cm śniegu”.
Co wiedzieć! Ale jedni marziali ...



... a dwoje chcieli się wymusić w śniegu...



.....

albo: "pomóżcie mi, bo upadłam."



Wreszcie chwila odpoczynku I chyba zrobiło się
ciepło bo czesia wzbiera się do wótki
rękawów.



Yadzia ziapala kok tanczny ale nie na oltono....



.... tutaj potrzebna byla i meska olton i
dluzo roztraga aby sie nie pomoczy.



Czy woda mokna?

Basia i Hlenia czekają
na odpowiedź.



Który to już nasz pokonujemy potok? Ten Rafał
jak wymyśli trasę to można znaczyć i to bardzo!



W sumie w tej wędrówce
 zdobywając Mały Magurec
 i Magurec Duży - 777 m n.p.m.
 oglądając jeziora,
 idąc wzdłuż potoku
 Wołosiec, częściowo
 dolina Baraniecki, ukończyć
 trop wilka konkluzja słuszna
 napisana z żelazem przez
 Różę do woniki, cyklicznie:
 "Nasyp Magurycia i Dziamenty
 powięzany przez Nareszkę (Bosnia
 z gronowym grzbiem
 Magury Wętkowskiej, nie
 został mimo niezaprzeczalnych
 walorów przyrodniczych
 włączony do Magurskiego
 Parku Narodowego" -
 jest smutna a fakt
 ten należałoby opatrzyć
 dużym znakiem
 zapamiętania? Tylko komu?
 A na dodatek las jest
 intensywnie wygrabiany.

A po drodze wymarzone „bajkowe drzewo”.



Pokonujemy osuwisko. Przenajmniej na tylnej części ciała.



Leszek postanowił nie schodzić....



.... reszta grupy patrzy na niego z dezaprobatą.
Rafał Matomiast pokazuje jeziorka osuwiskowe, których
na mapach nie wiadczysz.



Messze
wpaolka
"Seodka"!?

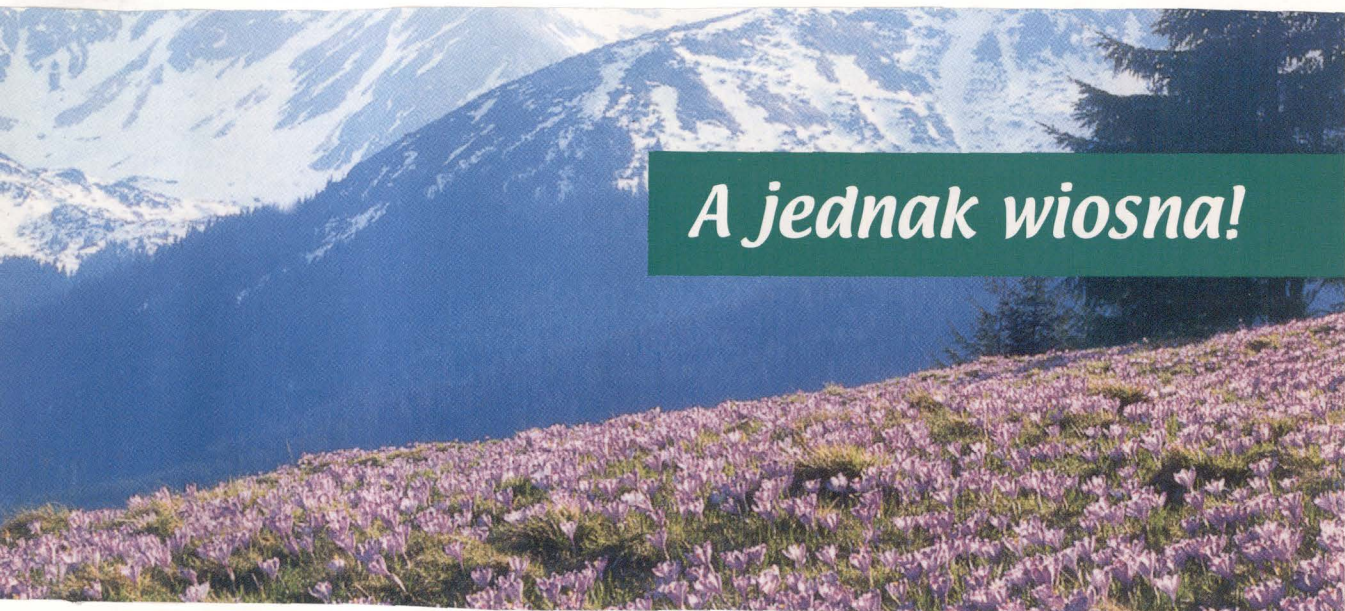


3 jwi. Bartne i cerkiew św Kosmy i Damiana - obecnie muzeum.



A w droolze powiatnej Jurek częstował winem (podobno za 2.70), euro?
czy złotym?

Kwiecień 2003



A jednak wiosna!



Fot. Maciej Laremba

4 kwietnia 2003r. Piwniczna

I ta wiosna w tym roku to coś w nieporządku!
Już, już nasze nadzieje rosły, a tu nagle śnieg i to
obfite.

Przekonali się ^{o tym} uczestnicy II Konferencji Problemowej PTT,
którzy przyjechali 4 kwietnia do Givnicznej. Były już
podmuchały nadchodzącej wiosny. Gdy zaczęli obracać
narazem, że okna miały być zima, a gdy myśleli
o domach to była już porządna zima!



5 kwietnia 2003r. Piwniczna. Wiosenny śnieg! D.W. "Iskra"

Wszystkich
zaintereso-
wanych
(w bieżącej
kolekcji)
na tą
konferencję
masz oddziały
sądecki
zaprosił do
Piwnicznej.
Anna
Świątkiewicz



Konferencja
odbywała
się w hotelu
NSK "ISKRA"

5 kwietnia 2003r. Otwiera konferencję prezes PTT Antoni Dawidowicz.



5 kwietnia 2003r. Piwniczna - w konferencji wzięło udział 33 osoby, które



reprezentowały 11 oddziałów PTT w Polsce.



Konferencji przewodniczyli: Antoni Dawidowicz i gospodarz spotkania - Maciej Loremba.



Wynikiem ostatnia Komisja
Wniosekowa: Stanisław Czubernat
 - Witold Kwiatkowski
 - Maciej Jaremba

Po sprawozdaniu prezesa PTT
 z realizacji wniosków z I konferencji
 przedstawiono referaty na temat:
 - Stanisław Trębacz: „Historia PTT”
 „Problemy przewodnictwa lampowego”
 - Tomasz Kwiatkowski: „Nowe spojrzenie
 na działalność PTT”
 „Pożyczanie pieniędzy na tą działalność”
 - Witold Kwiatkowski: „Seksja Karciońska PTT”
 - Krzysztof Kabat: „Człowiek w roli głównej -
 problem postaw i zachowań w PTT”

W wyniku dyskusji Komisja Wniosków
 ustaliła na najbliższą przyszłość:
 - powołanie opracowania pełnej historii
 PTT Stanisławowi Trębaczowi
 - powołanie Komisji Historycznej PTT
 - przyzniesienie załatwienia
 restytucji PTT.
 - organizowanie spotkań prezesów
 oddziałów PTT (wypowiedzi doświadczeń)

- usprawnienie łączności oddziałów PTT
 z ZG PTT, wyznaczenie opiekunów poszczególnych
 oddziałów z Komisją ZG PTT.



- opracowanie atrakcyjnej oferty PTT przyciągającej ludzi, zwłaszcza młodych.
 - organizowanie jak, najmocniej imprez w górach, rajów dla miłośników akademickiej.
 - organizacja kursów przewodnickich, zmian w przepisach przewodnictwa górskiego.



- propagowanie turystyki narciarskiej
- przypisanie funkcji Przedownika GON
- nabieranie współpracy z SN PTT.
- większe propagowanie oddziałów PTT na ich terenie działania.
- dla Zarządu Głównego PTT priorytetem ma być pozyskiwanie środków finansowych.
- utworzenie centralnej biblioteki PTT.
- wykorzystanie internetu.
- prace zarciarskie prowadzone przez PTT.

Ufff! A co z tego będzie bolej zaczęte wasz komitars będlie relacjonować do waszej wiadomości!

A marajutko, czyli 6 kwietnia aura spiatata figla i za oknami witata nas kilkunastu gcioculymetrowa warstwa śniegu.

W górę nawet śmiałkowie się nie wybrali (a marzyło się wielotunnu) a na drodze "szlakanka" i wsiady normalni: "jaki bezpiecznie wrócić do domu!"



Idziecie, relacja do waszki: Maciej Janemba

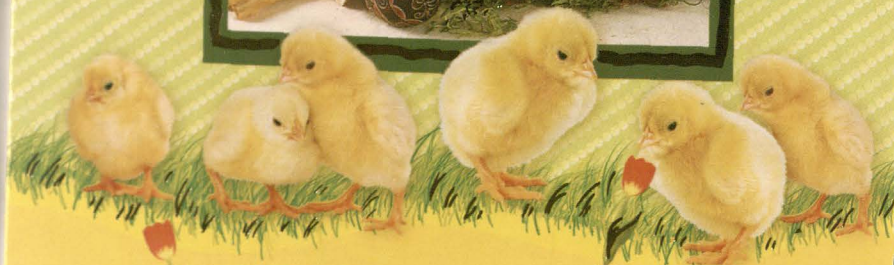


Gwiazdka 2003r

(19)

z przewodnikiem Władkiem Kowalczykiem
15 osób linia PKS-u przez Kroszówko,
Nowy Targ dojechali do Sąpsz Wyznycz.

wyszli na Pawlików Wierch, bez szlaku zeszli do Sąpszanki
a potem do Sąpsz Wyznycz. Potem powrót do Nowego Sącza.

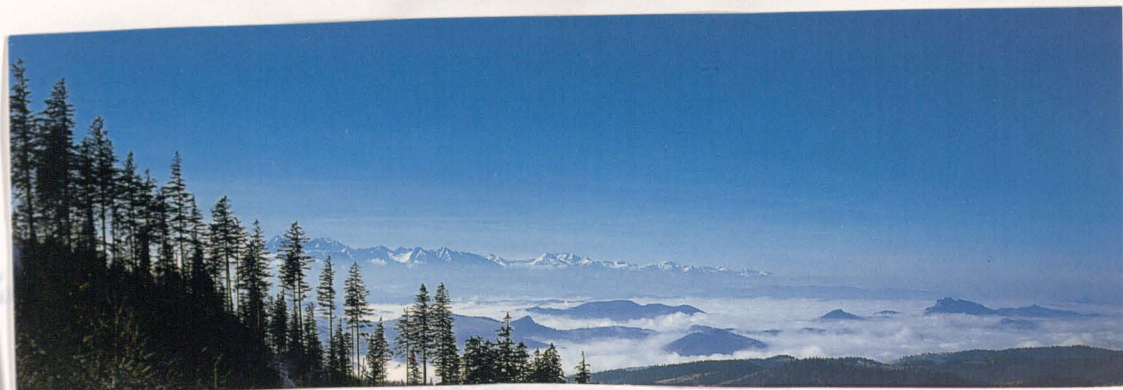


WESOŁYCH ŚWIĄT



Świąt
nych

... za pamięć!
To bardzo miłe!



6 kwietnia 2003 z przewodnikiem Władkiem Kowalczykiem
 15 osób linia PKS-u przez Krośnice,
 Nowy Targ dojeżdżali do Sępsz Kłyżnych.
 (19) Wyszli na Pawlików Wierch, bez szlaku zeszli do Sępszanki
 a potem do Sępsz Kłyżnych. Potem powrót do Nowego Sącza.

Kluciszka 15.05.2003

Najserdeczniejsze życzenia
 - spokoju, zdrowia i bez refleksji
 pobawiających...

Świąt Wielkanocnych.

P.S.

Doświadczenia nie puszczaj
 i nie puszczaj na wysłuch co
 było "nie tak"

Całuję rodzinie
 Stach J.

kluciszka do Kluciszki: Maciej Janemba

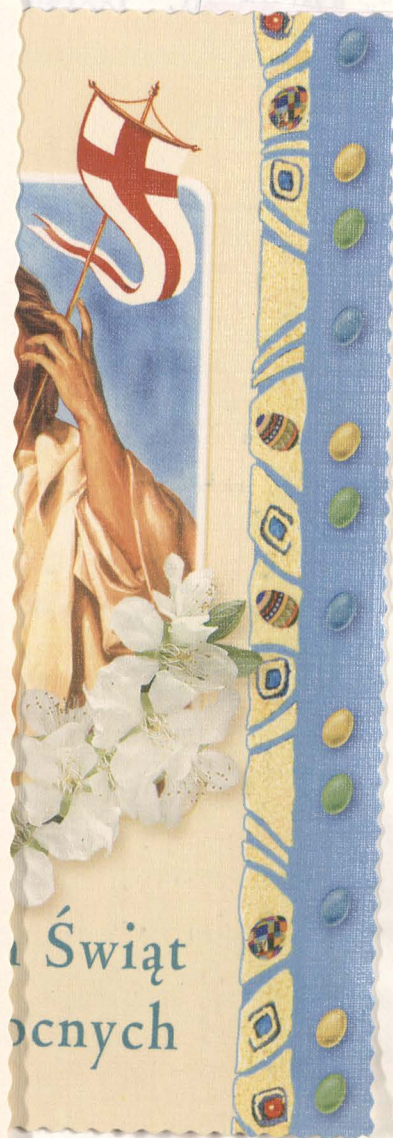
Z okazji

Świąt Wielkanocnych

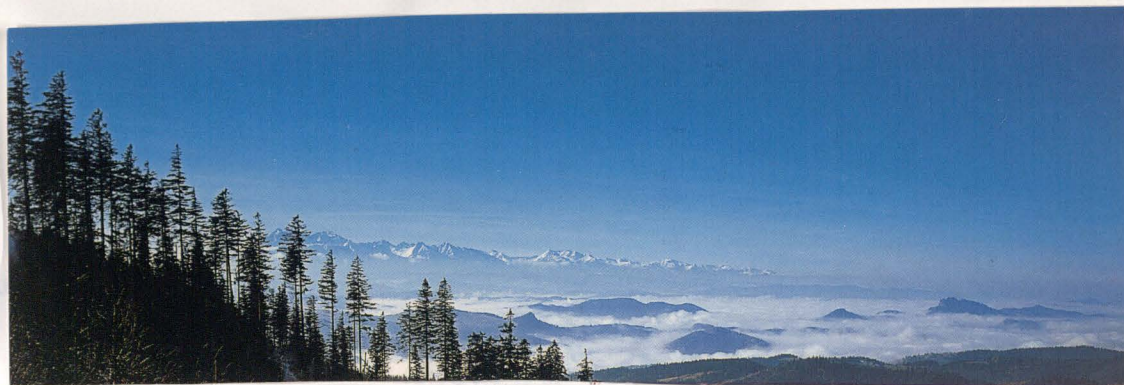
moc życzeń

pachnących wiosną

oraz smacznego jajka...



z okazji z pamięcią!
 To bardzo miłe!



6 kwietnia 2003r

(19)

z przewodnikiem Władkiem Kowalczykiem
15 osób linia PKS-u przez Krośnice,
Nowy Targ dojeżdżali do Szepsz Kłyżnych.

wyszli na Paulików Wierch, bez szlaku zeszli do Szepstanki
a potem do Szepsz Kłyżnych. Potem powrót do Nowego Sącza.

KARTKA ZAPACHOWA



Pocierając lekko
przednią stronę kartki
poczujesz zapach
wiosennych kwiatów

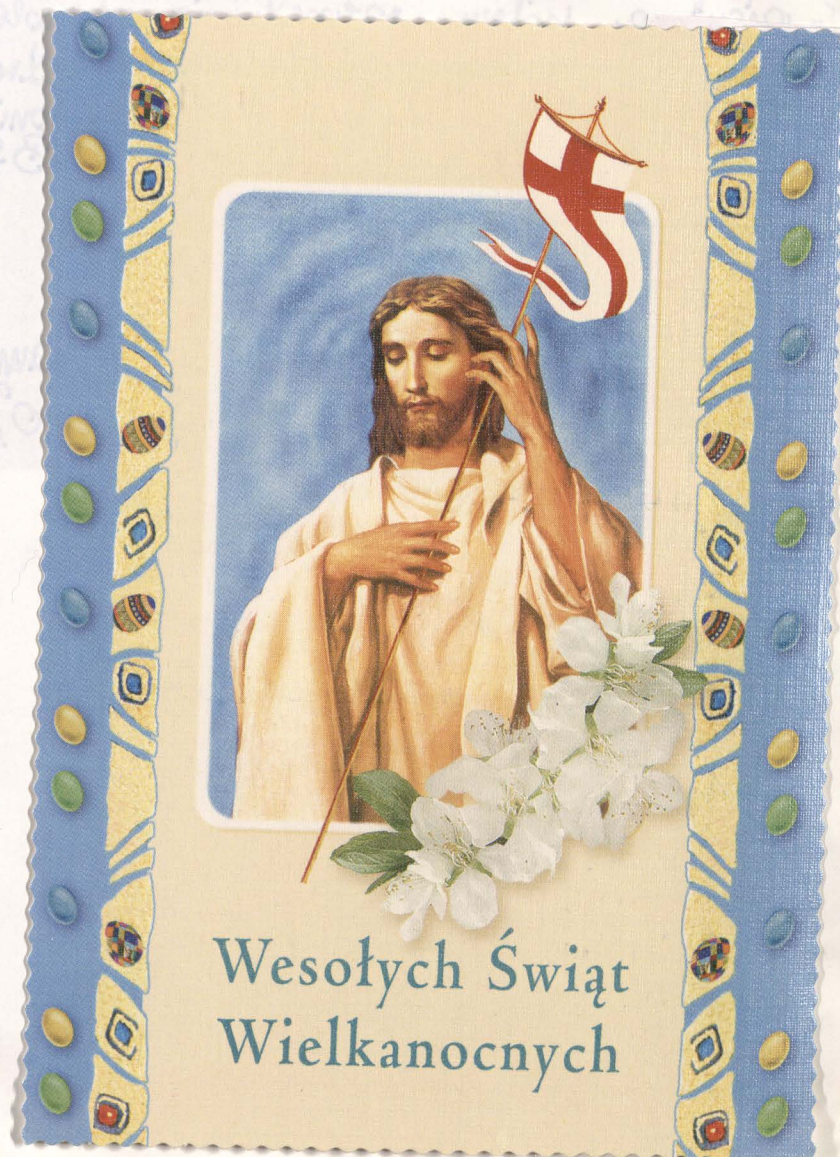


© 014 62 69 789



51903612210216

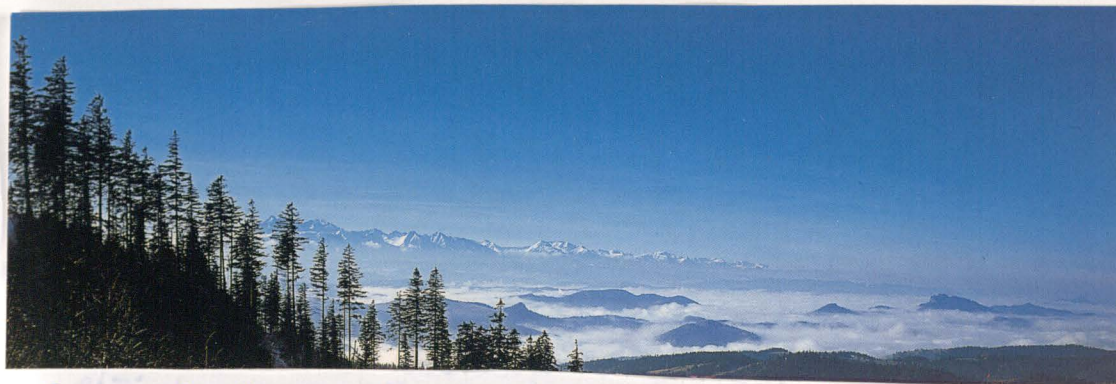
© 2003



Wesołych Świąt
Wielkanocnych

Dziękujemy za pamięć!
To bardzo miłe!

Relacja do Wanki: Maciej Janembo



6 kwietnia 2003r z przewodnikiem Władkiem Kowalczykiem
 15 osób linia PKS-u przez Krośnice,
 Nowy Targ dojechali do Szepcz Wyznycz.
 Wyszli na Paulików Wierch, bez szlaku zeszli do Szepczanki
 a potem do Szepcz Wyznycz. Potem powrót do Nowego Sącza.

GON

KARTKA ZAPACHOWA



Pocierając lekko
 przednią stronę kartki
 poczujesz zapach
 wiosennych kwiatów



014 62 69 789



5 903612 210216

© 2003

relacja do książki: Maciej Janemba

Dziękujemy za pamięć!
 To bardzo miłe!

Maciej Janemba



Radosnych i pogodnych
 Świąt Wielkanocnych...
 pełnych radości
 i refleksji,
 oraz obfitych łask
 i błogosławieństwa Bożego
 dla całej rodziny
 z wyrazem szacunku

Chmurno 10.4.2003

Kwiecień z PTT

Wiosna powitała nas chłodem, ale dla miłośników górskich wycieczek każda pora jest dobra. Z myślą o nich nowosądecki oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przygotował kilka kwietniowych propozycji. Na najbliższą niedzielę zaplanowano wycieczkę na Wierchowinę (Spisz). 12 i 13

kwietnia odbędzie się dwudniowa wyprawa w Parku Babiej Góry, 18 kwietnia – Wielkopiątkowa Droga do Krzyża na Mogielicy, a 27 kwietnia – wyjście na Ostrysz na Podtatrze. Natomiast w piątek 25 kwietnia rozpocznie się wyprawa na Ukrainską Bukowinę. Potrwa do 4 maja. Zapisy na wycieczki przyjmowane są w lokalu PTT przy ul. Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 1. (JAZ)

1 kwietnia 2003r.

„Dziennik Polski”

W dniach 12-13 kwietnia 2003r. grupa z Koła Przewodników

20

Sądeckiego oddziału wybrała się na wycieczkę szkoleniową do siedziby BPN w Zawoi. Grupę prowadził: Marek Wojsław.

Uczestników szkolenia było 15 osób.

Wycieczka ta odbyła się „w cieniu” nieszczęścia jakie spotkało środowisko turystyczne, a przewodników szczególnie. Zmarł „Ojciec” Witold Tokarski, a jego pogrzeb odbył się właśnie 12 kwietnia. Stąd też niewielka frekwencja. Zastanawialiśmy się nad rezygnacją z wyjazdu, ale mieliśmy zarezerwowane noclegi i byliśmy już wcześniej umówieni z kolegami w Babiogórskim Parku Narodowym.

Przez Sacką, Sacką, Mszanę Dolną, Jordonów docierając na godz. 10⁰⁰ do celu.

Punktem wyjścia o godz. 11⁰⁰ rozpoczęli minutą „ciszy” pamięć po „Ojcu” a potem rozpoczęli szkolenie.

Wykłady poparte były ciekawymi przebiegami.

Temat: „Historia pasterstwa w rejonie Babiej Góry.”

Potem oglądają wystawę w siedzibie BPN poświęconą florze i faunie BPN.

Ok. godz. 13⁰⁰ wyruszają w górę.

Przez Jasionowską Przełęcz, Małą Kamińską

i Leski do Zawoi. Lina w 100% - ej skuteczności.



foto: Marek Wojsław

12 kwietnia 2003r. Tak wyglądała hala Kamińskiego.



13 kwietnia 2003r. Na Diablaku. A dla mnie wiłok jak
na biegunie północnym!

Oddajmy głos Markowi:

W niedzielę 13 kwietnia, po śniadaniu i pożegnaniu się z gospodarzami pensjonatu wyjechaliśmy na Przełęcz Krowiarki skąd udaliśmy się na Babią Górę. Tutaj szło się o wiele łatwiej – szlak często uczęszczany nawet zimą – ścieżka udeptana, a śnieg w górnej partii mocno zmrożony. A Diablak – jakże by inaczej – powitał nas silnym i mroźnym wiatrem. Było jednak słonecznie i widoczność całkiem dobra. Zeszliśmy tą samą drogą do Krowiarek. Można powiedzieć, że mimo wiosennej już pory było to prawdziwe zimowe wejście na Babią. Bo podczas tradycyjnej „zimowej” wycieczki na początku grudnia 2002 śniegu było dokładnie zero.

W drodze powrotnej „zahaczyliśmy” o regionalną karczmę „Góralstwo strawa” w Nowym Targu – polecamy. Lokal reklamuje się hasłem „Poczęstunek od gazdy gratis”, a jest to chleb z wspaniałym smalcem.

Marek Wojsław

TURYSTYKA

Długi weekend z PTT

Kalendarz znowu obiecuje nam możliwość kilkudniowego wypożyczynku. Kto weźmie urlop w piątek 2 maja, będzie miał cztery dni wolne od pracy. Dla miłośników wiosennych wycieczek w góry Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego ma aż pięć interesujących propozycji. W najbliższą niedzielę 27 kwietnia

zaplanowano wyjście na Ostrysz (Podtatrze). A później: 1 maja – na Przehybę, 3 maja – na Trzy Korony i 4 maja – w Pasma Jaworzyny. Natomiast dla osób lubiących dłuższe wyprawy zorganizowano trzydniowe odwiedzinę na Słowacji, w tym zwiedzenie Słowackiego Raju i Słowackiego Krasu, zwiedzenie dwóch jaskiń, zamku w Krasnej Horce i pałacu w Betliarze. Bliższych informacji udziela i zapisy na wycieczki przyjmuje biuro PTT przy ul. Kard. S. Wyszyńskiego 1. (JAZ)

24 kwietnia
2003r.

„Dziennik Polski”



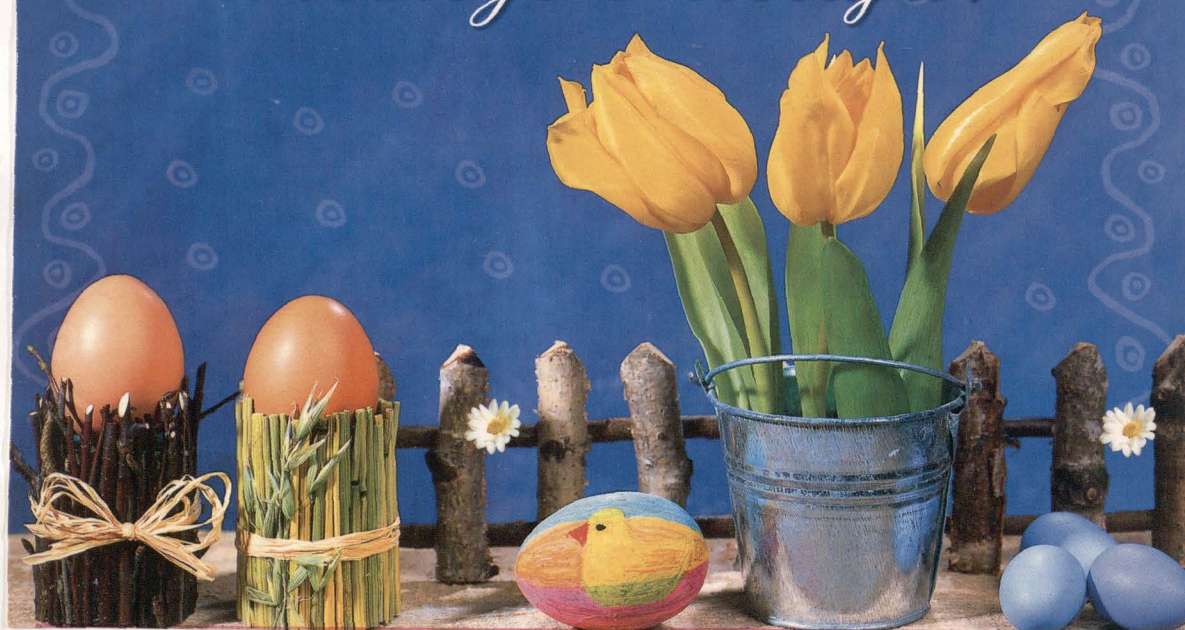
For Józef Onite

18 kwietnia 2003r. Na Szczycie Mogielicy.

(21) 15 osób pod opieką koiłka Sippy wzięło udział w dniu 18 kwietnia 2003r. w Wielkopiątkowej Drodze do Krzyża na Mogielicy.

BUS-em przez Simanow dojechali do Jurkowa. W tym roku organizował całość oddział PTT w Mielcu. Na Mogielicę wyszli przez Cytlę a potem zeszli na Grzętę Rydza Świątego. Powrót przez Jurków i Simanow do Nowego Sącza.

Wesołego Alleluja!



20-21 kwietnia obchodzono Święta Wielkanocne 2003r.

Witold Tokarski

30.09.1909 - 10.04.2003

Po kilkuletniej chorobie zmarł Witold „Ojciec”
Tokarski.

Postać - legenda - w sądeckiej turystyce.
Urodził się w Gorlicach, tam zdawał maturę.
W 1935r. zdobył dyplom magistra wychowawstwa
fizycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim.
Uczył koło Stanisławowa, w Ileszyskach,
Łbarku.
Brał udział w kampanii wrześniowej.
Ostrzeżony o grożącej mu wywózce w głąb
Rosji, uciekł ze Łbarku do Szwajcarii.

Fot. Wacław Gufowski

Z Szwajcarii uciekł do Nowego Sącza i w nim już pozostał do
końca życia.

Po zakończeniu wojny rozpoczął pracę w II LO a następnie
w I LO gdzie uczył do przejścia na emeryturę w 1970r.

Pasją jego życia była turystyka górską.

W 1932r. był inicjatorem utworzenia oddziału PTT w Gorlicach.
Współpracował z prof. Kazimierzem Sosnowskim.

Organizował pierwsze szlaki turystyczne z ramienia gorlickiego
PTT, poznał dokładnie wiele pasm górskich, począwszy
od Karpat Wschodnich a skończywszy na Tatrach.

Swoją miłość i wiedzę o nich upajał ucznów przez
siebie młodzież.

Po wojnie włączył się aktywnie w prace prowadzone
przez nowosądecki Oddział PTT.

Po likwidacji Towarzystwa rozpoczął szeroką działalność
w powstałym wówczas PTTK.

Zajmował się turystyką górską, narciarską
i kajakarską.

Kajbardziej, jednak kjarzony był z kółem Przewodników, któremu przesował ponad 30 lat! Tu właśnie przylgnął do niego przydomek „Ojciec”, dzięki tworzeniu wokół siebie rodzinnej atmosfery, pełnej życzliwości i opiekuńczości.

W 1990 r. był jednym z założycieli realizowanego oddziału PTT w Nowym Sączu a następnie jednym z pierwszych jego członków.

Wspierał życzliwie naszą działalność i swoim zachowaniem, dobrze wiedząc jak to nas zobowiązuje do jeszcze bardziej wyłączonej pracy!

Interesował się naszym Towarzystwem nawet podczas swojej krótkiej choroby, ciesząc się z naszych odwiedzin.

Wiele odznaczeń, którym go wyróżniono nie równoważy tego co zrobił dla turystyki i dla innych. Myślę, że największą nagrodą dla niego jest to, co pozostało po nim w sercach i pamięci innych.

Po prostu „Ojciec”

Któż go nie zna? Starszy, dystyngowany pan przemierzający wzdłuż i wszerz Karpaty w czerwonym swetrze z niebieskim paskiem. Spotykany od lat na szlakach turystycznych, w kościołach i muzeach, obiektach zabytkowych i na wąskich, pięknych ulicach miasta. Duchowy „guru” całej przewodnickiej braci, od weteranów po młódcz, niezmiennie zafascynowany górami, historią ojczystą, architekturą i sztuką, przyrodą.

Witold Tokarski „Ojciec”, mimo 88 lat na karku, wciąż żywoty, obecny na publicznych imprezach. Jeden z kilku żyjących przedwojennych profesorów sądeckich gimnazjów – imienia Długosza i Chłobrego. Najczęściej spaceruje po Sączu z żoną Ludmiłą, z którą niespełna 60 lat temu stanął na ślubnym kobiercu w kościele kolejowym. Rodzinny dom (pełny pięknych pamiątek i obrazów m.in. przyjaciela z Piwnicznej, artysty Eugeniusza Cieczkiewicza) pani Ludmiła stoi w pobliżu przy ul. Zygmuntońskiej. Latem Tokarscy przenoszą się do domku nad Poładem w Piwnicznej.

Rodem z Gorlic, podczas I wojny światowej wyjechał z rodziną do Czech (stąd się wzięła biegła znajomość języka, którym posługiwał się dzielny wojak Szwejk). Młodość spędzona

w Klimkówce. Dziś ta okolica znalazła się kilka metrów pod taflą wody zbiornika powstałego po przegrodzeniu zaporą ujarzmionej rzeki Ropy.

– Z „Ojcem” zetknęłam się w 1966 r. podczas kursu przewodnickiego – wspomina znana sądecka działaczka PTTK i PTT, Anna Totoń, pilot niezliczonych



Fot. Jerzy Cebula

wycieczek. – To właśnie on wszczepił nam z wielką pasją i żarliwością swoje zafascynowanie turystyką, zdolności organizacyjne. Jemu zawdzięczamy stworzenie rodzinnej atmosfery w szeregach przewodników. Od początku polecił nam zwracać się do siebie po imieniu. Powtarzał nam, że przewodnik z prawdziwego zdarzenia to człowiek lubiący drugiego człowieka, życzliwy, opiekuńczy, dla którego najcenniejszą nagrodą za

sportową pracę jest zadowolenie, uśmiech i radość w oczach uczestników wycieczki. „Ojciec” jest wielkim humanistą, człowiekiem na wskroś dobrym, muchy nigdy nie skrzywdził...

Wśród towarzyszy górskich wędrowek „Ojciec” wymienia dziesiątki znanych postaci – artystów rzeźbiarzy: Mieczysława Bogaczyka i Ireny Styczyńskiej, obecnego biskupa Józefa Gucwę i samego króla nart – Stanisława Marusarza. „Ojciec” kocha „każdą górę”, ale bodaj najbliższy jest mu przypominający beztrojską młodość Beskid Niski. Zna na wylot Tatry i Pieniny, spiskie wioski po obu stronach granicznej między Bieszczadami i Karpaty Wschodnie z Gorganami i Czarnohorą.

Piękne, barwne życie. Matura w liceum im. Marcina Kromera w Gorlicach, studia w Krakowie. Przedwojenny magister wychowania fizycznego i higieny (tak stoi czarno na białym w dyplomie Uniwersytetu Jagiellońskiego). Lekkoatleta, pływak. Nauczyciel z powołania, organizował podczas okupacji m.in. tajne nauczanie w Zbarażu, gdzie rzucała go wojenna tułaczka.

– Nie potrafiłem przebywać w jednym miejscu, ciągle wędrowałem, chcąc swoją ciekawość świata przeżywać wspólnie z innymi.

JERZY LEŚNIAK

Przedpisał:
Maciej Janemba



Fot. Anna Totoli

12 kwietnia
2003r.

Poczet sztandarowy przy kolumnie w kościele
Pogrzeb „Ojca” - Witolda Tokarskiego. zw. „Kolejowym”.

Odeszli

† Witold Tokarski — sądeczanin. Wielce zasłużony pedagog, sportowiec i działacz ruchu turystycznego. Lat 94. Pogrzeb odbył się 12 kwietnia 2003 r. na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Rejtana w Nowym Sączu.

Odeszli



Na Cmentarzu Komunalnym w Nowym Sączu mieszkańcy miasta i regionu pożegnali Witolda Tokarskiego — zasłużonego pedagoga i działacza turystycznego.

Fot. Stanisław ŚMIERCIAK



Zap. Anny Totoli

19-21 kwietnia
2003r.

„Gazeta
Kraowska”

Wizyta Karla z „Ojcem” w Królowej
Ruskiej. 1993r.



Fot. Anna Totou

12 kwietnia 2003r. Wyprowadzenie tury z kościoła zw. „Kolejowy”.



Fot. Anna Totou

12 kwietnia 2003r. Nasz poczet szandarowy w kaplicy na Cmentarzu Komunalnym.



W sobotę sądeczanie odprowadzili w ostatnią drogę Witolda Tokarskiego, zasłużonego pedagoga i działacza turystycznego. Kondukt prowadził proboszcz parafii kolejowej ks. Kazimierz Ptaszkowski S.J.

Fot. Stanisław ŚMIERCIAK

14 kwietnia 2003r

„Gazeta Krakowska”



Fot. Anne Toton

12 kwietnia 2003r. Rodzina zmarłego „Dica” - Witolda Tokarskiego.
Kaplica na Cmentarzu Komunalnym



Fot. Anne Toton

Celebracja, uroczystości
pożebnowe:
 - ks. Stanisław Ptaszkowski
 - ks. Andrzej Jedynak

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób
 okazali swe wsparcie i służyli radą,
 i tak licznie wzięli udział w ostatniej drodze

Ś.P.
Witolda Tokarskiego

serdecznie dziękują

Żona, Córka, Synowie,
 Synowe, Wnuki i Prawnuki
 wraz z rodziną

26-27 kwietnia 2003r.
 „Dziennik Polski”



Fot. Anna Totok

12 kwietnia 2003r. Żegluga „Ojca” kapela góraliska



Fot. Anna Totok

Żegluga braci przesiedleńcza.



Fot. Andrzej Berezowski



← Czy poznajecie
w tym walecznym rycerzu,
okładem kroczącym
naszego ulubionego
kierowcę Janka
Jabłońskiego?
W rycerskiej zbroi
"przytapał", ukwalił
Maciek Łaremba (przy
kościółku zwr. "Kolejowym").

Wielka Sobota 2003r.

Po sądeckich górach

W 1998 r. w nowosądeckim Oddziale Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid” powstała myśl wytyczenia ścieżek spacerowych wokół miasta. Jego istota było uzmysłowienie sądeczanom oraz turystom, że istnieje możliwość odbywania górskich wędrówek w pobliżu miejsca zamieszkania bez czasochłonnych i kosztownych wyjazdów. Należy wykorzystać położenie leżącego w kotlinie Nowego Sącza, otoczonego Beskidem Sądeckim, Beskidem Niskim, Beskidem Wyspowym i Pogórzem Rożnowskim. Pomysł zrealizowano jeszcze w tym samym roku. Wytyczono i oznakowano pięć szlaków o łącznej długości 52,5 km. Dziś prezentujemy szlak wiodący z Dąbrowki do Majdanu. Ma długość 4 km, kolor niebieski.

Początek szlaku w Dąbrowce Polskiej na przystanku MPK przy ulicy Węgierskiej. Stamtąd udajemy się wśród zabudowań dawnej wsi Dąbrowka Polska, ulicą Dąbrowki, następnie ulicą Ruczaj, która wznosząc się łagodnie na południe doprowadza nas do skraju lasu w pobliżu kopalni gliny. Z miejsca tego rozciąga się ciekawy widok na północ na miasto Nowy Sącz.

Szlak nasz wiedzie teraz około 1,2 km przez las prawie płaskim grzbietem. Po drodze mijamy resztki dawnej strzelnicy wojskowej. Skraj lasu osiągamy przy zabudowa-



niach osiedla Poręba-Granice, by po 300 m dojść do drogi Biegonice - Poręba - Nawojowa (przystanek MPK). Stąd udajemy się na południe drogą asfaltową wśród zabudowy osiedla Majdan w kierunku Żelezniko-

wej Wielkiej. Po przejściu 1 km dochodzimy do skrzyżowania dróg obok krzyża, gdzie spotykamy szlaki czerwone szlaku południowego. Czas przejścia - 1 godzina 15 min., w kierunku odwrotnym 1 godzina.

30 kwietnia - 1 maja 2003r.

„Dziennik Polski

22 osoby pod opieką Władysława Kowalczyka wybrali się
24 kwietnia 2003r.
 w Gąsno Gubańskie.

BUS-em przez Krościenko, Nowy Targ,
 Stare Bystre objechali na Bachledówkę.
 Zwiedzili sanktuarium, przejechali
 na Furmanowa.
 Stamtąd przejście przez Gubańską,
 Guszaków Wierch i Tominów Wierch
 do Dzianiszta.
 Powrót BUS-em przez Chochotów,
 Nowy Targ, Krościenko do Nowego Sącza.



TURYSTYKA

Pieszko i konno

Podczas ostatniego weekendu nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zorganizował aż pięć imprez górskich dla mieszkańców miasta. Tyle samo odbędzie się do końca tego miesiąca.
 W najbliższą niedzielę PTT zaprasza na Cergową i Piotrusia w Beskidzie Dukielskim.

W sobotę i niedzielę 17 i 18 maja celem wycieczki będzie Mała Fatra na Słowacji, a 25 maja – Bachureń, także za południową granicą. Z piątku na sobotę 30 i 31 maja odbędzie się III Nocne Wędrowanie po Beskidzie Sądeckim, a na 31 maja (sobota) w Regietowie zaplanowana jest impreza dla dzieci z okazji ich święta, m. in. jazda konna i bryczkami.
 Zapisy na wszystkie imprezy przyjmowane są w siedzibie Towarzystwa przy ul. Kard. Wyszyńskiego 1. (JAZ)

9 maja 2003r.

„Dziennik Polski”



Fot. Andrzej Bereżowski

Pogrzeb „Ojca” - Witolda Tokarskiego na
 Cmentarzu Komunalnym w Nowym Sączu.
12 kwietnia 2003r.

W te materiały do książki o Chełmie parę miesięcy (VIII 2003r.)
Umieszczam je chronologicznie i w I półroczu 2003r.
W pierwszej kolejności informacje co działo się
w naszym kolegi w Tarnobrzegu:

Z bunkra Hitlera na górę Chełm

Po kolana w śniegu



Nareszcie chwila wytchnienia

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zafundowało miłośnikom pieszych wędrówek kolejną eskapadę polegającą na przedzieraniu się przez zasy. Trasa była tak męcząca, że nawet na ogół skorzy do żartów i śpiewania tym razem całą energię poświęcali na zmaganie się z nieprzełtym szlakiem.

Wycieczka zaczęła się od zwiedzania porównywanego z kętrzyńskim Wilczym Szańcem bunkra Hitlera w Stępinie. – Betonowy „hangar” ma 380 metrów długości, a ściany 3 metry grubości. Mógł się w nim pomieścić cały pociąg. W latach pięćdziesiątych Narodowy Bank Polski zamierzał adaptować go na magazyn dokumentów na wypadek wojny atomowej. Potem mieściła się tu pieczarkarnia. Niedawno rozpoczęły się roboty adaptujące obiekt na potrzeby turystyki – opowiadał przewodnik.

Przez następne pięć godzin turyści zmagali się z zaspami. Nie dość, że nogi zapadły się po kolana w śniegu, to jeszcze szlak prawie cały czas prowadził w górę. Kiedy po godzinie wyprawa dotarła na szczyt Kamiennej wszyscy byli już solidnie zmęczeni. – Tym na K-2 jest ciężiej. Tam zawierucha, a nam świeci

słoneczko, że tylko się opalać – rzucił ktoś półzartem.

Trasa była coraz cięższa. Nic więc dziwnego, że na następnym postoju niektórzy po prostu zwa-

lili się w śnieg. Wyjątkowo trudne zadanie miał występujący w roli przewodnika Stanisław Bochniewicz. – Przeszedłem ten szlak latem. Teraz kiedy wszystko tonie w śniegu, łatwo zgubić azymut – mówił Bochniewicz, szukając na mapie i drzewach właściwego kierunku.

Półgodzinną przerwę na ognisko i pieczenie kielbasek wszyscy potraktowali jak wybawienie. Nie wiadomo, czy udało się rozpaścić ogień, gdyby nie przewidujący przewodnik, który zapakował do plecaka spory zapas smolnych szczap.

Nagrodą za wdrapanie się na szczyt Chełmu było to, że od tej chwili droga prowadziła już tylko w dół. Jedyne utrudnienie stanowiło zejście stromą ścianą kamieniołomu (jeżeli ktoś stracił równowagę, resztę skarpy pokonywał zjeżdżając na własnym plecaku) oraz przejście zamrożniętego jeziora, gdzie śnieg sięgał pasa.

W piątek PTT organizuje wyjazd na Roztocze, gdzie podobno jest jeszcze więcej śniegu.

ANDRZEJ KOZICKI



AUTOR (2)

Karkołomne zejście do kamieniołomu

25 lutego 2003r.

„Nowiny”



29 marca
2003r.

W czwartą rocznicę powstania Koła PTT
tarnobrzescy turyści postanowili uczcić
wycieczką w Bieszczady.
Ciekawa jestem czy najmłodszy uczestnik
był niesiony czy dzielnie kroczył na trasie.
W każdym razie brawa dla niego.

Rocznicowy rajd

TARNOBRZEG. Członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego czwartą rocznicę powołania koła upamiętnią wyprawą w Bieszczady. Wyjazd w piątek o godzinie 16.30 sprzed „Tapimy”.

W sobotę uczestnicy eskapady wyruszą z Woli Michowej, aby poprzez przełęcz Żebrak, Chrysztatą dotrzeć do Komańczy.

Natomiast w niedzielę do pokonania będzie szlak Wola Michowa – przełęcz Przysłop.

koz

27 marca „Nowiny”
2003r.



9 lutego
2003r.

A tak świętowali swą 4-letnią
prymaleśność do Koła Przewodników
PTT przy oddziale „Beskiol”
w Nowym Sączu. Wielki Rozgłos
W drugim rzędzie, drugi od lewej
prezes koła – Turek Gąda.



Ta kartko-
to zdjęcia
robione dla
potrzeb
kroniki
a ja nazywam
je "spółulone".

2 marca
2003r.

W drodze na Gzchubę. Fot. Basia Michalik



Fot. NN

9 marca
2003r.

XIX Opólnopolska Pielgrzymka Przewodników.
Jasna Góra - Częstochowa.

Poczet sztandarowy naszego Koła:

- Małgosia Kieres
- Wiesław Wcześny
- Ryszard Patyk



16 marca
2003r.

Szulbaż.

Fot. Basia Michalik



← Chełm
k. Grybowa

23 marca
2003r.

Fot. Basia Michalik



← 12 kwietnia
2003r.

Przełęcz
Jałowiecka

Fot. Wiesław
Wcześny



Fot. NN

18 kwietnia
2003r.

Na szczycie Mogielicy.



24 kwietnia
2003r.

Pasma Gubałowskie.

Fot. NN

Dwa wotaje pasących się, koczujących
baranków na wiosennej łące.
Żyłek owiec - na pierwszego planie
do nieba wznosi!

23

1 Maja 13 osób pod opieką Jurka Gałdy postanowiło
w Mieście Święto Pracy wyjściem
na Przehybę.

Maj 2003

Zdjęcia
wykonał:
Maciej
Laremba



1 maja 2003r. Szczyrnica. Pierwszomajowy pochód prowadzi
"towarysze" ubrani na czerwono.
A "owieczki" idą za nimi.



1 maja
2003r.

W tym wiosennym rezydu ktoś inny też
prowadzi swoje owieczki.



1 maja 2003r. Wodospad Łaskalnik.

Grupa PKS-u grupa dojechała do Szczawnicy.
Obok wodospadu Łaskalnik przez Sewerynowkę
doszli na Przehybę.



1 maja 2003r. Przełaz na trasie na małe „co nieco”.



1 Maja 2003r. Tu już jest podzimianie panoramy...



.... Tatr.

Tutaj skończył się Maickoni film i zejście z Przehyby
na Halę Konieczną, a następnie "wsiecką percia" do Doliny
Rozłoki i do Rytna nie zostało udokumentowane do Kroniki.
Dobre i tyle zdjęć...

W dniach od 2 - 4 maja 2003r.:

Stowacki Kras

Wzięło udział 42 osoby; pod opieką Najtka Szaroty wędrowało przez 3 dni bazując na noclegi w Rožňavie.

1 dzień - przejazd z Nowego Sącza do przejścia granicznego w Medzicy a po przekroczeniu dojazd do Spiskich Tomasowców.

Z Spiskich Tomasowców wyjście na Tomasovský Vyhlád, Dolnú Bieleho Potoku, Dolnú Sokoliu, Glacką Cestą zejście do Dedínok.

Z Dedínok przejazd do Rožňavy i zakwaterowanie się w hotelu Uľadisko.



Rožňava to bezpretensjonalne miasteczko wśród gór

Spacer po mieście.
Kufel piva.
Nocleg.

Bajka za miedzą

Miasteczko jak z bajki – wysoka wieża na rynku otoczonym kolorowymi kamieniczkami, w niebo strzelają wieże kościołów, a dookoła pokryte lasami góry. Rožňawa leżąca na południu Słowacji, niedaleko granicy węgierskiej, jest znakomitym miejscem na kilkudniowy wypad. Góry zachęcają do wycieczek, pobliskie świetnie zachowane zamki i pałacyki do zwiedzania, a przepiękne jaskinie – do zejścia pod ziemię.

Rožňawa jest stolicą regionu Gemer, który słynął kiedyś z rud żelaza. Samo miasto znane było z kopalni już od XIII wieku. Całą historię wydobywania złota i żelaza w okolicy możemy prześledzić w rožňawskim muzeum górnictwa.

Ze szczytu wieży strażniczej na rynku widać wszystko jak na dłoni – trójkątny rynek i trzy zabytkowe kościoły. Na zboczach wzgórz są osiedla domków z ogródkami, gdzie można niedrogo wynająć pokój. Katalog z ich zdjęciami jest w miejscowej informacji turystycznej.



Fragm.
artykułu
z „Gazety
Wyborczej”

Kościół z 1660r. pw. Franciszka Ksawerego w Rožňavie.

Jaskinia Domica leży na terenie Słowackiego Krasu, na południe od miasteczka Rožňava. Cała okolica to góry – niezbyt wysokie, zielone, o dość łagodnych zboczach, z szerokimi dolinami, przypominające nasze Beskidy. Ale w wielu miejscach widać poszarpane, pionowe wapienne skałki i urwiska.

W tych właśnie wapiennych skałach natura wyrzeźbiła olbrzymie jaskinie z przepięknymi, rzadko spotykanymi gdzie indziej formami. Kilka jaskiń jest udostępnionych do zwiedzania, a w każdej z nich są inne, warte zobaczenia cuda.

Najciekawsza jest moim zdaniem właśnie Domica – ta, w której można pływać łódkami.

Położona jest „na końcu świata”, pod samą węgierską granicą. Z Rožňawy jechaliśmy tam dwoma autobusami, po drodze trzeba się przesiadać w małej miejscowości Pleszivec. Wokół rozbrzmiewa głównie... język węgierski. Mieszka tam sporo Węgrów, co widać nawet po wyglądzie współpasażerów – w dużej części śniadych, czarnookich i czarnowłosych.

Jaskinie Słowackiego Krasu

■ Internet: www.ssj.sk

■ Domica. Trasa turystyczna z pływaniem łódkami, 1560 m (85 min), bez łódek – 780 m (45 min). Początek zwiedzania w sezonie (I VI-31 VIII): 9, 10.30, 12.30, 14, 15, 16, po sezonie (I II-31 V i I IX-31 XII): 9, 11, 12.30, 14, 24-26 XII i 1-31 I jaskinia jest zamknięta. E-mail: domica@ssj.sk

■ Ochłinska. Trasa turystyczna 585 m (45 min). Początek zwiedzania w sezonie (I VI-31 VIII): 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, po sezonie (I II-31 V i I IX-31 XII): 9.30, 11, 12.30, 14, 1 XI-31 III jaskinia jest zamknięta. E-mail: oaj@ssj.sk

■ Gombasecka. Trasa turystyczna 530 m (35 min). Początek zwiedzania w sezonie (I VI-31 VIII): 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, po sezonie (I IV-31 V i I IX-31 X): 9.30, 11, 12.30, 14, 1 XI-31 III jaskinia zamknięta. E-mail: gombj@ssj.sk

Sama jaskinia jest... transgraniczna! Jej długie korytarze rozciągają się pod granicą, a trasy turystyczne są zarówno po słowackiej, jak i po węgierskiej stronie. Nie łączą się niestety pod ziemią, bo wtedy trzeba byłoby zrobić tam podziemne przejście graniczne. Węgrzy nazwali tę jaskinię Baradla.

Wejście po stronie słowackiej to stojący na zboczu góry spory, betonowy budynek, nowoczesny, ale już nieco przyszarżały i „nadgryziony zębem czasu”. Widać, że architekt usiłował stworzyć coś monumentalnego, a jednocześnie wkomponować to w górski krajobraz. Nie do końca mu się udało – zwalisty budynek przytłacza swym ogromem. Zwłaszcza że wokół oprócz pięknej przyrody, gór, pól i lasów właściwie nic nie ma – mała, drewniana budka na parking i zamknięty kiosk z pamiątkami. A i w środku, w przestronnym holu jest raczej pustawo. Z jednej strony kasa, z drugiej pamiątki i słodycze. Można tam kupić ciekawe wydawnictwa o tej i o innych jaskiniach na Słowacji, i to w różnych językach, także po polsku.

W holu są też tablice z ciekawostkami dotyczącymi nietoperzy – a mieszka ich tu aż 16 różnych gatunków! Ale nawet po uważnym przestudiowaniu i tak potem nie wiemy, które właśnie śmigają nam nad głowami...

Zwiedzamy w grupach, z przewodnikiem. Do wyboru są dwa warianty trasy – dłuższa, z przejazdami łódkami, i krótsza, wyłącznie piesza. Bez wahania decydujemy się na tę z łódkami – w końcu po to tu przyjechaliliśmy!

Najpierw idziemy w dół wąskim korytarzem przypominającym zejście do jakichś kazamatów. Ciarki chodzą po plecach, a przecież miała to być przyjemna wycieczka... Na szczęście korytarz się kończy i zaczyna prawdziwa bajka. Chciałoby się zawołać: to zbyt piękne, żeby mogło być prawdziwe! Tysiące szerokich i wąskich stalaktytów tworzą tuż nad naszymi głowami oryginalną dekorację sklepienia. Po bokach wyrastają wyniosłe stalagmity wyglądające jak ulepione z ciasta – a dokładnie jak lepienie przez dzieciaki wieże na plażach, „nalewane” z błotnistej piasku. Przez zasłonki zwisające z góry prześwieca światło lamp. Zaraz – przez zasłonki?! Przecież te delikatne, miękkie fałdy nie są z tkaniny, ale ze skały!

Zachwycają też formy wyglądające jak zawieszzone ogromne kolonie grzybów z cienkimi blaszkami od dołu. Szczególnie dobrze widać je w czasie przejazdu łódkami po podziemnej rzece nazywanej się Styks – jakżeby inaczej. Rolę mitologicznego Charona pełni nasz przewodnik, ale na szczęście nie musimy mieć dla niego monety pod językiem – no i potem wracamy do świata żywych!

Kiedy wsiedliśmy do drewnianej łodzi, podświadomie oczekiwałam ryku silnika. Nic z tego – przyczepiony do rufy elektryczny silniczek brzęczał niewiele głośniejszy od komara... Mogliśmy we względnie ciszy podziwiać imponującą szatę naciekową nad naszymi głowami.

Przewodnik opowiada nam historię odkrycia jaskini. Kiedy w 1921 roku w Niśkich Tatrach odkryto wspaniałą jaskinię w Dolinie Demianowskiej, wszyscy zapaleńcy rzucili się na poszukiwanie innych jaskiń – także w Słowackim Krasie. Pięć lat później członek straży granicznej, a przy tym zapalony speleolog, wybrał się na wędrowkę z dwoma skautami z Pragi. Na dnie jaskini zwanej teraz Stara Domica znaleźli korytarz i studnię głęboką na 15 m. Dwa miesiące później zjechał na dno studni i odkrył część ogromnej jaskini. Obecnie wiadomo, że ma ponad 5 km długości, a jeśli zsumujemy długość wszystkich korytarzy, to aż 25 km! Na szczęście my nie musimy tyle chodzić

– trasa turystyczna ma około 1,5 km, z czego 140 m płyniemy łódkami.

Poziom wody w przepływających przez jaskinię potokach zależy od opadów – w czasie burz jaskinia zalewana jest wodą, a zdarzały się też katastrofalne powodzie (np. w 1954 r.), które niszczyły chodniki turystyczne i instalacje elektryczne.

Ale kiedy nie pada, podziemne potoki wysychają. Żeby można było zawsze oferować turystom przejażdżki łódkami, jeszcze przed wojną zbudowano sztuczną tamę.

Choć jaskinię odkryto niecałe 100 lat temu, okazało się, że była zamieszkała już dawno temu. Nie tylko przez niedźwiedzie jaskiniowe – których kości też znaleziono – także przez ludzi. Około 6 tys. lat temu jaskinia była „mrówkowcem” – znaleziono w niej ślady neolitycznych „mieszkań” i ognisk. Mieszkańcy jaskini tkali w niej tkaniny, lepiли gliniane gamki (znaleziono ich ponad 200!) i... rysowali węglem po ścianach.

Po zakończeniu zwiedzania można wybrać się... za granicę. Do przejścia granicznego jest tylko kilometr, można więc wybrać się na spacer i zobaczyć, jak żyją węgierscy bratankowie.

Fragmenty artykułu z „Gazety Wyborczej”

2 dzień - 3 maja 2003r. - przejazd do
Jaskini Domica.

Ze względu na niski stan wody
zwiedzanie trasy krótszej jaskini.

Do zwiedzenia przejazd do Kečova i wyjście do
Šimickiej Ľadnice exmonymu szlakiem.

Do zejścia na parking przejazd do Krasnohorskiego
Podhradla.

Zwiedzanie zámku Krasna Hôrka.
Przejazd na nocleg do Rožňavy.



* 001043 Hrad Krásna Hôrka 70,- 8k

Zaledwie 5 km dalej, na szczycie stromej bezleśnej góry, wznosi się zamek w Krasnej Horce, jeden z najlepiej zachowanych na Słowacji. Powstał w XIV wieku, potem zmieniał właścicieli aż do roku 1578, kiedy jego dowódcą został Peter Andrássy. Przez następne cztery wieki zamek był w posiadaniu tej rodziny, jednej z najznamienitszych na Węgrzech (państwa słowackiego wtedy jeszcze nie było).



Przed wejściem na zamek w Krasnej Horce stoi wielka armata

3 dzień - 4 maja 2003r.

Przejazd do Hačavy. Przejście przez Dolinę
Blatnicką, Dolinę Ladieľskú
do miejsca gdzie cieka na grupę
autokar.

Podjeżdżają do mauzoleum rodu
Andrássyich pod Krasną Hôrka, a potem
do pałacu górskiego rodu Andrássyich
w Betliarze.

Pró zwiedzenia obu obiektów przez Dobšinę, Kežmark,
Niedzicę powrót do Nowego Sącza.

Zupełnie inny charakter ma elegancki dziewiętnastowieczny pałacyk w miejscowości Beltiar leżącej kilka kilometrów na północ od Rożniawy. Żeby przyjmować gości, rodzina Andrássy zbudowała tam pełen przepychu budynek w równie bogato urządzonym parku z fontannami, stawami i kaskadami. Wnętrza (42 pokoje!) oglądamy w takim stanie, w jakim były ponad sto lat temu. Przepych uderza na każdym kroku.

BEATA RADECKA

Krásna Hôrka



← na tle zámku
mausoleum
Andrassyho.

↑
de zbierok
Anny Totas →



Betliar



smer®
tretia cesta

Do Európskej únie!



Ale nie s holými zadkami...

Stovacy
uvažajú,
že do únie
s gótyu
tylnami
to môže
tylko na
tretiu
cestu
vstúpiť na
Bistónis.

Plakaty známe v celej Slovensku. Takže originálne i reálne.

Zaproszenie



Lgiers
← w tym
budynku
10 maja 2003r.
odbyło się
VI posiedzenie
LG PTT -
- pałac TCK
w Lgiersu.
Fot. Maciej
Laremba

„...w wychowaniu chodzi o to,
aby człowiek stawał się
coraz bardziej człowiekiem...”

Jan Paweł II

że do linii
z gotykiem
tylko na
to mogę
tylko na
Hrebia
ceste
exyli na
Białorusi.

Środowiskowy Hufiec Pracy 6-33 w Nowym Sączu ul. Lwowska 71

serdecznie zaprasza

Pana Macieja Zarembe – Prezesa PTT o/Beskid

na

JUBILEUSZOWE SPOTKANIE

z okazji 10-lecia Hufca, które odbędzie się w dniu 8 maja 2003 /czwartek/ o godz. 11³⁰
w siedzibie Hufca: Nowy Sącz ul. Lwowska 71

Komendant
Środowiskowego Hufca Pracy
Jadwiga Marzec

Program:

1. Powitanie gości
2. Prezentacja dorobku Hufca
3. Przemówienia okolicznościowe
4. Krótki program artystyczny
5. Degustacja potraw – przygotowanych przez młodzież ŚHP 6-33 i Internationaler Bund z Lipska
6. Spotkanie z absolwentami



Lgiera
← w tym
budynku
10 maja 2003r.
odbyło się
VI posiedzenie
LG PTT -
porady PCK
w Lgieru.
Fot. Maciej
Zarembe



Fot. M. Laremba

10 maja 2003r. Izajew. VI Posiedzenie Zarządu Głównego PTT.
Dojechali na to posiedzenie Małgorzata Sadcka prezes-Marek Laremba.



Fot. M. Laremba

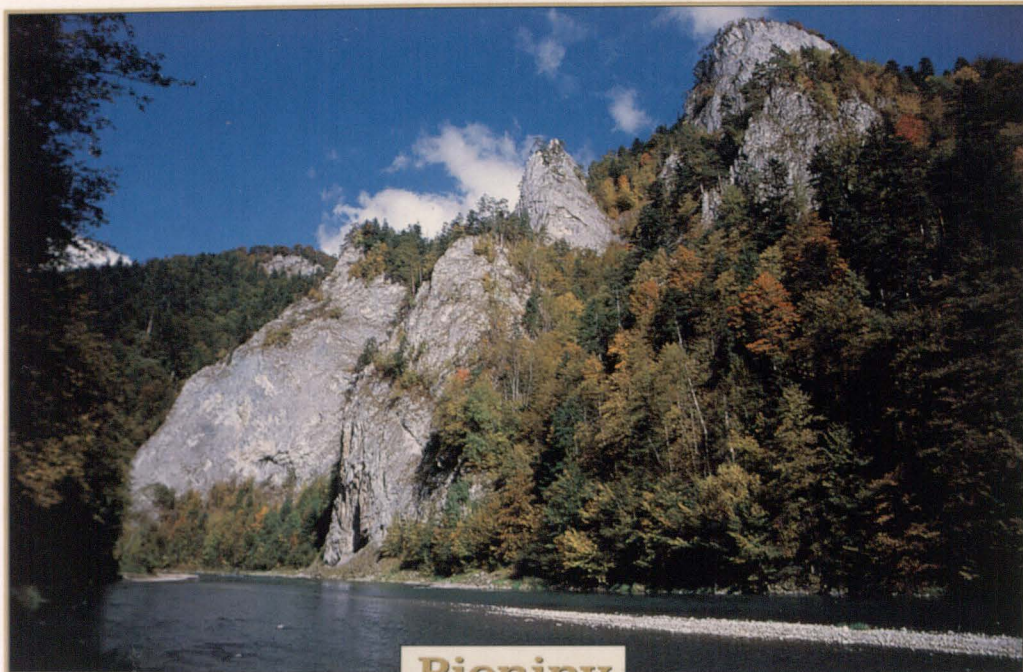
Prezydium Zarządu było prawie w komplecie i ono też włącznie i za zgodą zebranych a z braku quorum podejmowało decyzje:

- przedstawiono sprawozdanie z działalności od Stycznia
- podjęto dwie decyzje dotyczące IV Dni Gór PTT [posiedzenia]
- Mamy koordynatorem Dni został Włodzisław Janusik z Sadzi.
- z różnych powodów przesunęto termin Dni Gór na 26-28 IX 2003r.
- zaprezentowano wnioski zgłoszone podczas II Konferencji Programowej
- przedstawiono stan prac z wykonaniem XI tomu Tomownika PTT. [PTT]
- następne posiedzenie Zarządu Głównego - Międzyzdroje - 10-12 X. 2003r.
- a organizatorem oddział PTT w Bielsku - Białej.

Było 130-lecie PTT Oddziału w Sadzi, a więc był wyśmienity obiad, były prelekcje, film dokumentalny z tej okazji, no i... bal, wielki bal, jak kto chciał to był i prezydent.

25

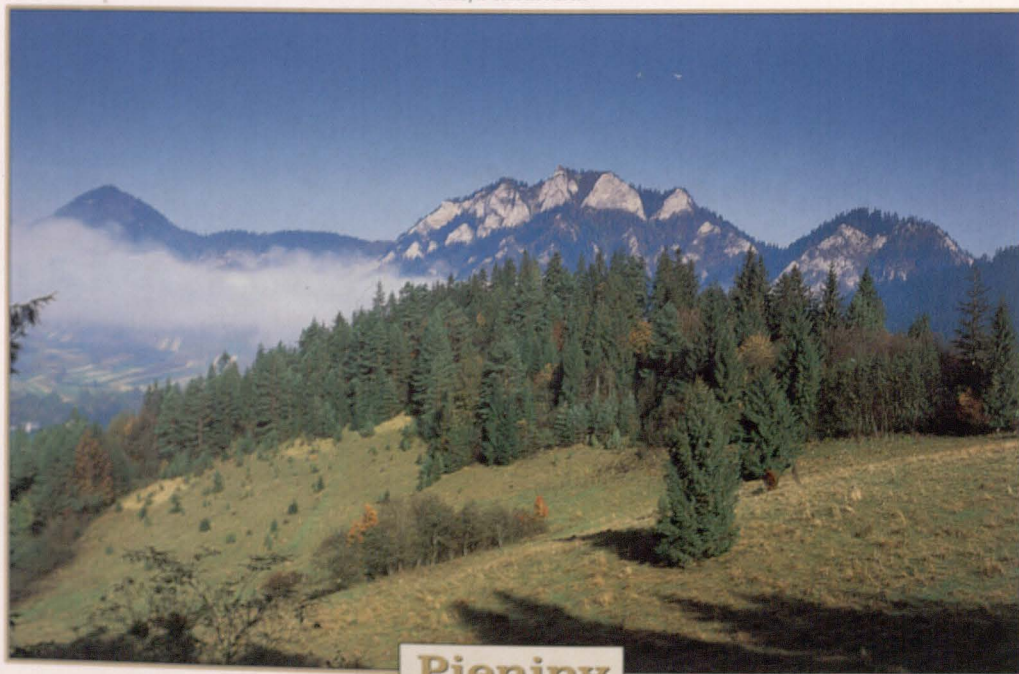
3 maja 2003r.
Bez zdjęć.
Bez relacji.



Pieniny

9 osób pod opieką Józefa Orłity objechało nimia PKS-u do Krościenka. Weszli na Sokolicę, potem przez Czertez, Łanikowa, Górę na Trzy Korony.

Masyw Trzech Koron



Pieniny

Weszli do Krościenka przez Przełęcz Szopka, powrót obok Nowego Sącza nimia PKS-u.

26

4 maja
2003r.

Bez zdjęć.
Bez relacji.



BESKID SĄDECKI

Widok na Pasma Jaworzyny Krzywickiej z Zaczerczyka

12 osób pod opieką Władka Kowalczyka dojechało komunikacją lokalną najpierw do Krynicy, potem do Łanowego Potoku. Wyszli na Jaworzynę Krzywicką a potem przez Runek doszli do Bączówki nad Wierchowłą.



BESKID SĄDECKI

Kgły w Dolinie Wierchowłanki

Obok Bączówki odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy potem zejście do Wierchowłki i powrót BUS-em do Nowego Sącza.

11 maja 2003r

- Cergova - 22 osoby

24

Brak zdjęć.

Brak relacji.

Autokarem przejazd przez Gorlice, Duklę, Tylawę
do Daliowej.
Pod opieką Krzysztofa Imczkowski i Rafała Sinkowski
wyszli na Piotrusia, zeszli do Łanadki Rymanowskiej
a potem wyszli na Cergova.
Zejszcie do Dukli i powróć tą samą trasą do Nowego Sącza.

SADECKIE ORGANIZACJE POZARZĄDOWE

W sali sądeckiego Ratusz przy obecności ponad 100 zaproszonych gości, z ponad 50 działającymi w Nowym Sączu organizacjami pozarządowymi, wiceprezydent Miasta Stanisław Kaim, oraz pełnomocnik prezydenta ds. organizacji pozarządowych Gabriel Derkowski zainaugurowali cykl spotkań z wielotysięczną rzeszą sądeczan, członków towarzystw i stowarzyszeń. Nowa ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie stwarza większe możliwości prawne dla autentycznego uczestnictwa tych organizacji w tworzeniu nowej jakości współpracy z samorządem. Jak ogromna jest to siła w skali całej Polski świadczy liczba. Półtora miliona wolontariuszy i ponad 200 tys. osób zatrudnionych na etatach pracuje dla organizacji pozarządowych, w sferze kultury, oświaty, sportu, turystyki, ochrony zdrowia, ochrony konsumentów itd. Stowarzyszenia hodowców gołębi, kolekcjonerów znaczków, czy choćby Fundacje wszelkiej pomocy; to wielka rzesza osób, społeczników, wykonujących wspaniałą pracę edukacyjną i pomocową, bez nadmiernej administracji, po kosztach własnych przy minimalnym wsparciu finansowym z lokalnego budżetu. Organizacje te od lat starają się swoim członkom i sympatykom poczuć działanie we wspólnym celu. Urząd Miasta na swoich stronach internetowych utworzył i na bieżąco aktualizuje bank danych o tych organizacjach. Jak na 80 tysięczne miasto 52 organizacje pozarządowe działające aktywnie, a nie na papierze to naprawdę powód do dumy.

Bardzo ciekawa dyskusja i przedłożone władzom miasta postulaty dotyczące zasad współpracy świadczą o roli, jaką chcą w życiu Nowego Sącza spełniać te organizacje. Nie chcą być spychane na margines, znają swoją wartość i chcą być traktowane po partnersku. Od lat problemem jest zbyt późne przysyłanie dotacji finansowych (w połowie roku), co w konsekwencji uniemożliwia planowanie ich wydatków. Na spotkaniu proponowano również podjęcie wspólnych, ogólnomiejskich inicjatyw. A że w "kupie siła", padła więc propozycja utworzenia wspólnego biura wyposażonego we wszelkie niezbędne media. Wiele stowarzyszeń jest na dorobku, są też organizacje z długoletnim życiorysem. Jak je pogodzić w jednym biurze, to będzie zadanie Gabriela Derkowskiego. Słuchając tych ludzi i rozmawiając z nimi upewniliśmy się, że zapału do społecznej pracy nigdy im nie zabraknie. Tak jest w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim, które zrzesza ponad 400 członków. Ponad 150 imprez rocznie przy 20 złotowej rocznej składce i 20 tysiącach zł. dotacji z miasta to wielka sprawa. Ponad 200 młodych ludzi czynnie zaangażowanych, ale są też sześćdziesięciolatekowie zakochani w górach i wspólnym łażeniu po szlakach. To tylko jeden przykład, pomnożony przez 50 daje obraz aktywności sądeczan, którą trzeba pielęgnować i wspomagać. A może po prostu tylko nie przeszkadzać i to wystarczy, oni sami sobie już pomogli.

red.

Twoje Miasto

V/Vi. 2003

Wycieczki organizowane przez PTT i PTTK

Wycieczki PTT:

17 - 18.05	Słowacja - Mała Fatra
25.05	Słowacja - Bechuren
30 - 31.05	III Nocne Wędrowanie - Beskid Sądecki
31.05	Impreza dla dzieci w Regietowie - jazda konna i bryczkami.
1.06	Słowacja - Niżne Tatry
8.06	Dni gór PTT 2003 - Tatry Zachodnie
15.06	Beskid Żywiecki
22.06	Pieniny Spiskie

Wycieczki PTTK:

18.05	Polski Spisz
	Kuraszowski Wierch
25.05	Słowacja - Spiska Kapituła

28

17-18 maja 2003r.

SPRAWOZDANIE Z WYCIECZKI

Biuletyn wycieczkowy PTT Nowy Sącz, nr 26 (7/2003)

TRASA: MAŁA FATRA
TERMIN: 17 - 18 maja 2003 roku
UCZESTNIKÓW: 44
PRZEWODNICY: Robert Cempa, Marek Wojsław



W sobotę 17 maja wyjechaliśmy z Nowego Sącza autokarem Jurka Jabłońskiego parę minut po 6 rano. Po drodze (przez Stary Sącz, Łącko, Krościenko, Nowy Targ) zabierając kilka osób dotarliśmy do przejścia granicznego w Chyżnem. I tu zaskoczenie: po 15 minutach byliśmy odprawieni! Czy miało to związek z historycznym wydarzeniem na Słowacji, gdzie trwało akurat referendum unijne?

A potem przez Trstene, Twardoszyz, Dolny Kubin
grupa dotarła do Terchovej - Biely Potok.
Zielonym szlakiem wypuszyli w kierunku Małego
Rozsutca - 1343 m n.p.m.



Fot. Marek Wojsław.

17 maja 2003r. „To ten gąd” - czyli Mały Rozsutec.

Wyszli na tego „gada” (tak go nazywał Rafał) w ciągu 2.5 godziny.
Schodzili przez przełęcz Medzirozsutce i bardzo
efekownymi wozami: Hone, Nowe i Dolne Dieru.
Miejscami bardzo ciasno, drabinki, mosty, Tańcuchy wąskie
Przejście ale też trzeba iść z rozważą.
Dla wyjątkowa pogoda, więc i było mnóstwo słońca.



Fot. z oparunku Marka Wojsława

17 maja 2003r. Grupa na Małym Rozsutcu!

Mala Fatra – to malownicze pasmo leżące w północno-zachodniej Słowacji. Należy do fatrzańsko-tatrzańskiego rejonu Karpat Zachodnich Wewnętrznych. Tworzą ją dwie wyraźnie wyodrębnione grupy górskie, przedzielone doliną rzeki Wag. Są to: Krivanska Fatra – leżąca na północny-wschód od Martina oraz Lucanska Fatra położona na południowy-zachód od tego miasta. Mala Fatra jest jedynym na Słowacji pasmem górskim, które dolina rzeczna bardzo wyraźnie rozdzieliła na dwie części. Domasinsky meander – wąski przesmyk między Żyliną a Martinem jest przykładem, jak rzeka Wag „wybierała” w skalach wapiennych te partie, które pod względem chemicznym i mechanicznym były mniej odporne na działanie wody, łatwiej się rozpuszczały. Wzdłuż przełomu rzeki ciągnął pierwszy trakt handlowy w tym rejonie, a dziś przebiega tędy atrakcyjna widokowo szosa.

Nasza wycieczka poruszać się będzie po zdecydowanie wyższej - Krivanskiej Fatrze. Najwyższe szczyty tej części oraz całej Małej Fatry to: Velky Krivan (1709 m n.p.m.), Mały Krivan (1671), Chleb (1645). Zaś najwyższą górą Lucanskiej Fatry jest Velka lúka (1476), zajmująca dopiero 9. pozycję pod względem wysokości na całym obszarze Małej Fatry.

W przybliżeniu środkiem pasma przebiega jego główna grań, od której odchodzą długie boczne ramiona kończące się stromymi stokami na obrzeżach. W bardziej interesującej nas Krivanskiej Fatrze grań główna przebiega szczytami (w kierunku pd.-zach./pn.-wsch.): Suchy (1468), Mały Krivan, Velky Krivan, Chleb, Stoh (1607), Velky Rozsutec (1610), Mały Rozsutec (1344). Głęboko wcięte potoki rzeźbiąc długie doliny, podzieliły Krivanską Fatrę na wyraźnie zaznaczone ramiona boczne.

Pod względem budowy geologicznej Mala Fatra składa się z tworzących trzon skal krystalicznych (lupki krystaliczne, gnejsy, granity) oraz mezozoicznej osłony ze skal osadowych (wapienie, dolomity, margle). Występują tu formy krasowe – podziemne korytarze i jaskinie, a także piękne wąwozy i kaniony (np. Dolne, Nove i Horne Díry). Jedną z najpiękniejszych partii Małej Fatry jest rejon Vratna – Velky i Mały Rozsutec. Różnorodność form geomorfologicznych stanowi o jego atrakcyjności: w wyniku erozji miękkich skal powstały wyraźne obniżenia kotlin Vratnej i Stefanovej, a odporne dolomity górnych partii Velkego Rozsutca są porożrywane na potężne turnie. Równie atrakcyjna jest część głównej grani od Suchego po Chleb. Zbudowana częściowo z odpornych wapieni i dolomitów w wielu miejscach bardzo się zwęża tworząc ciekawe formy skalne. W dalszej części grani budują przeważnie miękkie skały i dlatego jest ona w tych miejscach szeroka i dość płaska.

Fragment biuletynu jaki otrzymał każdy uczestnik tej wycieczki od super przygotowanych przewodników.

Do zejścia w
na umówione
miejsce grupa
pojechała do
Żyliny. Tam był
spacer po wozach
Starych Mieście,
zakupy i małe
„coś miłego”.

Wieczorem droga
atrakcyjną, wśród
przełomu rzeki
Wag grupa
dojechała do
Suchan k/Martina
na nocleg.

Camping „PLUTVÁ”
jest czysty,
ładny, olbrzymi
5-osobowe
„tazienkami”.
Wig i odpoczynek
przed wędrówką,
w następnym
dniu odpocząć.



Fot. Marek Wojsław

17 maja
2003r.

Wielki Rozsutec, który o tej porze roku jest zamknięty dla turystów



Zapomnienie fot. Marek Wojsław

18 maja 2003r - wiedziela

Dруги dzień wycieczki.

Pogoda słoneczna. W tym dniu czeka grupę marsz do 9 godzin a muszą pokonać przewyższenie 1200 m.

Dojeżdżają do Trusalovej.
Ostatni podejściu dochodzą do Chaty pod Chlebem - 1645 m.pn.
Główną granicą Małej Faty docierają na Wielki

Krywan - 1709 m.pn.

Z Krywan idą na Chleb,
Trusnava a dalej
Dolinę Sutowską
obok wodospadu
dochodzą do miejscowości
Kieka.

18 maja
2003r.

Lodowce Wielkiego Krywania.



A w Riece:

Tam czekał Jurek ze swoim autokarem, a w przydrożnym barze zimne piwo (jak najbardziej zasłużone, choć nie wiem czy można o tym pisać...).

Można i należy, pod warunkiem, że nie wypiliście na jeden raz występującego piana śloności. Bo to już byłoby.....

Powrót do domu po tych dwóch dniach wędrówki był długi, ciężki i ostry do łez.

W domu szybka odprawa na przejeździe granicznym i szczęśliwy powrót do Nowego Sącza.

Sutorski Wodospad na wys. 760 m n.p.m.
Wysokość wodospadu - 37 metrów.

29

Bez zdjęć
Bez relacji

25 maja 2003r - 21 osób

pod opieką Krzysztofa Łuczakowskiego

pojechali BUS-em przez Simanow, Rabkę do Obidowej

Bez szlaku przez Polanę Stuszy weszli na Turbacz

Również bez szlaku przez Przełęcz Pańska Przechybka weszli do Ochołnicy - Ustrzyka.

Stąd BUS-em powrót do Nowego Sącza.

ZAPROSZENIE

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE „CIVITAS CHRISTIANA”
oraz
PARAFIA BAZYLIKI ŚW. MAŁGORZATY W NOWYM SĄCZU

serdecznie zapraszają

na Sympozjum pt.

„SANKTA FACIES ZWANE PRZEMIENIENIEM PAŃSKIM- HISTORIA I KULT NA SADECCZYŹNIE”

Program Sympozjum:

godz. 17.00 - powitanie - ks. Waldemar Durda – kustosz Bazyliki p.w. Św. Małgorzaty
w Nowym Sączu

godz. 17.10 - „Geneza ikony” - Teresa Maszczak

godz. 17.40 - „Veraikon – co mówi sam o sobie” - ks. Tadeusz Bukowski

godz. 18.10 - „Szerzenie kultu cudownych obrazów w kościołach franciszkańskich
- Przemienienie Pańskie w Nowym Sączu” - O. Adam Mączka

godz. 18.40 - „Kult Przemienienia Pańskiego w kopiach i replikach wizerunku
prawdziwego oblicza na Sądecczyźnie” - Robert Ślusarek

- dyskusja,

- zakończenie obrad.

Sympozjum odbędzie się w dniu 24 maja 2003 r. o godz. 17.00 w Kaplicy Przemienienia
Pańskiego przy ul. Św. Ducha 2 w Nowym Sączu.

Organizatorzy serdecznie zapraszają!

BIESIADA karpacka
europa jest nasza!

Parafia Rzymskokatolicka ŚŚ.

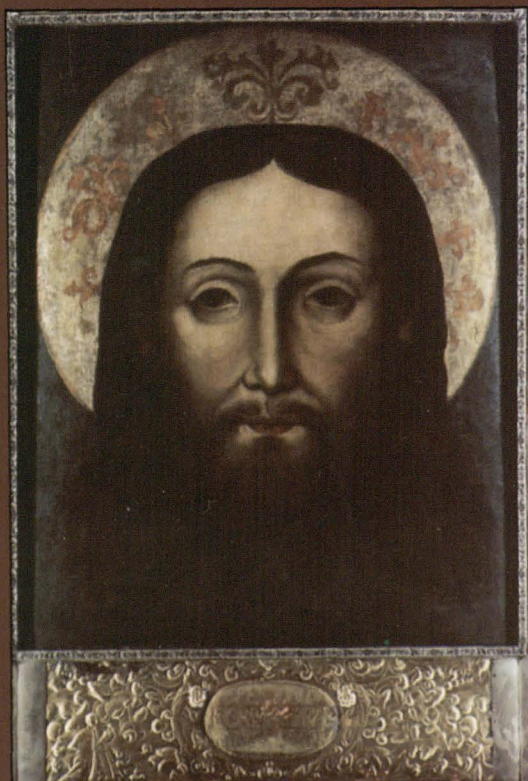
Civitas Christi

Z A

NA KONFERENCJĘ POPULARNĄ

„CHRZEŚCJAŃSTWO SŁOW

27 MAJ



Obraz Przemienienia Pańskiego
Bazylika Św. Małgorzaty
w Nowym Sączu

KARPAT
NOŚCI

nasze wiano dla europy

grupa wyszehradzka – państwa karpackie

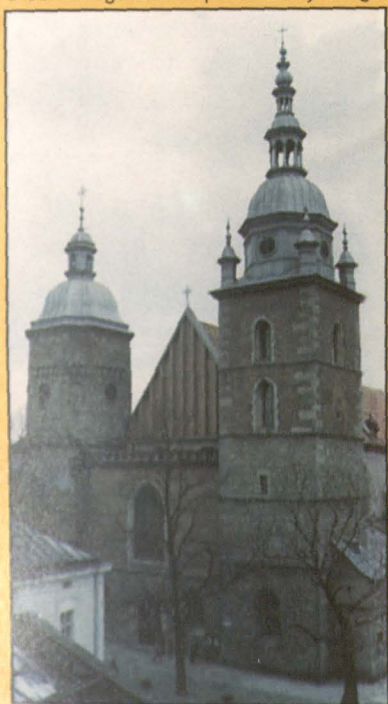
BIESIADA karpacka

europa jest nasza!

Historia Bazyliki św. Małgorzaty

nirozzerwalnie wiąże się z dziejami miasta. Nowy Sącz założony został przez króla Czeskiego Wacława II w roku 1292 w miejscu dotychczasowej osady zwanej Kamienicą. W herbie miasta umieszczono wizerunek św. Małgorzaty patronki miejscowego kościoła. Kościół obecnie istniejący został wybudowany na przełomie XII i XIV w. W roku 1448 przez kard. Zbigniewa Oleśnickiego został podniesiony do godności kolegiaty. Od tego momentu datuje się okres świetności Kolegiaty.

Do istniejącej świątyni gotyckiej dobudowywano kolejno kaplice oraz wieże. Na przełomie XVI i XVII w. kościół św. Małgorzaty należał do najpiękniejszych kościołów Polski Południowej. Niestety w kolejnych wiekach wskutek wojen i pożarów zniszczeniu ulega miasto, a wraz z nim Kolegiata świętej Małgorzaty.



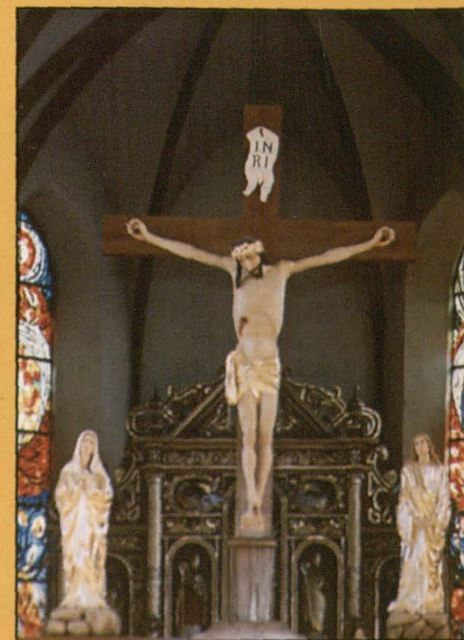
Ostatecznej dewastacji i grabieży świątyni dokonali w okresie zaborów Austriacy. Oni też pozbawili kościół godności kolegiaty.

Kościół wielokrotnie był remontowany. Obecny wygląd zawdzięcza renowacjom z lat: 1955-59, 1969-83.



W późnorenesansowym ołtarzu głównym (I poł. XVII w.) znajduje się **Cudowny Obraz Przemienienia Pańskiego** z kręgu tzw. Veraicon. Jest to ikona wykonana temperą na trzech połączonych

deskach lipowych o grubości ok 2 cm. Trudno określić dokładną datę jej powstania i przybycia do Nowego Sącza. Początkowo znajdowała się w klasztorze OO. Franciszkanów, a po kasacji zakonu w 1785 r. przeniesiona została do kościoła św. Małgorzaty i umieszczona w lewym bocznym ołtarzu nawy głównej.



Obok Cudownego Obrazu na uwagę zasługuje piękny krucyfiks z XVI w. oraz figury Matki Bożej i św. Jana Apostoła, które do 1970 r. mieściły się w ołtarzu głównym. Obecnie znajdują się one na belce tęczy.

W czasie prac renowacyjnych w prezbiterium oraz na filarze pod chórem odkryto fragmenty gotyckiej polichromii z ok. 1360 r. W prezbiterium przedstawiają one prawdopodobnie męczeństwo świętych Bartłomieja i Jakuba oraz fragment ukrzyżowania.

Ogromną wartość przedstawia seria płaskorzeźb dwunastu apostołów z XIV w. Zostały one podarowane wosądeckiej farze po zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem przez króla Władysława Jagiełłę, jako wotum dziękczynne. Obok nich znajduje się również gotycka rzeźba Madonny z Dzieciątkiem.

Obecnie rzeźby te znajdują się na północnej ścianie prezbiterium.



Pod tęczą umieszczona jest renesansowa chrzcielnica odlana z brązu w 1557 r. Wokół jej misy znajduje się napis w języku łacińskim: "Kto wierzy i ochrzci się będzie zbawiony. W imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego".

nasze wiano dla europy

grupa wyszehradzka – państwa karpackie

BIESIADA karpacka

europa jest nasza!

praszca
WSKI
icza

Parafia Rzymskokatolicka ŚŚ. Pustelników Świerada
ORAZ

CIVITAS CHRISTIANA Oddział w Nowym

ZAPRASZAJĄ

NA KONFERENCJĘ POPULARNO NAUKOWĄ W Tropiu NA

"CHRZEŚCJAŃSTWO SŁOWIAŃSKIE W KULTURZE -

27 MAJA (WTOREK) 2003 R.

Przy ścianie tęczowej oddzielającej nawę od prezbiterium usytuowane są dwa ołtarze boczne:

- po prawej Matki Bożej z Dzieciątkiem (I poł. XVI w.)
- po lewej Trójcy Przenajświętrzej (XVII w.)



Neorokokowy ołtarz z wizerunkiem Serca Pana Jezusa został wykonany na wzór pierwszego i znajduje się na przeciwległej ścianie nawy głównej. Autorem obrazu jest sądecki artysta malarz Bernard Wójcik.



W środkowej części nawy głównej znajduje się rokokowy ołtarz. W nastawie ołtarza umieszczony jest obraz św. Józefa autorstwa Bolesława Barbackiego zamordowanego w 1941 r. oraz rzeźby przedstawiające świętych: Annę i Joachima oraz Elżbietę i Zachariasza.



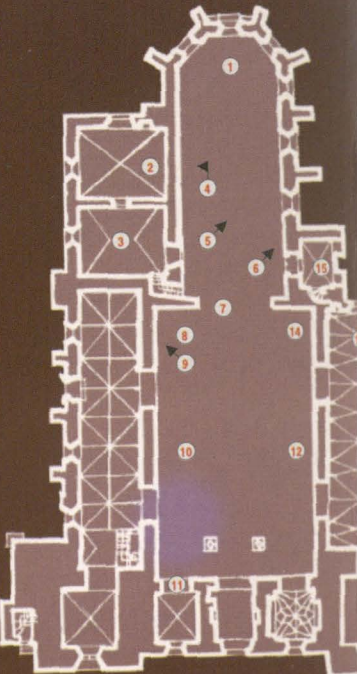
Najnowszym elementem zdobiącym świątynię są witraże zaprojektowane i wykonane przez Teresę Reklewską w latach 1978-1981.



W dowód uznania dla sądeckiej fary i podkreślenia roli jaką spełniła na przestrzeni wieków w Jubileuszowym roku 700 lecia Nowego Sącza w dniu 12 maja 1992 roku Ojciec Święty Jan Paweł II nadał jej tytuł Bazyliki Mniejszej.

PLAN BAZYLIKI ŚW. MAŁGORZATY

1. Renesansowy ołtarz (I połowa XVII w.) z Cudownym Obrazem Przemienienia Pańskiego.
- 2-3. Zakrystia.
4. Fragmenty gotyckiej polichromii z ok. 1360 r.
5. Madonna z Dzieciątkiem i Dwunastu Apostołów z XIV w.
6. Scena ukrzyżowania umieszczona na belce tęczy.
7. Renesansowa chrzcielnica z 1557 roku.
8. Obraz Trójcy Przenajświętrzej z XVII w.
9. Obraz "Adoracja Trójcy Świętej" z ok. 1620 roku.
10. Rokokowy ołtarz św. Józefa
11. Fragmenty gotyckiej polichromii
12. Neorokokowy ołtarz Serca Pana Jezusa.
13. Kaplica Wierzącej Adoracji.
14. Ołtarz z obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem z I połowy XVI w.
15. Kruchta.



OPRACOWANIE "ATMA" (018) 421015

Parafia św. Małgorzaty
Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz
tel./fax (018) 43-56-98, 43-61-98
Kancelaria Parafialna czynna w dni powszednie od 9-12 i 17



INSTYTUT EUROPA KARPAT
INAUGURACJA DZIAŁALNOŚCI

KONFERENCJA

nasze wiano dla europy

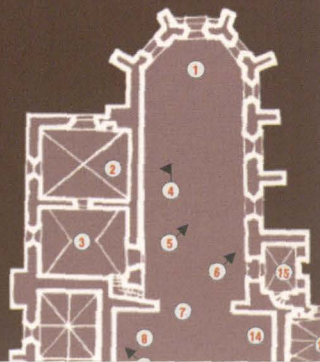
grupa wyszehradzka – państwa karpackie

BIESIADA karpacka

europa jest nasza!

PLAN BAZYLIKI ŚW. MAŁGORZATY

1. Renesansowy ołtarz (I połowa XVII w.) z Cudownym Obrazem Przemienienia Pańskiego.
- 2-3. Zakrystia.
4. Fragmenty gotyckiej polichromii z ok. 1360 r.
5. Madonna z Dzieciątkiem i Dwunastu Apostołów z XIV w.
6. Scena ukrzyżowania umieszczona na belce tęczy.
7. Renesansowa chrzcielnica z 1557 roku.
8. Obraz Trójcy Przenajświętszej z XVIII w.



PROGRAM

23 maja – piątek

Konferencja NASZE WIANO DLA EUROPY

Małopolskie Centrum Kultury Sokół, sala Sichrawy, ul. Długosza 3

10.00 – 13.00

WIANO DLA EUROPY - SZANSE I ZAGROŻENIA

Wystąpienia Marszałka Województwa Małopolskiego Janusza Sepiōła oraz Konsulów Czech - Josefa Byrtusa, Węgier - Istvana Kovacs, Słowacji - Marka Lisanskiego, Rumunii - Gheorghe Istode i Ukrainy - Oleksandra Medownikowa.
Sesję podsumuje Akos Engelmayer - były ambasador Węgier w RP.

15.00 – 17.00

SADECCZYNA - ZIEMIA LUDZI PRZEDSIĘBIORCZYCH

Prezentacja sądeckich instytucji i firm, które zdobyły europejską renomę i rynki. Prowadzenie - dr Krzysztof Pawłowski - Rektor Wyższej Szkoły Biznesu - National Louis University
Forum Ekonomiczne Polska - Wschód - Zygmunt Berdychowski
FAKRO - prezes Ryszard Florek
KONSPOL - prezes Kazimierz Pazdan
KORAL - prezes Józef Koral
OPTIMUS S.A. - prezes Andrzej Widerszpil
WIŚNIEWSKI - prezes Andrzej Wiśniowski
Podsumowanie - poseł Andrzej Czerwiński.

24 maja – sobota

Konferencja - c.d.

Wyższa Szkoła Biznesu, aula główna, ul. Zielona 27

10.00 - 11.30

JAK DOBRZE WYKORZYSTAĆ PARTNERSTWO MIAST?

Panel z udziałem Prezydenta Nowego Sącza Józefa Wiktora oraz delegacji miast partnerskich: Kiskunhalas, Liévin, Presov, Stara Lubovnia, Stryj, Troki, Elbląg i Tarnów.

12.00 - 13.30

CZY GRUPA WYSZEHRADZKA I PAŃSTWA KARPACKIE MAJĄ „SIEDZIEĆ CICHÓ”? CO MOŻEMY WNIEŚĆ DO UNII OPRÓCZ KŁOPOTÓW?

Panel polityczny, w którym wezmą udział m.in.: premierzy RP Jerzy Buzek i Waldemar Pawlak, Marszałek Województwa Małopolskiego Janusz Sepiōł, redaktor naczelny tygodnika „Wprost” Marek Król.
Prowadzenie - Rafał Matyja - WSB-NLU.

16.00 - 20.00

BIESIADA KARPACKA - EUROPA JEST NASZA!

Rynek w Nowym Sączu

Wielki festyn połączony z prezentacją kultur narodów karpaccich oraz sztuki kulinarnej Małopolski, Słowacji, Węgier i Ukrainy.

Marszałek Województwa Małopolskiego
Prezydent Nowego Sącza
Instytut Kisiela przy WSB - NLU
oraz

Instytut Europa Karpat przy MCK Sokół

mają zaszczyt zaprosić na konferencję

nasze wiano dla europy grupa wyszehradzka – państwa karpackie

23–24 maja 2003 roku w Nowym Sączu

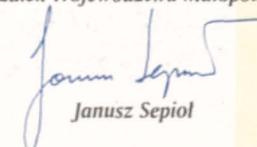
Konferencja z udziałem dyplomatów państw karpaccich, delegacji miast partnerskich Nowego Sącza oraz wybitnych uczestników polskiego życia politycznego, społecznego i kulturalnego ma na celu pogłębioną dyskusję na temat atutów i problemów państw - uczestników projektu w kontekście ich przystąpienia do Unii Europejskiej.

Jest to projekt inaugurujący działalność Instytutu Europa Karpat, który zajmie się promowaniem Małopolski jako regionu karpacciego oraz współpracą międzynarodową, która ma na celu realizację wspólnych programów służących promocji Karpat oraz poprawie warunków życia ich mieszkańców.

Ponieważ uważamy, że – obok walorów przyrodniczo-krajobrazowych - głównym atutem Karpat jest ich różnorodność kulturowa, po konferencji odbędzie się BIESIADA KARPACKA, podczas której będą prezentowane muzyka, pieśni i tańce oraz kuchnie narodów karpaccich. Ta plenerowa zabawa odbędzie się na rynku nowosądeckim pod hasłem: Europa jest nasza!

W imieniu Organizatorów
serdecznie zapraszam

Marszałek Województwa Małopolskiego


Janusz Sepiōł



**Terenowa dydaktyczna
ścieżka przyrodnicza**



„LAS FALKOWSKI”

zaprasza

PARAFIA Rzymskokatolicka ŚŚ. PUSTELNIKÓW ŚWIERADA I BENEDYKTA w Tropiu
ORAZ
CIVITAS CHRISTIANA Oddział w Nowym Sączu

ZAPRASZAJĄ

Na konferencję popularno naukową w Tropiu nad Dunajcem, pt:
„CHRZEŚCJAŃSTWO SŁOWIAŃSKIE W KULTURZE - dawniej i dziś”

27 MAJA (WTOREK) 2003 R.

Owocna dyskusja o przyszłości Lasku Falkowskiego

Płuca Nowego Sącza

Zmiana statusu Lasku Falkowskiego z lasu gospodarczego na las ochronny, to podstawowy postulat wynikający ze zorganizowanej w Sokole przez Stowarzyszenie Dialog Sądecki dyskusji na temat zagospodarowania zalesionych terenów na Górze Falkowskiej.

W Sokole zjawiał się tłum sądeczan, zatrwożonych o przyszłość lasu, przez jednych nazywanym „plucami Nowego Sącza”, a drugich – „puszczą sądecką”. Na sali dostrzegliśmy m.in. prezenta Józefa A. Wiktora i jego zastępczynię, Zofię Pieczkowską, szefową Sądeckiego Dialogu.

Na początek Janusz Obtulowicz, dyrektor wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska UM oraz magistracki „leśniczy”, Henryk Szczygiel, omówili historię i teraźniejszość lasu i odpierając zarzuty z sali, powiedzieli, że stan drzewostanu Lasku Falkowskiego jest dobry, a wyręby są dużo mniejsze od dopuszczalnych dla tego kompleksu.

Las zajmuje powierzchnię prawie 55 ha, 70 proc. drzewostanu to dęby, a reszta to sosna, modrzew i jodła. Dla tego nie dziwi, że w latach 80. na apel Komisji Ogrodów Botanicznych przy PAN, Lasy Państwowe przekazały Lasek

Falkowski miastu Nowy Sącz z przeznaczeniem na urządzenie tam Karpackiego Ogrodu Botanicznego. Z tej inicjatywy, prawdopodobnie z braku pieniędzy, nic nie wyszło i teren ten stał się lasem komunalnym gminy Nowy Sącz. Pełnił i pełni ważną rolę rekreacyjną dla mieszkańców miasta. Przy dobrej pogodzie, nie tylko w weekendy można tu spotkać rowerzystów i biegaczy, a także rodziny z małymi dziećmi i zakochane pary.

Niewielką połąć Lasku zajmuje Sądecki Park Etnograficzny. Podczas dyskusji w Sokole Małgorzata Wiktor z Muzeum Okręgowego przedstawiła projekt rozbudowy skansenu i zmiany jakie powstaną w otoczeniu tego obszaru leśnego. Z dużym zainteresowaniem zebrani wysłuchali Tadeusza Ogorzałka o ścieżce edukacyjnej, stworzonej na Falkowej przez Ligę Ochrony Przyrody.

Później rozgorzała dyskusja – co dalej z Laskiem Falkowskim? Swoje propozycje składali m.in. dr Leszek Woźniczka, autor projektu stworzenia Karpackiego Ogrodu Botanicznego, Wojciech Śliwiński, projekt zlokalizowania małego schroniska z Jaworzyny, jako pomnika architektury turystycznej oraz An-

toni Szewczyk i Lech Traciłowski.

Pomimo różnicy zdań co do sposobów zagospodarowania wszyscy byli zgodni co do zmian statusu Lasku z gospodarczego na ochronny.

– Efektem tego byłoby ograniczenie wyrębu lasu, zachowanie charakteru leśnego tego uroczego zakątka przy realizacji jego funkcji rekreacyjnych jako parku miejskiego i stworzenie w jego części ogrodu botanicznego, z zachowaniem ścieżki edukacyjnej dla młodzieży i stworzeniem ścieżek rowerowych – mówią Rafał Pieczkowski i Krzysztof Poręba, którzy przygotowali i sprawnie poprowadzili debatę w Sokole, wzbogacając ją pokazami multimedialnymi.

Po tej dyskusji oczekiwane jest wystąpienie prezydenta, po uprzednich konsultacjach z Radą Miasta, z wnioskiem o nadanie Laskowi Falkowskiemu statusu lasu ochronnego.

Proponowano również stworzenie na Falkowej działu przyrodniczego przy Muzeum Okręgowym. Pilnym zadaniem dla odpowiednich służb jest rozbórka konstrukcji starej skoczni narciarskiej, której stan grozi w każdej chwili zawaleniem. Proponowano wybudowanie w tym miejscu punktu widokowego. (HSZ)

16 maja 2003r. „Gazeta Krakowska”



Zaproszenie



PARAFIA Rzymskokatolicka ŚŚ. PUSTELNIKÓW ŚWIERADA I BENEDYKTA W TROPIU

ORAZ

CIVITAS CHRISTIANA Oddział w Nowym Sączu

ZAPRASZAJĄ

NA KONFERENCJĘ POPULARNO NAUKOWĄ W TROPIU nad DUNAJCEM, PT:

„CHRZEŚCJAŃSTWO SŁOWIAŃSKIE W KULTURZE - dawniej i dziś”

27 MAJA (WTOREK) 2003 R.

Owocna dyskusja o przyszłości Lasku Falkowskiego

Płuca Nowego Sącza

Zmiana statusu Lasku Falkowskiego z lasu gospodarczego na las ochronny, to podstawowy postulat wynikający ze zorganizowanej w Sokole przez Stowarzyszenie Dialog Sądecki dyskusji na temat zagospodarowania zalesionych terenów na Górze Falkowskiej.

W Sokole zjawili się tłum sądeczan, zatrzwożonych o przyszłość lasu, przez jednych nazywanym „płucami Nowego Sącza”, a drugich — „puszczą sądecką”. Na sali dostrzeżliśmy m.in. prezenta Józefa A. Wiktora i jego zastępczynię, Zofię Pieczkowską, szefową Sądeckiego Dialogu.

Na początek Janusz Obtulowicz, dyrektor wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska UM oraz magistracki „leśniczy”, Henryk Szczygiel, omówili historię i teraźniejszość lasu i odpierając zarzuty z sali, powiedzieli, że stan drzewostanu Lasku Falkowskiego jest dobry, a wyręby są dużo mniejsze od dopuszczalnych dla tego kompleksu.

Las zajmuje powierzchnię prawie 55 ha, 70 proc. drzewostanu to dęby, a reszta to sosna, modrzew i jodła. Dla tego nie dziwi, że w latach 80. na apel Komisji Ogrodów Botanicznych przy PAN, Lasy Państwowe przekazały Lasek

Falkowski miastu Nowy Sącz z przeznaczeniem na urządzenie tam Karpackiego Ogrodu Botanicznego. Z tej inicjatywy, prawdopodobnie z braku pieniędzy, nic nie wyszło i teren ten stał się lasem komunalnym gminy Nowy Sącz. Pełnił i pełni ważną rolę rekreacyjną dla mieszkańców miasta. Przy dobrej pogodzie, nie tylko w weekendy można tu spotkać rowerzystów i biegaczy, a także rodziny z małymi dziećmi i zakochane pary.

Niewielką połąć Lasku zajmuje Sądecki Park Etnograficzny. Podczas dyskusji w Sokole Małgorzata Wiktor z Muzeum Okręgowego przedstawiła projekt rozbudowy skansenu i zmiany jakie powstaną w otoczeniu tego obszaru leśnego. Z dużym zainteresowaniem zebrani wysłuchali Tadeusza Ogorzałka o ścieżce edukacyjnej, stworzonej na Falkowej przez Ligę Ochrony Przyrody.

Później rozgorzała dyskusja — co dalej z Lasem Falkowskim? Swoje propozycje składali m.in. dr Leszek Woźniczka, autor projektu stworzenia Karpackiego Ogrodu Botanicznego, Wojciech Śliwiński, projekt zlokalizowania małego schroniska z Jaworzyny, jako pomnika architektury turystycznej oraz An-

toni Szewczyk i Lech Traciłowski.

Pomimo różnicy zdań co do sposobów zagospodarowania wszyscy byli zgodni co do zmian statusu Lasku z gospodarczego na ochronny.

— Efektem tego byłoby ograniczenie wyrębu lasu, zachowanie charakteru leśnego tego uroczego zakątka przy realizacji jego funkcji rekreacyjnych jako parku miejskiego i stworzenie w jego części ogrodu botanicznego, z zachowaniem ścieżki edukacyjnej dla młodzieży i stworzeniem ścieżek rowerowych — mówią Rafał Pieczkowski i Krzysztof Poręba, którzy przygotowali i sprawnie poprowadzili debatę w Sokole, wzbogacając ją pokazami multimedialnymi.

Po tej dyskusji oczekiwane jest wystąpienie prezydenta, po uprzednich konsultacjach z Radą Miasta, z wnioskiem o nadanie Laskowi Falkowskiemu statusu lasu ochronnego.

Proponowano również stworzenie na Falkowej działu przyrodniczego przy Muzeum Okręgowym. Pilnym zadaniem dla odpowiednich służb jest rozbórka konstrukcji starej skoczni narciarskiej, której stan grozi w każdej chwili zawaleniem. Proponowano wybudowanie w tym miejscu punktu widokowego. (HSZ)

16 maja 2003r. „Gazeta Krakowska”

W przeddzień V Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego oraz z okazji uroczystej peregrynacji kopii średniowiecznej ikony Przemienienia Pańskiego od Nowego Sącza poprzez niektóre sanktuaria, zabytki i obiekty kultury nad Jezioro Lednickie (Wielkopolska), do budowanego tam kościoła, symbolizującego chrzest narodu polskiego, w Tropiu nad Dunajcem, w sanktuarium świętych pustelników Świerada i Benedykta, będzie miała miejsce uroczystość stacyjna i uczczenie tej ikony, pod hasłem:

“Puste ramy naszej kultury wypełnić ikoną Oblicza Chrystusa”.
Wśród imprez poprzedzających i przygotowawczych będzie konferencja popularnonaukowa pt.:

“Chrześcijaństwo słowiańskie w kulturze - dawniej i dziś”.
Przeznaczona jest ona dla ludzi kultury, nauczycieli, duchownych, działaczy społecznych, a zwłaszcza młodzieży.
Przewidywany jest udział gości z zagranicy.
Miejsce konferencji: Dom Pielgrzyma w Tropiu.

PROGRAM KONFERENCJI:

godz. 10.00

1. ks. STANISŁAW PIETRZAK, kustosz Sanktuarium: “Święty Świerad między Dunajcem a Dunajem”.
2. dr MIECZYSLAW ROKOSZ, UI Kraków: “Święty Wojciech - misjonarz Europy Środkowo - Wschodnie”.
3. ks. dr RYSZARD BANACH, PAT Kraków - Tarnów: “Znaczenie św. Kingi dla kultu św. Stanisława”.
4. mgr MAŁGORZATA SROMEK, Dąbrowa Górnicza - Zmiąca: “Św. Kinga i osadnictwo doliny Łososiny”.
5. prof. dr hab. STANISŁAW KOZIARA, AP Kraków: “Słowiańskie Biblie”.
6. dr hab. ROMAN MAZURKIEWICZ, AP Kraków: “Słowiańska Bogurodzica”

godz. 13.00 - 14.00 - przerwa na posiłek

godz. 14.00

7. dr MAREK KARWAŁA, AP Kraków: “Polska poezja religijna”.
8. prof. zwyczaj. dr hab. ZENON URYGA, AP Kraków - Ujanowice: “Wychowanie religijne na lekcjach języka ojczystego”.
9. dr HENRYK KOTARSKI, AP Kraków: “Polska przedmurzem chrześcijańskiej Europy”.
10. prof. dr hab. CZESŁAW PRZEBIŃDA, UI Kraków: “Jan Paweł II a Rosja”.
11. prof. dr hab. JAN PROKOP, AP Kraków: “Chrześcijaństwo wobec wyzwań totalitaryzmu i postmodernizmu”.
12. prof. dr hab. LESZEK BĘDNARCIUK, AP Kraków: “Od Cyryla - Metodęgo do Jana Pawła II (Dzieje i nadzieje narodów Europy Środkowo - Wschodniej w II tysiącleciu Ery Chrześcijańskiej)”.

godz. 17.00

Obrazek sceniczny: “Opowiadaj Benedyktie”.

(30) 30/31 maja 2003r - nocne wędkowanie" prowadził
"Krzysztof Łuczowski.

Zaprosiło się 7 osób. Autobusem PKS dojechano do Krościenka.
Przez Dłonkowskę, Skatkę wyszli na Przehybę.

W scenarii nocy, na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem
kiełbasy.

Powrót był przez Radziejową, Wielki Rogacz, Niemcowa
i Korolowiec do Rytra. Z Rytra linie komunikacji lokalnej
dojechano do Nowego Sącza.

(31) 31 maja 2003r. PTT - nasz oddział zorganizował
Dzień Dziecka w Regietowie.

BUSEM przez Grybów, Uście Gorlickie dojechano do
Stadziny Koni Huculskich w Regietowie.

Grupka 18-u dzieci opiekował się Maciej Łaremba.
On też wykonał do Kroszki Łdźcia.



31 maja 2003. Najpiękniej były Konkursy - Hurt do celu....



..... sadzenie ziemniaków



..... gra w kometkę



... mamusie też chciały zdobyć magrodę.



31 maja 2003r.
Regietów

magrody węcza Paulinka.



31 maja 2003r. Po konkursach zręcznościowych
Rejzetów Przejażdżika bryczkami....



.... a teraz smażymy kiełbaski bo w bruzkach
bunzły.



.... przejażdżka na huculskim koniu, który...



...brat mołziat wzleśniej w filmie „Okiem i mieczem”



31 maja 2003r. na zakończenie wspólne zdjęcie
z czarownicą.

Powrót tą samą drogą do Nowego Sącza.

1 czerwca 2003r grupa
17 osób wybrała
się w Nizne Tatry, na Słowację
aby wyjść na szczyt:
Wielkiej Wapienicy.

Przewodnikiem był Krzysztof Łuczkowski.

Czerwiec 2003

32

Nizne Tatry, Nizke Tatry - to pasmo górskie w Karpatach Zachodnich, drugie pod względem wysokości. Ciągną się w kierunku równoleżnikowym na długości 95 km. Dzielią się na Wschodnie Dziubińskie Tatry i Zachodnie Kralovoholske Tatry. Odzielają je od siebie Bocianańska dolina, sedło Certovica i dolina Stiavnica. Główny grzbiet obejmuje m. in. Velka Chochule (1753 m.), Dziumbier (2043 m.), Kralova hole (1948 m.).

Dziumbier jest najwyższym szczytem Niżnych Tatr. Od północy pasmo ograniczone jest Kotliną Liptowską, od południa bruzda Hronu. Główny grzbiet zbudowany jest z granitów, gnejsów i łupków krystalicznych. Północny skłon tworzą wapienie i dolomity. Powstały w nich rozległe obszary krasowe (Demianovsky, Dumbiersky, Vazecky, Liptovskoteplicky). Główny grzbiet Niżnych Tatr stanowi dział wodny między Wagiem i Hronem.

Górna granica lasu osiąga wysokość 1450 m. na zachodzie i 1550 m. na wschodzie. Piętro kosodrzewiny sięga do wysokości 1760 - 1800 m. Wschodnia część Niżnych Tatr zajmuje subjednostka geomorfologiczna Tatry Kralovohorskie. Grzbiet tej partii gór tworzy płaska, rozległa grupa Przehyba. Ma stosunkowo niski grzbiet główny, który na dłuższych odcinkach obniża się nawet pod górną granicę lasu. tylko w rejonie Homolki, Wielkiej Wapienicy - 1691 m n.p.m. i Andrejcowej wkracza pasmo hal. Właśnie ten rejon będzie celem naszej wycieczki.

Zdjęcia (które
chronologicznie
opisał i według
tego robię wpis
do książki)
wykonał:
Maciej Laremba.



1 czerwca 2003r. Pienoszy odpoczynek na trasie.

Głównie przekracza grupa w Nieotzicy. Imię Popioł
dojeżdżają do Gohbreli aby przez Ldziańska, Pzelecz
i Andrzejową, wyjść na Wielką, Wąpnięcę.



2 czerwca 2003

TURY ZACHODNIE (POLSKIE)



1 czerwca 2003r.

Yasien Krajewski - "Przecieracz Szlaki".



1 czerwca 2003r.

Grupa już na górze.



1 sierpnia 2003r. Wielkoży „padli”. A do szczytu ciut, ciut...



1 sierpnia 2003r. Już u celu - 1691 m n.p.m.



1 czerwca 2003. Mielł szyjęcie oglądać takie jaszky alpejskie...



Gdy przez Przełęcz Priehyba zeszli do Helicy, tutaj pili... piwo.



A takim pojazdem dzisiaj wędrowali i.... szyjęcie do Nowego Sącza wrócili.

PTT Beskid
zaprasza

Z Zarembą w góry

Polskie Towarzystwo Turystyczne oddział „Beskid” w Nowym Sączu przedstawia mieszkańcom ofertę czerwcowych wycieczek. 8 czerwca – Wołowiec (Tatry Zachodnie), 15 – Beskid Żywiecki, 21 – Pieniny Spiskie, 29 – Radziejowa (Beskid Sądecki).

– Ponadto w dniach 19–29 czerwca odbędzie się bardzo atrakcyjna wyprawa w Gorgany położone w ukraińskich Karpatach Wschodnich – mówi Maciej Zaremba, prezes sądeckiego oddziału PTT.

Zapisy na wszystkie te imprezy prowadzone są w siedzibie Towarzystwa przy ul. kardynała Wyszyńskiego 3. (HSZ)

TURYSTYKA

Nocne i dzienne wędrowanie

W ostatni majowo-czerwcowy weekend. Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje aż trzy imprezy. W nocy z piątku na sobotę odbędzie się III Nocne Wędrowanie po Beskidzie Sądeckim. Wyjazd autobusem PKS do Krościenka o godz. 18.30. Na trasie odbędzie się ognisko (a może nawet dwa), więc warto zabrać ze sobą kiełbasę. 31 maja, w przeddzień Dnia Dziecka, PTT zaprasza do Regetowa. W programie jazda bryczka-

mi i konno, ognisko, gry i zabawy dla dzieci.

A oto czerwcowe propozycje PTT:

1 czerwca – Wielka Wapiennica w słowackich Niżnych Tatrach,
8 czerwca – Wołowiec w Tatrach Zachodnich,
15 czerwca – Beskid Żywiecki,
21 czerwca – Pieniny Spiskie,
29 czerwca – Radziejowa w Beskidzie Sądeckim. Ponadto w dniach 19-29 czerwca odbędzie się atrakcyjna wyprawa w Gorgany położone w ukraińskich Karpatach Wschodnich. Zapisy na wszystkie imprezy prowadzone są w siedzibie Towarzystwa przy ul. ks. kard. S. Wyszyńskiego 1. (JAZ)

28 maja 2003r. „Dziennik Polski”

TURYSTYKA

Ostatni weekend

W ostatni majowo-czerwcowy weekend. Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego organizuje aż trzy imprezy. W nocy z piątku na sobotę odbędzie się III Nocne Wędrowanie po Beskidzie Sądeckim. Wyjazd autobusem PKS do Krościenka o godz. 18.30. 31 maja, w przeddzień Dnia Dziecka, PTT zaprasza do Regetowa. W programie jazda bryczkami

i konno, ognisko, gry i zabawy dla dzieci.

A oto czerwcowe propozycje PTT:

1 czerwca – Wielka Wapiennica w słowackich Niżnych Tatrach,
8 czerwca – Wołowiec w Tatrach Zachodnich, 15 czerwca – Beskid Żywiecki, 21 czerwca – Pieniny Spiskie, 29 czerwca – Radziejowa w Beskidzie Sądeckim. Ponadto w dniach 19-29 czerwca odbędzie się atrakcyjna wyprawa w Gorgany położone w ukraińskich Karpatach Wschodnich. Zapisy na wszystkie imprezy prowadzone są w siedzibie Towarzystwa przy ul. ks. kard. S. Wyszyńskiego 1. (JAZ)

29 maja 2003r. „Dziennik Polski”

30 czerwca 2003r.
„G. Warkowska”

8 czerwca 2003r.

46 osób pod opieką przewodnika
Macieja Zaremby ma zamiar wyjść
na Wołowiec.

Autokarem przez Krościenko, Nowy Targ, Chochotów dojechali
do Sirej Polany.



Fot.
Maciej
Zaremba.
Podpisz
me
zdjęcie
jako
forma
relacji:
Maciej
Zaremba

8 czerwca
2003r.

Drogi mężczyźni Długo Chochotowska, miemo
ochoty odbyć pieszo.... wybrali rowery.



8 sierpnia 2003r. Pozostali wolą, na piechotę....



...
A dolina
olīga,
oj olīga.



← Po drodze
bacówka
w której...

8 września
2003r.

... Instrukcję
przeżyłajcie
sami.



W miejscie schronisko w Dolinie Chochołowskiej.



← Posilamy
się, aby..

8 czerwca
2008 r.

... wyszli
na "Grześia."



← I już
na
szczybie.



Bożenka
2003r.

Przed nami cel dzisiejszej wycieczki -
- Wotowiec - 2063 m n.p.m.



Był zdobyrca, który był najwyżej...



Szczyt
2003 r. ... i reszta zdobywców szczytu Wolowca.

Po zejściu ze szczytów
Wolowca, Grośia



... gdy ktoś chce można takim
vehikulem, albo andar pieszko,
na rowerze.



8 czerwca
2003r.

Grunt to nie mamować czasu gdy czeka się na resztę grupy.

Powrót do Nowego Sącza przez Nowy Targ, Krościenko.

(34)

23 osoby | 15 czerwca 2003r

pod opieką Władka Kowalczyka BUS-em
dojechało przez Simanową, Suchą,
Beskidzką, Żywiec, Rajcę do
Żłatnej.

Drisiaj - Beskid Żywiecki



Fot., oraz
zdjęcia
opisał:
Maciej
Loremba

15 czerwca 2003r

Wymarsz ze Żłatnej.



15 czerwca
2003r.

Grupa wychodzi na Halę Lipowską. Na niej schronisko.



Śniadanie jest na zewnątrz spożywane....



... w pigmej
scenerii;
a może
zieleni!
W schronisku
to nie
na
powietrze.



← A to już
schronisko
na
Rysiance
Grupa
idzie
dalej.

15 czerwca
2003r.



→
W drodze
na
Hale
Miziowa.



15 czerwca 2003r.

A to już Hala Miziowa, schronisko i pralnia ma posiłek.



15 czerwca
2003r.

Budujące się od lat schronisko na
Hali Miziowej.



Masiu robi zdjęcie rodzinie na koniach...

... a Maciek robi zdjęcie Masiowi.

Wysze ciekawa kompozycja.



15 czerwca 2003r.

A to już sielsko ... ! bujają się "FELE"
(jak w piosence)



... i fajowo. Tak dzieciaki.

Z Hali Miziowej zejście przez Czarny Groń do Korbielowa-
Kamiennej a następnie BUS-em przez Jelesinę,
Sulhą Beskidzką, Simanową powrót do Nowego Sącza.

(35)

22 czerwca
2003r.

2-3 osoby pod opieką Nacieja Laremby
wędrowało po Gienzinach Spiskich.

BUS-em przez Krośnice, Niedzicę grupa dojechała do Sapów Wyżnych.



22 czerwca
2003r.

Wymarz z Sapów Wyżnych



22 czerwca
2003r.

.... na Grandeus. Tutaj bezkoski
złakarz w swej twórczości nakazuje nam iść do...
Nieba.



22 czerwca
2003r.

2 Grandkusa grupa zeszła do Dmochy.
Maciek sfotografował różne szlaki, które
nitościwy proboszcz pozbierał w jedno miejsce
a turysta może iść w wybranym kierunku?!
Tylko czy w/g znaków dojdzie do celu?
Czy gdy ma zamiar w/g czerwonego iść na trasę
właśnie gdzie napisał a gdzie Bukowina?



22 czerwca
2003r.

O tym wzmiesieniu bardzo soczyście wyraziła
się Basia ale kronikarz to przemilcza.
Po prostu przed nami Lar.



21 czerwca
2003r.

Idąc podmokię Taką



.... odpoczywając na mata "co nieco"



< podziwiałęc
piękno
natury...



....
Konsultując (chyba poziomki), bo jak tutaj coś rośnie
 to naprawdę zdrowa, ekologiczna żywność....



....
 Wychodzimy na szczyt, na przepiękną
 panoramę rez. Górsztynskiego na tle Gorców.
 Przez Cisówkę dochodzimy do Niedzicy.



2. czerwiec
2003r.

Zamek w Niedzicy twi, twi.....



..... i już wymarzony, zastawiony kafelek piwa.



22 czerwca
2003r.

Nasze wczasy Powie Grażynka i Czesia
też sączą ten złocisty piwko....



.... ale jednocześnie słuchają koncertu orkiestry
dętej pod miedzickim zamkiem.



22 czerwca
2003r

Potem był przejazd BUS-em do
miejscowości Czorsztyn, gdzie grupa
zawiedza



.... i podziwiał z majwyższego tarasu
rezerwatu Czorsztynski, oraz zaporę, zamek nieolicki.

Powrót BUS-em przez Kościelisko do Nowego Sącza.



Fot. Wiesław Wcisły

26 czerwca 2003r. Kto z członków PTT na wycieczkę szkoleniową na Łamkę Troparkę. Nikt nas nie oprowadzał ale i tak warto było tam zagłębić.

WYCIECZKI ORGANIZOWANE PRZEZ PTT

Podajemy program imprez organizowanych w najbliższych tygodniach przez nasze Towarzystwo dla mieszkańców miasta:

19-29 czerwca
22 czerwca
29 czerwca

- Gorgany - Karpaty Wschodnie
- Pieniny Spiskie
- Beskid Sądecki - Radziejowa (doroczna impreza okolicznościowa, organizowana na trasie pierwszej wycieczki nowosądeckiego "Beskidu w 1906 roku)
- Bystra - Słowackie Tatry Zachodnie
- Sławkowski Szczyt - Słowackie Tatry Wysokie

6 lipca
13 lipca

Zapisy na te wszystkie imprezy prowadzone są w siedzibie Towarzystwa przy ul. Wyszyńskiego 1, 33-300 Nowy Sącz, tel. (0-18) 443-59-25

"Troje Miasto"
czerwiec 2003r.



36

29 czerwca 2003r.

← Na rynku w Piwnicznej

Idąc: Maciej Lanemba

A to już 36-a wycieczka PTT zamykająca I półroczną 2003r. Jest to doroczna wędrownia z Piwnicznej na Komienę.



29 czerwca
2003r.

Co roku w ostatnią niedzielę czerwca PTT
organizuje wycieczkę na harcie pierwszej wycieczki
nowosądeckiego PTT z 1906r.
Rozpoczyna się w Gimnazjum.
Grupa jest już nad Gimnazjum, kierunek - Niemcewo.



← Maciek sfotografował
nowo wybudowaną
kapliczkę przy
szlaku na Niemcewo.



29 czerwca
2003r.

jeszcze trochę myśłku



.... i już popas na Niemcowej. „Silna Grupa” coś wypatkuje



.... inni wzbogacają organizm w witaminy. Maciek to maszyna ... „pasą się”



29 czerwca Seblek aż przez łomęte szałki ... a Pan Józef już zwaleni.
2003r.



Odpočiniek na Rogaczku...



... na Radziejowej.



← ktoś spaznikowi:
"Bini Sadeu na Radzie-
jowej!"

Wszystcy....



....
niekli na Halę Konieczną.
Sudzie kochani: Taki chudzielec to tylko może być Marek!"



29 czerwca
2003r.

A na Hali Kopieckiej oczyszczenie
żywna jajecznic i mięśnawodne Pani.
mięśnawodne i mięśnawodne: Grażyna i Krysia.
Ile tym razem rozbijacie jaj?



29 czerwca
2003r.

A Paniowie? - kluczekuj.
Grażyna Łatoska: "Paniowie, jeszcze
jest wszystko surowe!"



29 czerwca
2003r.
Hala Konieczna.

Pro wreszcie znaleźli się Państwo dzielni.
Nie dajcie Leszkowi jeść z patelni!



Przepraszam. On własnym odepchem ratuje ogień.

po delegacji jajecznicy każdy wracał do Nowego
Sącza włą własnego wymania i różnej porze dnia.

- 63 -

Y jeszcze parę zdjęć z wycieczek w I półroczu 2003r.
Koła FTT w Tamobrzegu.



26 stycznia 2003r. Lasy Staszowskie.



9 lutego 2003r. Góry Świętokrzyskie.



29 marca 2003r. Bieszczady.



18 kwietnia 2003r. Droga Krzyżowa na Tarnicę.



23 czerwca 2003r. Ukraina. Skatły Dobosza.

KRÓTKO

Tatry
i Karpaty

1 lipca 1906 r. członkowie Towarzystwa „Beskid” wyruszyli na swoją pierwszą wycieczkę górską. Trasa wiodła z Piwnicznej przez Niemcowa i Wielki Rogacz na Radziejową, skąd przez Hałę Konieczną jej uczestnicy ześli do Rytra.

Od 1990 r. członkowie reaktywowanego Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego corocznie pokonują tę trasę. W minioną niedzielę, 29 czerwca, zrobili to po raz 14. Jednak nie tylko tradycją człowiek żyje. PTT ma jeszcze trzy propozycje lipcowych wycieczek w Wysokie Tatry, a także jedną dłuższą wyprawę – w rumuńskie Karpaty Południowe.

☒ 13 lipca – Sławkowski Szczyt (Wysokie Tatry)

☒ 17-30 lipca – Karpaty Południowe (Rumunia)

☒ 20 lipca – Szpiglasowa Przełęcz (Wysokie Tatry)

☒ 27 lipca – Świnica (Wysokie Tatry).

Zapisy na wycieczki przyjmowane są w siedzibie PTT przy ul. kard. Wyszyńskiego 1.

(JAZ)

2 lipca 2003 r.
„Dziennik Polski”



Zaproszenie

XII

Biesiada u Bartnika

Stróże, 5–6 lipca 2003 r.





szczyady.



a

PROGRAM BIESIADY

5.07.2003 r. SOBOTA

- 16:00 Rozpoczęcie Biesiady.
 Pokaz miodobrania połączony z degustacją.
 O walorach odżywczych i leczniczych produktów pszczelich mówić będą
 prof. dr hab. Marian Durda oraz dr med. Jerzy Gala.
 Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Dolina Popradu”.
 Występ dziecięcego zespołu „Barwograj” z Ukrainy.
 Wspólne biesiadowanie przy ognisku – tańce w „miodowych rytmach”.

6.07.2003 r. NIEDZIELA

- 9:00 Wystawa, kiermasz, loteria fantowa.
 10:00 O aktualnych problemach pszczelarstwa mówić będą Narcyz Kędziora
 i Janusz Kasztelewicz.
 11:00 Uroczyste otwarcie Biesiady: Przywitanie gości, wręczenie odznaczeń wystąpienie
 Prezesa Zarządu PZP Tadeusza Sabata oraz zaproszonych gości.
 Referaty: dr Benedykt Polaczek (Uniwersytet w Berlinie) „Pszczelarstwo w Unii
 Europejskiej”, prof. dr hab. Marian Durda i dr med. Jerzy Gala „Walory odżywcze
 i lecznicze produktów pszczelich”.
 14:00 Część biesiadna: występy Zespołu Dziecięcego ze SP w Stróżach, kabaretu „Ergo”
 z Nowego Sącza oraz dziecięcego zespołu „Barwograj” z Ukrainy. Pokazy koni
 buculskich ze Stadniny w Gładyszowie. Konkursy i zabawy, miodobranie połączone
 z degustacją. Występ kabaretu góralskiego „Trutień”.
 19:00 Do tańca przygrywać będzie zespół „Horyzont” z Gorlic.

a. skatły Dobosza.

KRÓTKO

Tatry

-64-

LIPIEC

2003

Uprzejmie zapraszamy

na promocję

XXXI t. "Rocznika Sądeckiego"

Spotkanie odbędzie się 14 VII 2003 r.

o godz. 17.00 w Domu Gotyckim

(w sali wykładowej I piętro) ul. Lwowska 3

Prezes Zarządu

Oddziału PTH

L. Migrała

Leszek Migrała

Prezydent Miasta

Nowego Sącza

Józef A. Wiktor

Józef A. Wiktor

Gospodarstwo Pasieczne „Sądecki Bartnik”

Karpacki Związek Pszczelarzy

Urząd Gminy w Grybowie

mają zaszczyt zaprosić
na

XII Biesiadę u Bartnika

która odbędzie się w dniach
5 – 6 lipca 2003 r. w Stróżach

Serdecznie zapraszamy





szczyady.



a Krzyżowa na Tarnicę.

KRÓTKO
Tatry

LIPIEC

2003

Uprzejmie zapraszamy

na promocję

XXXI t. "Rocznika Sądeckiego"

Spotkanie odbędzie się 14 VII 2003 r.

o godz. 17.00 w Domu Gotyckim

(w sali wykładowej I piętro) ul. Lwowska 3

Prezes Zarządu
Oddziału PTH

L. Migrala
Leszek Migrala

Prezydent Miasta
Nowego Sącza

J. A. Wiktor
Józef A. Wiktor

W trakcie Biesiady będzie można nabyć:

- miody naturalne, miody pitne
- kosmetyki na bazie produktów pszczelich
- literaturę fachową, sprzęt pszczelarski
- matki pszczoły, węzę

Prowadzony będzie skup wosku i propolisu.

Na licznych stoiskach będzie można obejrzeć i nabyć wyroby rękodzieła ludowego i artystycznego.

Na dzieci czeka wiele atrakcji m.in. plac zabaw „Pszczela Wioska”, strusie, konie i kucyki.

Czynne będą punkty gastronomiczne ze specjalami kuchni regionalnej.

Prosimy poinformować o naszej imprezie kolegów pszczelarzy i sympatyków pszczelarstwa.

PATRONAT MEDIALNY



GAZETA
KRAKOWSKA



(34)

6 lipca 2003r. - Przewodnik Ryszard Patyk 47 osób
poprowadził na szczyt Bystrej - 2248 mnpw.
Jest to najwyższy szczyt w Tatrach Łachodnich
po stronie Stowackiej.



Idjcia
oraz
ich opis:
Maciej
Loremba.

6 lipca 2003r. Przejazd autokorem przez Krościenko, Niedzicę,
Stary Smokowiec do Hrolova.
Na chwilę grupa wyruszyła w Dolinę Bystrej.



6 lipca 2003r. Wśród pięknej zieleni coraz wyżej i wyżej.
Przewodzi Basia.



Соруха мiя поlane peйна идестов веізовикуар.



6 кiпца 2003г. на сачыцiе Бустрей - 2248 мнпу.
Нiестьы мiе мiе вiдац, мiя, мiзавка...
... мо i гiмно.

Mimo złej pogody grupa przez Biyszc przechodzi
na Pyszniańska Przełęcz i Dolinę Kamienistą schodzi
do Podbańskiego.



6 lipca
2003r. W Podbańskim dobre słowackie piwo...
.... wszyscy się schodzą, autokar czeka...



.... i przez Stary Smokowiec, Kieżmark, Niedzicę,
Krościenko powrót do Nowego Sącza.
A w autokarze „duśza towarzyska” - Józio Orłita
umila czas w powrotnej drodze.

(38) 49 osób, czyli pełny autokar, wybrało się w Tatry po słowackiej stronie - 13 lipca 2003r.
 Dokładnie mieli wyjść na Śląkowski Szczyt.
 Przewodnik: Ryszard Patyk.
 Bez relacji.



For. Maciej Łaremba

13 lipca 2003r. Parking w Starym Smokowcu.

Szczyt zdobyto ale nadorny fotograf kroniki ostarczył tylko to jedno zdjęcie, twierdząc, że na nim była mąka, deszcz, śnieg.

Na szczyt grupa wyszła przez Śląkowską Wyhladkę, Śląkowski Nos.

Szli tą samą drogą, na parking w Starym Smokowcu.
 Powrót przez Tatrzańską Sennicę, Miedzicę do Nowego Sącza.

ARTO SIĘ WYBRAĆ

Na lemkową Watę

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zaprasza na Lemkowską Watę. Wyjazd w piątek o 16.30 spod „Tapimy”. W sobotę piesza wycieczka na trasie Regetów-Rotunda-Popowe Wierchy-Zdynia, a wieczorem udział w lemkowskiemu święcie. Na niedzielę zaplanowano spacer z Wysowej do Busowa na Słowacji (stąd konieczność zabrania ze sobą paszportu). Koz

Sierpień w Tatrach

Oddział „Beskid” PTT zaprasza na wycieczki w Tatry. 3 sierpnia będzie można zdobyć najwyższy szczyt Polskich Tatr — Rysy oraz słowacki Koprowy Wierch, na 10 sierpnia planowana jest wyprawa na Słowację w Tatry Niżne, na 17 — na Grań Goryczkową w Tatrach Zachodnich, 24 sierpnia — na Lodową Przełęcz, zaś w ostatni dzień miesiąca — na Baraniec. Są wolne miejsca na wyprawę w Rumuńskie Karpaty Wschodnie (Alpy Rodańskie i Góry Marmaroskie), która wyrusza z Nowego Sącza 14 sierpnia. Zapisy przyjmuje punkt informacyjny PTT w Nowym Sączu (Rynek 15). (IK)

17 lipca 2003r. „Nowiny”

26 lipca 2003r. „Gazeta Krakowska”

17
~~16~~ - 30 lipca 2003rKarpaty Południowe i Wschodnie.

Zwizytę u Drakuli

Pamiętka z wakacji



Z Rumunii powrócili uczestnicy wyprawy zorganizowanej przez Koło Przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział „Beskid” w Nowym Sączu. Czterdziestoosobową grupę miłośników gór z całej Polski, m. in. z Krakowa, Poznania, Warszawy, Raciborza i Białej Podlaskiej prowadzili przewodnicy Robert Cempa i Wojciech Szarota.

Trasa trwającej dwa tygodnie wyprawy wiodła przepięknymi szlakami Karpat Południowych i Wschodnich. Grupa przemierzyła pasma górskie: Retezat, Cozia, Fogarasze i Alpy Rodniańskie „zaliczając” m. in. Varful Peleaga (2509 m npm), Moldoveanu (2544 m npm, najwyższy szczyt w Rumunii – główny cel wyprawy), Negoiu (2535 m npm, ze słynnym 300-metrowym „żłebem Drakuli”) oraz Pietrosu Rodnei (2303 m npm).

Mimo, iż wyprawa miała głównie charakter górski, udało się także zwiedzić miasta Oradea, Cluj, Curtea de Arges, czy Sighisoara, gdzie urodził się Vlad Tepes, znany jako słynny Drakula. Grupa przejechała też malowniczo, wijącą się licznymi serpentynami „trasę transfogaraską”, która przecinając pasmo Gór Fogarskich wspina się na wysokość 2044 m npm.

Po tej wyprawie, czterech przewodników z koła PTT: Robert Cempa i Wojciech Szarota, a także wspomagający ich od strony organizacyjnej Jerzy Gałda i Marek Wojsław mogą pochwalić się osiągnięciem tzw. „Korony Karpat”. Zalicza się do niej trzy najwyższe szczyty w Karpatach Południowych – Moldoveanu, Wschodnich – Pietrosu Rodnei oraz Zachodnich – Gerlach.

(J)

5 Sierpnia 2003r.„Dziennik Polski”

Uczestników tej wyprawy było 41 osób.
Jako przewodnicy pracowali: Robert Cempa
Wojciech Szarota

Od strony organizacyjnej wspomagali: Jerzy Gałda

oraz Marek Wojsław, który olo kroniki
ostatniejszy i 28 grudnia co prawda relację
oraz zdjęcia z tej wyprawy.

- 17 lipca 2003r. wyjechali z Nowego Sącza. Miejsce graniczne Konieczna-Becherov.
Przez noc przejechali Słowację i Węgry.
- 18 lipca rano byli w Rumunii. Zwiedzili miasto Oradea, potem Cluj - Napoca.



Cluj - Napoca. Grupa pod pomnikiem Macieja Korwina.
W tle kościół pw. św. Michała.

Po indywidualnej przerwie przejazd w kierunku Retezatu na pole binakowe obok Cabany Cirnic.

19 lipca grupa bierze bagaż na Zdru i wchodzi na teren Parku Narodowego, dociera do schroniska Cabana Pietrele, tam zostawia część bagażu i wypuszcza na Retezat (2486 m n.p.m.). Pogoda zmienna, ślisko. Na Retezat wychodzą a schodząc do schroniska spotyka grupa słodko kocię ożrudziela pierwszej pomocy turystycznej rumuńskiemu.

20 lipca - nadal wędrowka w Retezacie a cel - Reteaga - 2509 m n.p.m.
Szczęść zolebyty, wracają do schroniska.

21 lipca - zejście do czekającego na grupę autokaru i wyjazd w kierunku Pariną.

Pogoda fatalna, niemożliwie wędrowkę, grupa wyjeżdża na Mały Pariną (kolejka), zjeżdża szybko, ucieka przed burzą.



Petezat.

Do zjechania kolejką w dół, pięknymi dolinami,
 „Cabana Telczem” (tak nazywano autokar), kierowany m.
 przez „króla rumuńskiego szos” Jurka Jabłońskiego
 grupa dojeżdża do motelu w Calimanesti. To już
 jest pasmo Cozia.



Pasmo Cozia.

22 lipca przejeżdżamy na drugi brzeg A. Iuty aby wyjść
 na szczyt Cozia - 1864 m. n.p.m. Przewyższenie
 ponad 1300 m., kilka osób rezygnuje, reszta szczyt
 zdobywa, schodzi tą samą trasą.

Po zejściu ze szczytu pojeżdża grupa na camping do Curtea de Arges, na 2 nocegi.
23 lipca - zwiedzanie miasta wieczorem... urodziny Kojtki.
 (chyba Szaroty)

24 lipca - grupa wyjeżdża w najwyższe pasmo Karpat Południowych - Fogarasze. Cytuje Marka: „Cabana Jelez” maestra kierowcy Jurka wywozi nas na wys. 2044 mpu. To przełęcz Bilea Lac. Stojąc wyruszyliśmy w kierunku Cabana Podreagui - schroniska. Następnego dnia mamy zdobyć najwyższy szczyt tego pasma - Moldveanu - 2544 mpu. Mamy wyruszyć od schroniska. Przy dojeździe do schroniska Tapie nas burza bardzo gwałtowna. Przemocem, w ciemnościach ale szczęśliwi bo dotarli wszyscy cali i zdrowi i była w schronisku możliwość przemocowania.



Pasma Fogarasze - potowa grupy na szczycie Moldveanu - 2544 mpu

25 lipca - w zdobyciu szczytu przeszkodziła nam pogoda - obfity deszcz.

Zawracamy do schroniska, postanawiamy czekać na poprawę pogody jak i przedłużamy pobyt w schronisku o o zwiedzenie okolicy powiadamy SMS-em resztę grupy, która została z Jurkiem w „Cabana Jelez” na przełęcz Bilea Lac.

Pogoda się poprawiła, szczyt zdobyty, na nocleg złożyliśmy wrócić do schroniska.

26 lipca - zegnamy schronisko, schodzimy w kierunku Bilea Lac.
Potem zjeżdżamy na biwak w okolicy Cartisoara.

27 lipca - Podjeżdżając ponownie na Bilea Lac urządzamy
tańczenie w autokarze spóźnione imieniny (26 lipca)
olnóli An - Kotakowskiej i Smarzewskiej. Dalsza
część imprezy planujemy wieczorem przy ognisku na biwaku.
Dzisiaj z przełęczy Bilea Lac wychodzimy na Negoiu-2535m
mpu

Na szczyt odcieramy słynnym „chlebem Drakuli”
Schodzimy na przełęcz i autokarem zjeżdżamy w dół
do Cartisoary



Alpy Rodniańskie. Pietrosul Rodnei - 2303mnpu.

28 lipca - zbijamy biwak i jedziemy w kierunku
Alp Rodniańskich.

jest piękna pogoda. Zatrzymujemy się na
krótkie zniechanie miasta Sighisoara.

Tutaj urodził się Vlad Topes zwany Drakula.

Dojeżdżamy do Borszy a ponieważ: „z kasą
słaimy dobrze, to na ostatnie 2 noclegi
Zatrzymujemy się w trzygwiazdkowym hotelu -
pensjonacie „MIA”.

- 29 lipca - grupa w tym dniu mimo miało i burzy wychodzi na Pietrosul Rodnei - 2303 m n.p.m.
- 30 lipca - musza grupa w długą podróż do Polski. Łatwym się w Sigecie (trzeba wydać leje), oraz w Sapincie (ogólnie wesoły omentarz).
- 31 lipca - powrót o godz. 12:00 do Nowego Sącza.
- 2003r. Jeszcze refleksja Marka Wojsława:

RUMUNIA '2003

wyprawa zorganizowana przez Koło Przewodników PTT Oddział „Beskid” w Nowym Sączu

Dysponując ponad 4-letnim doświadczeniem w wędrowniach po górach Rumunii, w gronie przewodników z Koła PTT O/„Beskid” w Nowym Sączu zrodził się pomysł zorganizowania dwutygodniowej wyprawy w najpiękniejsze fragmenty gór Rumunii. Doświadczenie to zbieraliśmy podczas wcześniejszych wypraw wspólnie z Krzysztofem Żuczowskim, Edwardem Borkiem czy Piotrem Skrzypcem.

Jak się okazało pomysł „chwycił”. Od chwili opracowania wstępnego programu ramowego wyprawy, który opublikowany był na naszej stronie internetowej, w „Co słuchać”, a także na ulotkach i plakatach, impreza spotkała się z niezwykle dużym zainteresowaniem. Byliśmy tym mile zaskoczeni. Dość powiedzieć, że już po miesiącu lista uczestników była zamknięta i dalszych chętnych wpisywaliśmy na listę rezerwową. Większość z nich pojechała później na wyprawę sierpniową zorganizowaną także przez nasz Oddział.

Impreza odbyła się w dniach 17 – 30 lipca 2003 roku. 40-osobową grupę miłośników gór, którzy wywodzili się z całej Polski (m.in. z Krakowa, Poznania, Warszawy, Raciborza i Białej Podlaskiej) - prowadzili przewodnicy Robert Cempa i Wojciech Szarota. Trasa trwającej 2 tygodnie wyprawy wiodła przepięknymi szlakami Karpat Południowych i Wschodnich, i choć pogoda nie zawsze dopisywała, program udało się w 100% zrealizować. Grupa przemierzyła następujące pasma górskie: Retezat, Cozia, Fogarasze i Alpy Rodniańskie „zaliczając” m.in. Varful Peleaga (2509 m n.p.m.), Vf. Moldoveanu (2544 m n.p.m, najwyższy szczyt w Rumunii – główny cel wyprawy), Vf. Negoiu (2535 m n.p.m, ze słynnym 300-metrowym „żlebem Drakuli”), Vf. Pietrosu Rodnei (2303 m n.p.m).

Byliśmy przygotowani na noclegi w różnych warunkach. Ostatecznie tylko 3 noclegi spędziliśmy pod namiotami, a pozostałe w cabanach (rumuńskich schroniskach), domkach campingowych czy motelach. Pozwoliliśmy sobie nawet na luksus spędzenia dwóch ostatnich noclegów w 3-gwiazdkowym pensjonacie w Borszy.

Mimo, iż wyprawa miała głównie charakter górski, udało się także zwiedzić główne atrakcje miast - Oradea, Cluj, Curtea de Arges czy Sighisoara, gdzie urodził się Vlad Tepes, znany jako słynny Drakula. Dzięki znakomitej jeździe kierowcy Jurka Jabłońskiego i niezawodności jego „Jelcza” grupa przejechała malowniczą, wijącą się licznymi serpentynami „trasą transfogaraską”, która przecinając pasmo Gór Fogaraskich wspina się na wysokość 2044 m n.p.m!

Po tej wyprawie, czterej przewodnicy z koła PTT (wspomniani wcześniej Robert Cempa i Wojciech Szarota, a także wspomagający ich od strony organizacyjnej Jerzy Gałda i Marek Wojsław) mogą pochwalić się osiągnięciem tzw. „Korony Karpat”. Zalicza się do niej trzy najwyższe szczyty w Karpatach Południowych (Moldoveanu), Wschodnich (Pietrosu Rodnei) oraz Zachodnich (Gerlach). Ten ostatni zdobyli kilka lat wcześniej.

Zatem można, a nawet trzeba powiedzieć, że wyprawa zakończyła się pełnym sukcesem.



Jako parasole od słońca i deszczu służyły liście topianu.

Maluchy wbiegły na Cergową

TARNOBRZEG. Na kolejną eskapadę Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Beskid Niski zaproszono grupę dzieci. Mimo że do pokonania były dwie spore góry, dzieciaki lepiej zniosły trudy wspinaczki niż niejeden dorosły uczestnik wyprawy.

Niebagatelną formę dopingu dla maluchów stanowiła obietnica, że jeżeli wejdą na Piotrusia i Cergową (obie góry po około 700 metrów wysokości), to w Krośnie z okazji Dnia Dziecka czeka ich uczta w McDonaldzie. Pewnie dlatego, kiedy podczas podchodzenia pod Piotrusia rozpuściła się burza z piorunami, dzieci nie chciały słyszeć o zawróceniu.

Występujący w roli przewodnika Jacek Morawski nie tylko musiał uważać, aby nie zbłądzić na fatalnie oznaczonym szlaku, ale jednocześnie odpowiadać na lawinę pytań

małych turystów. W dolinie pomiędzy Piotrusiem a Cergową wycieczka trafiła na podmokły trakt, gdzie nogi zapadały się po kostki w błoto, a co mniej- szych członków wyprawy trzeba było przenosić na rękach.

Przewodnik twierdził, że wybrał najłatwiejsze podejście na Cergową, ale pokonanie stromego stoku wymagało włożenia w to sporego wysiłku. I tu okazało się, że większość dzieci ma o wiele lepszą kondycję niż ich mamusi i tatusiowie.

Woda ze Złotego Źródła świętego Jana jeszcze raz okazała swoje cudowne właściwości. Wydawałoby się, że już zupełnie wyczerpani siedmiodzinny marszem turyści, po ugaszeniu pragnienia w źródle- ku na nowo odzyskali siły. A dzieci mające za sobą piętnastokilometrowy marsz w upale jak gdyby nie biegały po McDonaldzie zapowiadając, że za dwa tygodnie również wezmą udział w wyprawie na Pieprzówki.

ANDRZEJ KOZICKI

Ziemowit 2003r. i Nowiny

Koło QTT

w Tarnobrzegu.

Wynocha z naszych gór!

TARNOBRZEG. Uczestnicy dwudniowej eskapady Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego na Pogórze Przemyskie nie mogą narzekać na brak przeżyć. Tym razem zaliczyli: błędzenie po szlaku, kłótnię ze smolarzami, kontuzje.

Upodnóża Kanasina tarnobrzescy turyści planowali sesję zdjęciową na tle dymiących retort do wypalania drzewa. – Won stąd, zabrać aparaty – zaperzeni węglarze bez ceregieli przepędzili intruzów. Potem było wejście na liczący pięćset metrów Kanasin. Nie stanowi ono wielkiego wyzwania, pod warunkiem, że leśnych duktów z głębokimi, błotnistymi koleinami nie pokonuje się, jak niektórzy uczestnicy górskiej wyprawy, w sandałach.

Po siedmiodzinny marszu tarnobrzescy taternicy przekroczyli Wiar (rzeczka płynąca do Morza Czarnego).

Drugi dzień wyprawy to grzede wszystkim rozstrzyga-



Kiedy przewodnik mozolił się nad szukaniem szlaku, reszta grypy regenerowała siły jogurtem.

nie kwestii „gdzie my jesteśmy”. Wszystko to za sprawą fatalnego oznakowania szlaków. Grupa przedzierała się przez chaszcze na zasadzie: „słońce świeci w plecy, chyba idziemy dobrze”. Nie zawsze się to sprawdzało. Parę razy trzeba było zawracać i szukać wśród zarośli właściwego kierunku. W pewnym momencie pojawiły się podejrzenia, czy

wycieczka nie zabłądziła na ukraińskie pogranicze. Słowa uznania należą się Jackowi Morawskiemu, który jednak doprowadził grupę na Kopystankę. Do Przemyśla było jeszcze cztery godziny ostrego marszu. Niektórzy mieli ponaciągane stawy i ścięgnię, lecz wszystko to rekompensował widok ze szczytu góry.

ANDRZEJ KOZICKI

18 września 2003r. i Nowiny

Uroki wędrowania po Pogórzu

(40)

20 lipca 2003r 47 osób pod opieką Seska Małoty
wybrło się w Tatry - na Szpiglasowy
Wierch.

Bezrelacji.

Zdjęcia wykonali: Seszek Małota, oraz wprowadziona przez niego
osoba.



20 lipca
2003r.

Wymarsz rozpoczyna się w Palewicy Białczańskiej.



TATRY

Grupa ma wyjść do sezoniska w Dolinie Pięciu
Słazów Polskich.



Po drodze grupa miła....



..... polska NIAGARA



20 lipca
2003r.

Dochodzi do schroniska.....



..... i przez Szpiglasowy Wierch, Szpiglasową Przełęcz
schodzi grupa do Morskiego Oka.

Z Morskiego Oka ^{grupa} schodzi do Paleńicy Białczańskiej.
Powrót autobusem przez Bukowinę Tatzańską,
Krośienko do Nowego Sącza.

41

27 lipca 2003r

Bez relacji.

51 osób pod opieką Seska Małoty
wybrało się w nasze Tatry.

Cel: ŚWINICA

Idziecia
opisane
na
odmocie:
Maciej
Laremba



27 lipca 2003r. od początku trasy dokucza upat.

Po dojeździe do Zakopanego, przejściu do Kuźmiec, przez Skupniów Upat grupa dociera na Halę Gąsienicową.



Już widać Świnicę - cel dzisiejszej wycieczki.



Hala Gąsienicowa. 10 lat temu nasz sądecki oddział PTT brał udział w odświeżeniu tej tablicy.



24 lipca
2003r.

Hala Gąsienicowa. Przed schroniskiem. Część odpoczywa, spożywa śniadanie, a inni robią przegląd aparatury fotograficznej aby na trasie zrobić zdjęcia.



← To
zdjęcie
Macka
urażam
za
arcydzieło
w
fotografice.
Przypłądźcie
się
mrażnie.

Przyp.
Krawienczo.

27 lipca
2003r.

Nad Czarnym Stawem Gąsienicowym.



Lawrat coraz bliżej.



27 lipca
2003r.

"Gimnastyka" powolna, dwukierunkowa (wstępy)
na Tańcach.



Widok w kierunku północnym z Ławratu.



27 lipca
2003r.

Odpooczynek na Zawracie.

Byłam w tym miejscu tylko jeden raz i nie
myślałam o jedzeniu. Dręczyła mnie myśl: „jak
z tego cudownego miejsca zejść w dół? czy stawić
mi się?”

Grupa krasikarza

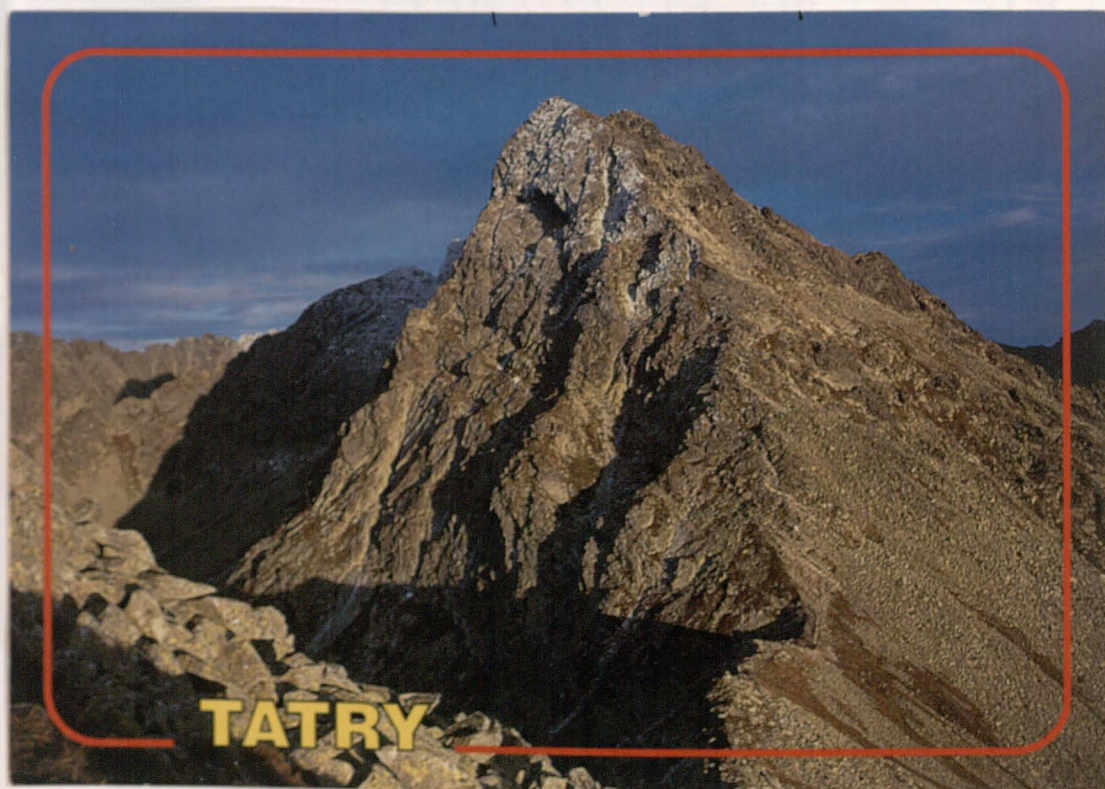


W trudniejszych przejściach tworzą się kolejki.



24 lipca
2003r.

Świnica tuż, tuż...



Wierchołek Świnicy od zachodu.



Przewodnik objaśnia na słczycie panoramę Tatr.



Spojrzenie wstecz z Przełęczy Świnickiej.

Po zejściu na Halę Gąsienicową pomówie przez Skupniów Upłaz zejście do Kuźnic, potem do autokaru i powrót do Nowego Sącza.

Sierpień 2003

TURYSTYKA

Sierpniowe Tatry

Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – aby jego nazwa jednoznacznie się kojarzyła turystom – wycieczki w sierpniowe niedziele zaplanowała właśnie w Tatry. Przeważnie w ich słowacką część, ale ponieważ aż 3/5 tych gór leży w tym kraju, nie ma się czemu dziwić. W najbliższą niedzielę ci, którzy się wcześniej zgłosili, wyjdą na Rysy i Koprowy Wierch. Jest jeszcze trochę (ale niewiele!) wolnych miejsc na dwudniową wyprawę (9 i 10 sierpnia) w Niż-

ne Tatry (Słowacja). Na 17 sierpnia PTT proponuje Grań Gorczykową w Tatrach Zachodnich, a tydzień później Lodową Przełęcz w słowackich Tatrach Wysokich. Także w to pasmo – na szczyt Baraniec – zaplanowano ostatnią sierpniową wycieczkę sądeckiego PTT. Są jeszcze ostatnie wolne miejsca na wyprawę w rumuńskie Karpaty Wschodnie (Alpy Rodniańskie i Góry Marmaroskie), która odbędzie się w dniach 14-31 sierpnia. Zapisy na wszystkie wycieczkowe imprezy przyjmuje punkt informacyjny PTT w Biurze Podróży „Artus-Tourist” w Nowym Sączu, Rynek 15. (JAZ)



1 Sierpnia „Dziennik Polski”
2003r.

Patrzę na Tatry

Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – aby jego nazwa jednoznacznie się kojarzyła turystom – wycieczki w sierpniowe niedziele zaplanowała właśnie w Tatry. Przeważnie w ich słowacką część, ale ponieważ aż 3/5 tych gór leży w tym kraju, nie ma się czemu dziwić. W niedzielę (3 sierpnia) ci, którzy się wcześniej zgłosili, wyjdą na Rysy i Koprowy Wierch. Jest jeszcze trochę (ale niewiele!) wolnych miejsc na dwudniową wyprawę (9 i 10 sierpnia) w Niżne Tatry (Słowacja). Na 17 sierpnia PTT proponuje

Grań Gorczykową w Tatrach Zachodnich, a tydzień później Lodową Przełęcz w słowackich Tatrach Wysokich. Także w to pasmo – na szczyt Baraniec – zaplanowano ostatnią sierpniową wycieczkę sądeckiego PTT. Są jeszcze ostatnie wolne miejsca na wyprawę w rumuńskie Karpaty Wschodnie (Alpy Rodniańskie i Góry Marmaroskie), która odbędzie się w dniach 14-31 sierpnia. Zapisy na wszystkie wycieczkowe imprezy przyjmuje punkt informacyjny PTT w Biurze Podróży „Artus-Tourist” w Nowym Sączu, Rynek 15. (JAZ)

2 Sierpnia „Dziennik Polski”
2003r.

42) Aż 103 -ech mczeszuków. 3 Sierpnia 2003r.
Jami jednego zdjęcia i śladu relacji.

Opiekowali się tą grupą Ryszard Pałyk i Wojciech Starota.

Celem: Rysy - podejście od strony słowackiej.

Przez Niedzicę blokad do przystanku Popradzki Staw.

Przez Przełęcz Właga wejście na Rysy. Zejście tą samą trasą do Popradzkiego Stawu a potem do Szarybskiego Jeziora.

Przez Niedzicę powrót do Nowego Sącza.

43.

Bezrelacji
Bez zdjęć



9 i 10 sierpnia 2003r.

15 osób pod opieką Roberta Cempy i Wojciecha Szanoty wybrało się w Nizne Tatry.

Przez Krosienko, Niedzicę, Poprad dojechali autokarem do Srdiecka. Wyszli na Chopok a potem przez Knapova Hoľę, Dambier zeszli do autokaru i dojechali do Taty na nocleg. W drugie dni dojechali do Srdiecka - wyszli przez Sedlo, Pristop na Derese. Potem przez Polanę, Chabenc, Skalke, zeszli do Krpacova. Ta sama trasa, co poprzedniego dnia powrócili do Nowego Sztetu.

44.

W dniach od 14 - 31 sierpnia 2003r 15 osób pod opieką Krzysztofa Luszczkowskiego i Rafała Sinkowskiego wędrowało po Rumuńskich Karpatach Wschodnich.

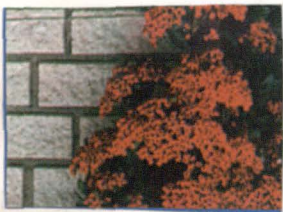
Autokarem przejechali przez Słowację, Węgry do Rumunii. Zaliczyli przejścia górskie w Gutai, Górach Marmaroskich, Alpach Rodniańskich, Karau - Gimmelau, Górach Bystrejskich, Ceahlau i Hasmas.

Zwiedzili Zabytki Maramureszu, Bukowiny i Siedmiogródu.

Relację do tej wyprawy, bardzo szczerą, napisał Rafał Sinkowski.

Zdjęcia o krowiki podarowali:

- Agnieszka Rokita
- Musiak



Ten wyjazd i to prawie na 3 tygodnie z ekipą i z ekipą
do wędkowania, z łapaczami żywności wiezionymi z Polski
był organizowany przez ATT po raz drugi w tym roku.

Caupa przez Gorlicę, Duklę, przejście w Baninie
dotarła się na Storację.

Nocą przejechała Węgry, rano przekroczyła granicę
Rumunii w Csenqersima i przez Satu Mare dotarła
do pierwszego postoju w Botu Mare.

Wymiana waluty, spacer po mieście nad którym dominuje
wieża z 1468r kiedyś miasto stynęło ze szkoty malarzkiej,
obecnie znane jest ze skansenu.
Potem dojazd do zabytkowego Surolești.



← Surolești -
brama wjazdowa.

Miejscowość znana m.in.
z oryginalnych bram
wjazdowych do gospodarskich
osad z wysokiej okienkanej
wieży na 54 metry →
w kierunku p.w. Św. Św.
Archaniółów.

Nadleg na polu
namiatowym w Oona
Sugataq





Naszym celem
miał być
Gutai.

Główny wierzchołek w masywie wapiennym Gutai - Gzebiu 14/13
Koquta mur

Go przejściu maszyn w pomysłowej drodze do bazy
moiegowej zwiększono niektóre miejscowości na trasie
m.in. Săpântu z bardzo oryginalnym cmentarzem.



Cyklu Pałata: „Na tym
cmentarzu zmarłych wspomina
się w sposób niesobliwy
wierszowaniu o treści wesołej,
cichym i rymach.
Umieszcza się to na nagrobkach,
które są koloryte, mówiące
bardzo dużo o zmarłych!”

Następnie odvia (nieokreślona)
grupa przez dolinę rzeki Jy
dojechała do enklawy
ukraińskiej położonej u podnóża
najwyższych szczytów
Karpat Marmaroskich, do
Poima Rusca.



Pole namiotowe w Poima Rusca.



Bărsana - nowy prawosławny kompleks klasztorny.

Nadac dolina Iz zatrzymując się po drodze
wiedząca: Bărsana oraz:

miejsowości: Rozavlea - cerkiew z 1720r.

Moisei

- monastyr z XV wieku
na fundamentach z XII wieku.

Podziemia zachowane, oryginalne budownictwo ludowe.



Moisei - brama do monastynu.



Oryginalna chatka.

Następny dzień (poniedziałek) to dzień węchówek.

Ira Fărău i Mihailcu (1920 mwpn)

Miedzy szczytami Wocze jezioro Vânoletel

Wzi następnie dnia (wtorek) po raz pierwszy grupa się rozdziela, co potem do końca tej wyprawy staje się regulą.



Jeziro Vămderet.

Obydwie grupy w dalszych dniach ¹ w różnych wędrówkach miały bazę wypadową w Băile Borsă.

"Cotului gôr" jak to nazywa (Rafat) ta część grupy "Łaciekle" wędrowali od szczytu do szczytu, z prędkością na prędkość.

Ja to nazywam: "Ściągający do momentu podkoszulków"
grupa Wronikarza

Imi też wędrowali poznając niezaprzeczalne piękno tych gôr, obserwując, fotografując.

Ściągający nie dali ani jednego zoligcia ze szczytów, muszą więc dalszy przebieg wędrówek opierać o te zoligcia, które ofiarodawcy obstarczyli.



"Lota Rzeki" obok biwaku w Băile Borsă.



Automatyczna pralka rumuńska. W drodze na Lacu Sazer.
 Oprócz szczytów były też polskie wsie: Glesza i Nowy
Sołonec.
 Gupa była w tych wsiach.
 Zmierzano też miejscowość Sucevița.



Cerkiew w Sucevița i freski w tonacji
Soczystej zieleni liczące sobie 450 lat.
 Zachowana też została w tej miejscowości
 potężna fortyfikacja.



Moldovita - cerkiew pw. Zwiastowania Bożurodzicy
a na niej fresk przedstawiający
obłężenie Konstantynopola.



Coty Rarau i schronisko Cabana Pastorală.

Schronisko podobno majmilsze na tej wędrownicy
ale ich obsługa napewno już nie jak turyści z Polski
(włq relacji Kapła) mnieja się cieszyć z wędrownictwa
po Kumuniskich Karpatach.



Góry Rarau - Skaty Pani albo Skaty Księżniczki.
 Ponoc w Rumunii najpiękniejsza
 "formacja skalna", tak napisał w relacji Rafał.



Rarau - Agnieszka podpisała to
 Łojecie: "Puchate
kamienie"

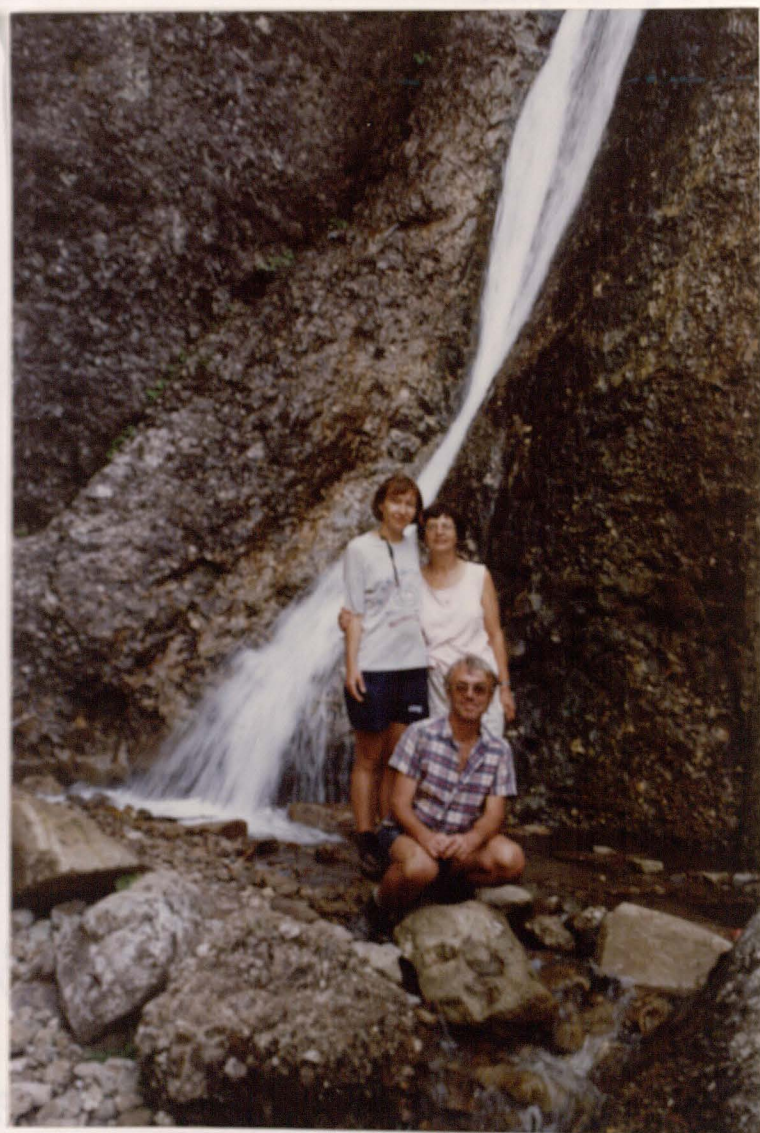


Wienchowa, wapienna -
góry Ceahlau

Z gór Rarau grupa przeniosła bazę w pobliże
Gór Ceahlau.



Skaty w Góralu Ceahlau.



Ceahlau - wodospad Durnițoarea



Lejsie z Gór Ceahlău



Wąwóz Bicăz.



Jeziro Czerwone - Lacu Roșu, powyżej wąwozu Bicăz. Jest to największe osuwiskowe jezioro w Europie.

Niedaleko tego jeziora grupa obozowała 2 noce.
Zwiedzano okolice wąwozu Bicăz, oglądano
Lacu Roșu z góry.

Cyż się jeszcze Łapaia: „Ostatnie ognisko blade, grupa
podminowana gorączką wielkiego ostatniego pakowania
i wczesnego odjazdu.”

O Szóstęj rano (sobota - 30 sierpnia) autobus musył
w kierunku przełęczy Pânzeirul - 1256 mnpm, między Hașmașem
i Giurgiu.

Po drodze zajechaliśmy do ormiańskiego kościoła
sforsonaliśmy kolejną przełęcz Bucin - 1287 mnpm skąd
ostry zjazd do Sighisoara - grodu Drakuli.
Tutaj urodził się Wład Tepeș, znany jako słynny
Drakula.”



Zachował się jego dom,
pomnik.

Zachowane są w obojętym
słowie mury miejskie,
kościół klasztorny,
wieża zegarowa.
Zabytkowy cmentarz.

Sighisoara.

Pdem już był powrót do Polski. Oradea. Bors.
Węgry Mocą, tym razem na Debreczyn i Słowacja.
Na Słowacji pręma na positek, myśle na zamek
a właściwie na ruiny zamku w Cicavie i... Barwinek.



W Duki pamiątkowe zdjęcie całej grupy.

Jeszcze Rafał: „Pogoda prawie cały czas
nieprzystawiać wyborna.

Widoczność super!

Moc wrażeń z przewagą pozytywnych.

W Rumunii coraz lepsza infrastruktura turystyczna,
coraz więcej i coraz lepiej znakowanych szlaków
pieszej wędrówki. Poprawiły się drogi komunikacyjne.
Zwiększyła się sieć obozowisk, tanie noclegów.

Mówimy więc wszyscy(!?): o zobaczenia
w Rumunię Karpaty!

45. 17 Sierpnia 2003r. 39 osób pod opieką Leszka Małoty dojechało do Zakopanego. Doszli do Kuźnic i przez Kalatówki, Halę Kondratową, Przełęcz Kondracką na Kope Kondracką. Przez Słuch Wierch Kondraczy, Goryczkową Czubę, Pośredni Wierch Goryczkowy doszli na Kasprowy Wierch. Przez Halę Gasienicową, Boczań, Kuźnice zeszli do Zakopanego. Przez Nowy Targ, Krościenko powrócił do Nowego Sącza. Bez relacji. Bez zdjęć.

46. 24 sierpnia 2003r. 48 osób pod opieką Ryszarda Potyka dojechało przez Łysą Polanę do Jamorzyny. Zeszli Doliną Jamorową i wyszli na Łodową Przełęcz.



24 sierpnia
2003r.

odpoczynek nad Modrym Płesem, powyżej
Łodowej Przełęczy.



24 sierpnia 2003r. Pod Chatką Terrefego.

Lejście do Doliny Pięciu Stawów Spiskich, Dolinę Matej
Limnej wody, przez Trzebeniak do Starego Smokowca.
Powrót przez Miednicę do Nowego Sącza.



24 sierpnia 2003r. Przy piwku w Starym Smokowcu.

Bez relacji. Podpisz na zolpiciacku Macieja Laremba.

(47.)

⁻⁸²⁻
31 sierpnia 2003r. 41 osób pod opieką Jurka Gałoty zamiast
na Baraniec wyszło na Krywan.

Policja słowacka ze względu na odbywający się wyścig
kolarski pozamykała pewne odcinki drogi dojazdowych.



31 sierpnia 2003r. Grupa dojechała do Trosch Sludniczek i stąd
wypuszcza na Orzechybe, Maty Krywan i Krywan.



Tablica upamiętniająca śmierć partyzanckiego oddziału.



Na ok. 500 metrów również tablica śmierci Stefana Morawku.



31 sierpnia Kapryśmy Krywań odstąpił się na moment
do 3r. a fotograf to uchwycił.

Z Krywania grupa schodzi do Jamskiego Stawu i przechodzi
nad Szczyńskie Jezioro.

Przez Miedzę powrócił do Nowego Sącza.

Bez relacji.
Podpisy na zdjęciach Macieja Laremby.

Tarnobrzescy „taternicy” zapraszają na wyprawy

Piknik pod Malinowską Skalą

TARNOBRZEG. Beskid Żywiecki był celem kolejnej eskapady członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Tarnobrzescy „taternicy” mieli przejść szlak ze Szczyrku do Wisły. Przewodnik Mieczysław Winiarski uznał, że odcinek na Skrzyczne jest nieciekawym krajobrazowo. – Wjeżdżamy na górę wyciągiem – zdecydował. Dalsze siedemnaście kilometrów trzeba było pokonać na nogach. Zmęczona upałem grupa urządziła postój na Malinowskiej Skale. Przewodnik na próżno nawoływał do kontynuowania marszu. Dopiero kiedy na szlaku pojawiły się dwie młode i skąpo ubrane turystki wycieczka ruszyła dalej na szczyt Baraniej Góry.

Trasa drugiego dnia była znacznie łatwiejsza. Jedyne wejście na Klimoczek wymagało nieco większego wysiłku. Propozycję aby i tym razem do zdobycia góry posłużyć się kolejką linową przewodnik stanowczo odrzucił i poprowadził wycieczką trudniejszą trasą niż przewidywała marszruta. Większość wypoczone w górach kilogramy wagi nadrobiła zającąc się kremówkami w Wadowicach

Trasa drugiego dnia była znacznie łatwiejsza. Jedyne wejście na Klimoczek wymagało nieco większego wysiłku. Propozycję aby i tym razem do zdobycia góry posłużyć się kolejką linową przewodnik stanowczo odrzucił i poprowadził wycieczką trudniejszą trasą niż przewidywała marszruta. Większość wypoczone w górach kilogramy wagi nadrobiła zającąc się kremówkami w Wadowicach

ANDRZEJ KOZICKI

Siedziba koła PTT mieści się przy ulicy Sienkiewicza 48, telefon 822-86-28 (dyżury w środy 16.30-18.00). Wpisowe wynosi 40 złotych (młodzież emeryci 25). Składka roczna 25 złotych (15). W wycieczkach mogą brać udział również nie zrzeszeni. Najbliższe imprezy: 13-17 sierpień Słowacki Kras, 30-31 sierpień Beskid Mały.



Chwila wytchnienia na Malinowskiej Skale. Komu mało było własnego prowiantu, mógł pożywić się jagodami i malinami.

6 Sierpnia 2003r.

„NOWINY”



2 Sierpnia
2003r.

Wycieczka na Baranią Górę

Le Mont-Blanc et l'Aiguille du Midi



Dla Koła Przewodników PTT pozdrowienia z Chamonix
od Pawła i Renaty Kielbasów. Dziękujemy.

Z PTT w góry

Po serii wycieczek w Tatry, sądecki Oddział „Beskid” PTT proponuje we wrześniu imprezy: 7 września — Słowacki Raj, 14 — Połoniny w Bieszczadach, 18—21 Jeseniki (czeskie Sudety), 21 — Haligowskie Skalki (Słowacja), 27—28 — Dni Gór PTT 2003 w Zakopanem (m.in. wycieczka na Czerwone Wierchy).

— Zapisy na imprezy przyjmowane są w punkcie PTT, w biurze Podróży „Artus—Tourist”, Rynek 15 — mówi Maciej Zaremba, prezes PTT „Beskid”. (HSZ)

Wrzesień z PTT

Pomimo zakończenia wakacji, turystyczny sezon w górach trwa. Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego proponuje we wrześniu udział w nie mniej atrakcyjnych wycieczkach.

7 września — do Słowackiego Raju,

14 września — na Połoniny w Bieszczadach,

18-21 września — w słowackie Jeseniki,

21 września — Haligowskie Skalki (też Słowacja).

Ponadto w dniach 27-28 września „Beskid” zaprasza na Dni Gór PTT 2003 w Zakopanem. W programie udział w imprezach oraz wycieczka na Czerwone Wierchy. Zapisy przyjmowane są w punkcie informacyjnym PTT mieszczącym się w Biurze Podróży „Artus—Tourist”, Rynek 15. (JAZ)

3 września „Gazeta
2003r. Krakowska”

4 września „Dziennik
2003r. Polski”



DNI GÓR PTT

2003

ZAPROSZENIE

MASSIF DU MONT-BLANC
(Haute-Savoie) France
Le Mont-Blanc (4807 m.) et
l'Aiguille du Midi (3842 m.)



Gorge Porro -
wienia z
zespolego zuegion
MONT BLANC ASIE
Pawet i Reneta
Kiebasa

Chamonix 2708200
SECA - 105, rue Blaise Pascal
Z.A. de l'Érrier - 73290 LA MOTTE SERVOLEX

Koto Przewodników PTT
Rynek 21 (Artus Turin)
33-300 Nowy Sącz
ROLAND

Dla KOTA Przewodników PTT pozdrowienia z Chamonix
od Pawła i Renaty Kiebasów. Dziękujemy.

zaprasza na wycieczkę w d
wyjazd godz. 06:00, D

Wyjazd z Nowego Sącza przez Krościenko, Niedzicę, przejście granic
Lysa nad Dunajcem, Spiską Białą, Kežmarok, Cingow.

Dalsza relacja z tej wycieczki według
dokonywanej przez Macieja Zarembe, kt
podczas wędrówki w dniu 7 wrześ

26 września – piątek

- godz. 9.00 - Wycieczki do „dawnych schronisk PTT” -
Odświeżenie tablicy pamiątkowej w schronisku im. W. Pola w
Roztoce.
- Godz. 17.00 - Otwarcie wystawy fotograficznej Polskiego
Związku Alpinizmu.
- godz. 18.30 – Slajdowisko mgr Krzysztofa Pisery z Muzeum
Etnograficznego w Łodzi pt. „Jak dawniej po Tatrach
chadzano”.
- Pokaz dawnych strojów turystycznych (Oddział Łódzki PTT).
- Konkurs krajoznawczy z wiedzy o Tatrach (Liczne nagrody!)
– prowadzi Krzysztof Pietruszewski z Oddziału Łódzkiego PTT.
- Spotkanie towarzyskie przy muzyce góralskiej.

27 września – sobota

- Godz. 10.00 - Otwarcie DNI GÓR
- Wystąpienie Prezesa PTT dr hab. Antoniego L. Dawidowicza.
- Wystąpienie Dyrektora TPN dr Pawła Skawińskiego.
- Film na 130-lecie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.
- Prelekcje:
5. - dr Zbigniew Zwoliński (PTT Poznań) – „Wysokość w górach.”
6. - dr Jerzy Ruskowski (PTT Zakopane) – „Towarzystwo
Tatrzańskie i Władysław Zamoyski dla ochrony Tatr i rozwoju
Zakopanego”.
- 7. - dr Marian Bała – „Stulecie alpinizmu polskiego – od ST TT do
PZA”.
- 8. - Stanisław Janocha (PTT Warszawa) – „Działalność TT w
Karpatach Wschodnich”.

W przerwie aukcja fotogramów tatrzańskich na rzecz szpitala
zakopiańskiego

- Godz. 17.00 Watra - Występy kapeli góralskiej, kielbaski.

28 września – niedziela

- Msza Święta w starym kościele przy ulicy Kościeliskiej.
- Złożenie kwiatów na grobach zasłużonych na Pęksowym
Brzyzku.
- Wycieczka śladami PTT w Zakopanem (prowadzą przewodnicy
z Oddziału Zakopiańskiego PTT)

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE # TATRZAŃSKI PARK NARODOWY

ZAPRASZAJĄ NA

DNI GÓR PTT

W DNIACH

26 - 28 WRZEŚNIA 2003 R.

Wszystkim imprezom towarzyszyć będą: wystawy, kiermasze sprzętu
turystycznego, kiermasze książek, stoiska z wyrobami ludowymi, degustacje
wyrobów kuchni góralskiej, stoisko filatelistyczne.
Dni Gór odbywać się będą w salach Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego
ul. Chałubińskiego 42a
Sobotnie ognisko na Polanie Kuźnickiej



Grupa kupuje bilety wejściowe do parku

Le Mont-Blanc et l'Aiguille du Midi



Dla Koła Przewodników PTT pozdrowienia z Chamonix
od Pawła i Renaty Kielbasów. Dziękujemy.

7 DTT W GÓRACH

26 września – piątek

- godz. 9.00 - Wycieczka
Odsłonięcie tablicy
Roztoce.
- Godz. 17.00 - Otwarcie
Związku Alpinizmu
- godz. 18.30 - Ślady
Etnograficznego w
chadzano”.
- Pokaz dawnych zdjęć
- Konkurs krajoznawczy
– prowadzi Krzysztof
- Spotkanie towarzyszące

27 września - sobota

- Godz. 10.00 - Otwarcie
- Wystąpienie Prezydenta
- Wystąpienie Dyrektora
- Film na 130-lecie
- Prelekcje:
 - 5. - dr Zbigniew Zwol
 - 6. - dr Jerzy Ruszkowski
Tatrzańskie i Własy
Zakopanego”.
 - 7. - dr Marian Bała -
PZA”.
 - 8. - Stanisław Janoch
Karpatach Wschodnich

W przerwie aukcja fotografii
zakopiańskiego

- Godz. 17.00 Wzrost

28 września – niedziela

- Msza Święta w świątyni
- Złożenie kwiatów
Brzyzki.
- Wycieczka śladami
z Oddziału Zakopiańskiego



Wrzesień 2003

Sokolá dolina - Veľký Kýš



Przewodnik PTT: Jerzy Gałda

48.

**Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Oddział „Beskid” w Nowym Sączu**

zaprasza na wycieczkę w dniu 7 września 2003 r.
wyjazd godz. 06:00, DKK Al. Wolności

Wyjazd z Nowego Sącza przez Krościenko, Niedzicę, przejście graniczne
Lysa nad Dunajcem, Spiską Białą, Kežmarok, Cingow.

- 49 osób -

Dalsza relacja z tej wycieczki według podpisów na zdjęciach
dokonywane przez Macieja Szarembę, który te zdjęcia
podczas wędrówki w dniu 7 września 2003r wykonywał.



Grupa kupuje bilety wejściowe do parku Słowacki Raj.



Widok na „Tomašovsky výhled“



Przewodnik objaśnia na trasie. A gdzie reszta grupy?
Którzy karz wiolę z trudem
zaledwie połowę osób.



Łączę się mostu...



.... poziome drabiny.



Widok z góry.



Różne



.... widoki



.... z dołu.

To zdjęcie autor
podpisał: "Czyżby
Seszek tak się
spociał ze strachu?!"





Łdjęcie bez podpisu.



ka Klaštorsku.



7 września 2003r.

To też na Klastorisku.

Słowacki Raj zwany przez geografów Górą Straceńskimi

Położony w południowo-wschodniej części Rudaw Słowackich wapienny płaskowyż

pocięty głębokimi dolinami, kanionami i wodospadami.

Na południe od Spiskiej Nowej Wsi, na granicy Spiszu i Cemeru, rozciąga się na powierzchni 20 tys ha krasowy Słowacki Raj (Slovenský Raj), jeden z najpiękniejszych parków narodowych Europy. Łączy w sobie trzy formy reliefu: krasowy, rzeczny, i krasowo rzeczny. Dawno temu przez ruchy tektoniczne została wyrzeźbiona naturalna forma terenu w Hornádska' iej kotlinie. Woda, nieśmiertelny rzeźbiarz, wytworzyła podczas trzeciorzędu i czwartorzędu w krasowym płaskowyżu strome stoki, doliny rzek, kaniony i wąskie przejścia.

Niegdyś płaski, wapienny płaskowyż został pocięty głębokimi dolinami, kanionami i wodospadami, tworzącymi niecodzienne krajobrazy, które wespół z szumiącymi potokami, bujną zielenią drzew, mchów i paproci oraz wilgotnym, rześkim powietrzem składają się na tę wyjątkową krainę – raj dla turystów. Jego dodatkową atrakcją są dziesiątki kilometrów szlaków przemierzających kaniony i doliny, nie tylko po omszałych ścieżkach, ale i po dnach potoków, stromych drewnianych drabinach i platformach oraz zawieszonych wysoko mostkach. Woda także wytworzyła ukryty podziemny świat jaskiń i otchłani każda z nich jest specjalną dekoracją.

W południowej części Słowackiego Raju otwiera się niezwykła Dobszyńska Jaskinia Lodowa z przepiękną dekoracją lodową; dalej rozlewa się sztuczny zalew Palcmanská maša, którego chłodne, krystaliczne wody błyskające pośród zielonych grzbietów gór i białych skał, są rajem dla wodniaków. Nad zalewem leży wioska Dedinky – ośrodek sportów wodnych i zimowych.

Na terenie Słowackiego Raju jest kilka ośrodków narciarskich: Mlynky, Dedinky, Biele Vody, Stratená -Dobšinská Ľadová jaskyňa, Vernár i Čingov-Ďurkovec.

Na skraju parku narodowego przycupnęło kilka wiosek i osad turystycznych, które idealnie nadają się na bazę wypadową. Na obszarze Słowackiego Raju dość trudno o lokale gastronomiczne. Niedaleko kempingu Podlesok jest zlokalizowana droga, choć niezbyt wyszukana „Koliba”, w której serwują parówki, zupy i kilka potraw słowackich. Jedynym miejscem na szlaku gdzie można skosztować słowackiego piwa jest schronisko na Klastorisku.

Slovenský Raj - chyba nie mogło być bardziej trafnej nazwy dla tak wielu naturalnych klejnotów przyrody. Tytuł był początkowo używany w literaturze we wczesnych latach dwudziestego wieku, który był połączony z torowaniem drogi napływających fal turystów. Archeologowie wymyślili teorię, że nazwa ma wpływ na istnienie kartuzjańskiego klasztoru, który został opuszczony na początku XIV w. Ten zakon bardzo ostrożnie wybierał miejsce na ich klasztor i prawdopodobnie to oni nazwali to miejsce Rajem.

A może Słowacki Raj sam się tak nazywał?

Oceńmy to sami w czasie wędrowki po „Raju” do czego gorąco Państwa zachęcam.

CEL WYCIECZKI

Fraquent biuletynu dostarczonego kronikarzowi.



Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Oddział „Beskid” w Nowym Sączu

z a p r a s z a n a w y c i e c z k ę

w dniu 14 września 2003 r.

POŁONINY

Wetlińska i Caryńska

BIESZCZADY

Przewodnik: Marek Wojsław (KP PTT)

49.

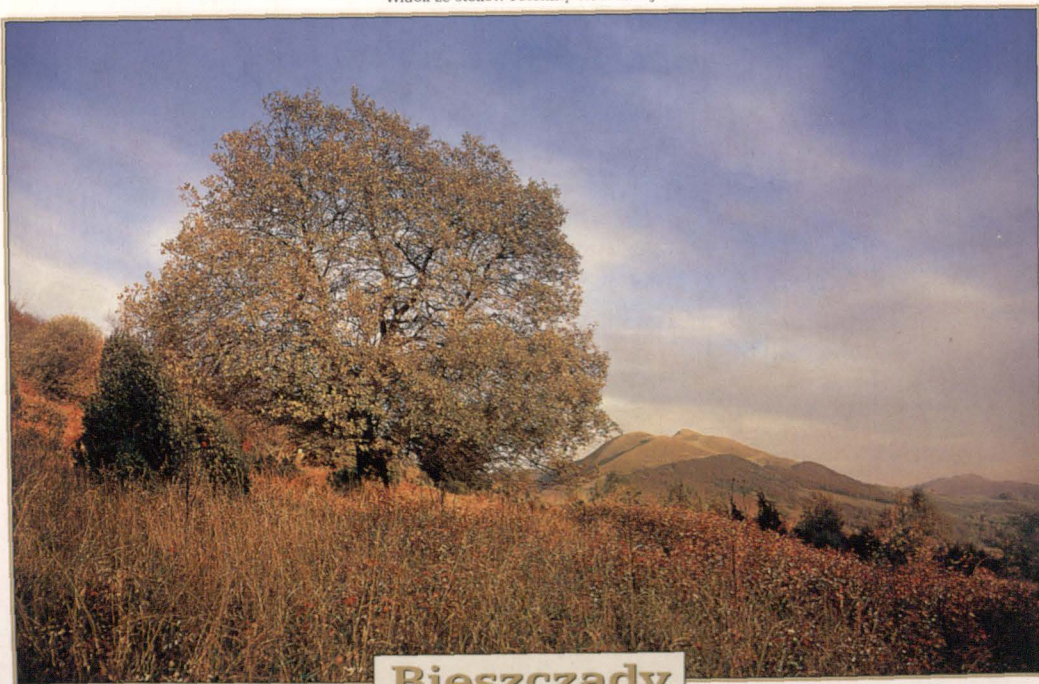
Było 50 osób.

Dojazd przez Duklę,
Komańczę do
Wetliny.

Przez Przełęcz
Ołowicza,
przebiecie przez
Potoninę,
Wetlińską.
Zejeście do Bereńców
Górnyc.

Bez relacji
Bez zdjęć.

Widok ze stoków Połoniny Wetlińskiej



Bieszczady

Bieszczadzkie Połoniny. Trasa wycieczki została wybrana nieprzypadkowo. Wiosną ubiegłego roku byliśmy na Kremenarosie, zaś podczas tegorocznej 2-dniowej zimowej wycieczki zaliczyliśmy Małą i Wielką Rawkę oraz Tarnicę. Czas więc najwyższy ponownie (dla niektórych, być może po raz pierwszy) wejść na połoniny, które szczególnie jesienią są niezwykle urokliwe, a szlaki wiodące odkrytymi terenami Wetlińskiej i Caryńskiej są przy sprzyjającej pogodzie niezwykle atrakcyjne widokowo. Zalesione odcinki będziemy mieć tylko przy podejściach (Stare Sioło-Przełęcz Orłowicza, Brzegi Górne-Połonina Caryńska) oraz zejściach (Połonina Wetlińska-Brzegi Górne i Połonina Caryńska-Ustrzyki Górne).

Połonina Wetlińska - jest najdalej na zachód wysuniętą częścią bieszczadzkich połonin. Przełęcz Orłowicza dzieli ją na dwie nierówne części: zachodnią, mniejszą z kulminacją na Smereku (1222) oraz zasadniczą - wschodnią z najwyższym szczytem Roh (1255), leżącym na północ od szlaku.

Połonina Caryńska - posiada charakterystyczną sylwetkę, jedną z najpiękniejszych w Bieszczadach. Cały jej grzbiet to niecałe 5 km długości i trzy wierzchołki, z których najwyższy, środkowy mierzy 1297 m n.p.m. Rozciągają się stąd wspaniałe panoramy m.in. na masyw Halicza i Tarnicy, Wielką Rawkę czy Połoninę Wetlińską.

Wyjście ma
Połoninę
Caryńską,
zejście do
Ustrzyk
Górnych.
Przez Cisną,
Komańczę,
Duklę, powrót
do Nowego
Sącza.

Bieszczadzki Park Narodowy chroni fragmenty wschodnio-karpackiej przyrody w polskiej części Bieszczadów Zachodnich. Utworzony w 1973r., po kilkukrotnych powiększeniach w latach 1989 - 1999 uzyskał powierzchnię 29.201,62 ha. BDPN jest największym górskim parkiem narodowym w Polsce, a trzecim co do wielkości w kraju. W swoich obecnych granicach Bieszczadzki Park Narodowy chroni:

- najważniejsze formy krajobrazu Karpat Wschodnich,
- unikalne w skali Polski, długie pasma górskich łąk położonych ponad górną granicą lasu, zwanych połoninami
- fragmenty puszczy karpackiej z ostojami dużych drapieżnych ptaków i ssaków, w tym niedźwiedzia, wilka, rysia, orla przedniego, puchacza,
- malownicze doliny pozostałe po dawnych wsiach, które stanowią swoisty fenomen przyrodniczy.

Największe powierzchnie w Parku zajmują lasy. Z uwagi na położenie geograficzne w Bieszczadzkim Parku Narodowym występują zarówno zachodnio- jak i wschodniokarpackie zbiorowiska roślinne i gatunki, w tym wiele chronionych i zagrożonych. Charakterystyczne dla Bieszczadów połoniny są miejscem występowania wielu rzadkich gatunków roślin.

Bieszczady charakteryzują się tzw. „rusztową” budową grzbietów, które biegną równolegle do siebie z południowego-wschodu na północny-zachód. Wysokość grzbietów wzrasta ku wschodowi, osiągając 1346 m n.p.m. w masywie Tarnicy. Inne główne szczyty to: Kińczyk Bukowski (1251), Halicz (1333), Krzemień (1335), Bukowe Berdo (1313), Połonina Caryńska (1297), Połonina Wetlińska (1253), Wielka Rawka (1307).

Połonina Caryńska



Bieszczady

50.



Polskie Towarzystwo Tatrzańskie
Oddział „Beskid” w Nowym Sączu
Koło Przewodników

zaprasza na wycieczkę w dniach
18 – 21 września 2003 r.

Czechy Jeseníky

47-a uczestników

przewodnicy: Robert Cempa, Marek Wojśław

J E S E N I K Y

Zajmują większą część pn.-zach. Moraw. Dzielą się na kilka grzbietów górskich. Najważniejszy - Hruby Jeseník z najwyższym Pradědem, ponadto wyróżniamy region Rychlebských hor, Králického Sněžníku i tereny Złotych Gór oraz Wyżyny Hanušovské. Park Krajobrazowy o powierzchni 740 km² obejmuje niemal całe terytorium Hrubého Jeseníku. Górna granica lasu sięga wysokości 1300 m, powyżej znajdują się górskie łąki. Dobre warunki klimatyczne umożliwiły powstanie torfowisk z interesującą roślinnością. Największe północnomorawskie torfowisko z mnóstwem jezierek znajduje się w rezerwacie przyrody Rejvíz, i jest dostępne dla zwiedzających jedynie latem. Masyw Hrubého Jeseníku jest idealnym miejscem do uprawiania sportów letnich i zimowych, rekreacji oraz pobytów ponieważ nie jest zbyt obciążony ruchem turystycznym. Przełęcz Červenohorské sedlo jest znaczącym przejściem drogowym przez pasmo Hrubého Jeseníku. Zjazd, który służył nie tylko do odpoczynku posłańcom pocztowym i furmanom ale również i pierwszym turystom został zbudowany w już w połowie XIX. w. Dziś miejsce to należy do najbardziej znanych ośrodków narciarstwa zjazdowego na Morawach i jest zarówno dobrym punktem wypadowym dla wędrowek pieszych.

Przejazd do
Głuchołazów - nocleg.
-19.IX - dojazd
na Červenohorské
Sedlo,
wejście na Praděd,
przejście przez
Kamzicnik,
Velký Maj, Pec,
przejazd do
Semperku - nocleg.
-20.IX zwiedzanie
zamku Velké Šošiny,
przejście przez
Červená Hora,
Keprník i Sereš
do Ramzova,
przejazd do Jeseník
- zwiedzanie,
przejazd do
Semperku - nocleg.
-21.IX. Przejazd
do Štrbské
wejsie na Králický
Sněžník, zejście
do Štrbské.
Przez Głuchołazy,
Kláškov powrót
do Nowego Sącza.

Bez relacji
Bez zdjęć.

51. 24 osoby linia PKS-u dojechało do Szczawnicy
21.IX. Droga Pieninśka pod opieką Macieja Laremby doszła
2003r. grupy do Czeskiego Kłasztaru.



21 września ukazała się Sokolica.
2003r.

Mamy możliwość
ogłębnić przez
Chwałę Kajakowe
Mistrzostwa
Polski.



21 września 2003r.



Idziemy Droga Piemińska.



Pozdrawiamy polską grupę płynącą na tratwie,
na rzece Dunajec.



21 września
2003r.

Na dziedzińcu Czerwonego Klasztoru.
W tle Trzy Korony.



21 września
2003r.

Odpooczywamy pod Płasną.



Ktoś krzyknął: "O, krokusy!"... ato już ziemowity.



21 września Na zakończenie zastłuzone pińko
2003r. w chacie "Pieniny" w Slesnicy.

Relacja: włą opisów na zdjęciach.

Dni gór PTT

„Dni gór PTT” są planowane od 26 do 28 września. Organizatorem jest Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wspólnie z TPN.

Trzydniowe spotkanie rozpocznie się 26 września o godz. 9. wycieczką do „dawnych schronisk PTT”. W schronisku im. Wincentego Pola w Roztoce zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa. O godz. 18.30 zaplanowano pokaz przeżrocy Krzysztofa Pisery z Muzeum Etnograficznego w Łodzi pt. „Jak dawniej po Tatrach chadzano”. Przewidziany jest też pokaz dawnych strojów turystycznych, konkurs krajoznawczy z wiedzy o Tatrach i spotkanie przy muzyce góralskiej.

27 września, o godz. 10. w TPN nastąpi oficjalne otwarcie „Dni gór”. Zostanie pokazany film na 130-lecie PTT. Ponadto Zbigniew Zwoliński przygotował temat „Wysokość w górach”, a Jerzy Roszkowski - „Towarzystwo Tatrzańskie i Władysław Zamoyski dla ochrony Tatr i rozwoju Zakopanego”. Marian Bała będzie mówił o „Stuleciu alpinizmu polskiego - od ST TT do PZA”, Stanisław Janocha opowie o „Działalności TT w Karpatach Wschodnich”. W przerwie odbędzie się aukcja tatrzańskich fotografów, z której dochód wesprze zakopiański szpital.

28 września w Starym Kościółku przy ul. Kościeliskiej zostanie odprawiona Msza św., a po niej zostaną złożone kwiaty na grobach osób zasłużonych na Pęksowym Brzyzku.

jof

25 września 2003r. „Tygodnik Podhalański”

-92-

IV Dni Gór PTT

Zakopane 26-28 września 2003r.



Dni gór PTT

„Dni gór PTT” są planowane od 26 do 28 września. Organizatorem jest Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wspólnie z TPN.

Trzydniowe spotkanie rozpocznie się 26 września o godz. 9. wycieczką do „dawnych schronisk PTT”. W schronisku im. Wincentego Pola w Roztoce zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa. O godz. 18.30 zaplanowano pokaz przeżrocy Krzysztofa Pisery z Muzeum Etnograficznego w Łodzi pt. „Jak dawniej po Tatrach chadzano”. Przewidziany jest też pokaz dawnych strojów turystycznych, konkurs krajoznawczy z wiedzy o Tatrach i spotkanie przy muzyce góralskiej.

27 września, o godz. 10. w TPN nastąpi oficjalne otwarcie „Dni gór”. Zostanie pokazany film na 130-lecie PTT. Ponadto Zbigniew Zwoliński przygotował temat „Wysokość w górach”, a Jerzy Roszkowski - „Towarzystwo Tatrzańskie i Władysław Zamoyski dla ochrony Tatr i rozwoju Zakopanego”. Marian Bała będzie mówił o „Stuleciu alpinizmu polskiego - od ST TT do PZA”, Stanisław Janocha opowie o „Działalności TT w Karpatach Wschodnich”. W przerwie odbędzie się aukcja tatrzańskich fotografów, z której dochód wesprze zakopiański szpital.

28 września w Starym Kościółku przy ul. Kościeliskiej zostanie odprawiona Msza św., a po niej zostaną złożone kwiaty na grobach osób zasłużonych na Pęksowym Brzyzku.

jof

15 września 2003r. „Tygodnik Podhalański”

ZABYT KOWA CHYŻA ŁEMKO WSKA
w Olchowcu
Tadeusz Kielbasiński
Olchowiec 23, 38-450 DUKLA
tel. 0 691 098 955

Dla naszej kroniki w czasie
turnieju „IV Dni Gór” odbiłem swoją
pieczętkę Honorowy Członek PTT -
Tadeusz Kielbasiński.
W październiku przesłałem kartkę z wierszami
o sobie przesowi Maciejowi Zarembie.

- 92 -
IV Dni Gór PTT
Zakopane 26-28 września 2003r.



POZDROWIENIA ZE WSPANIAŁEJ IMPREZY
„DNI GÓR PTT 2003” W ZAKOPANEM
RMESYTA JB

MACIEJ ZAREMBA
Grayna Murał
Krystyna Wolał

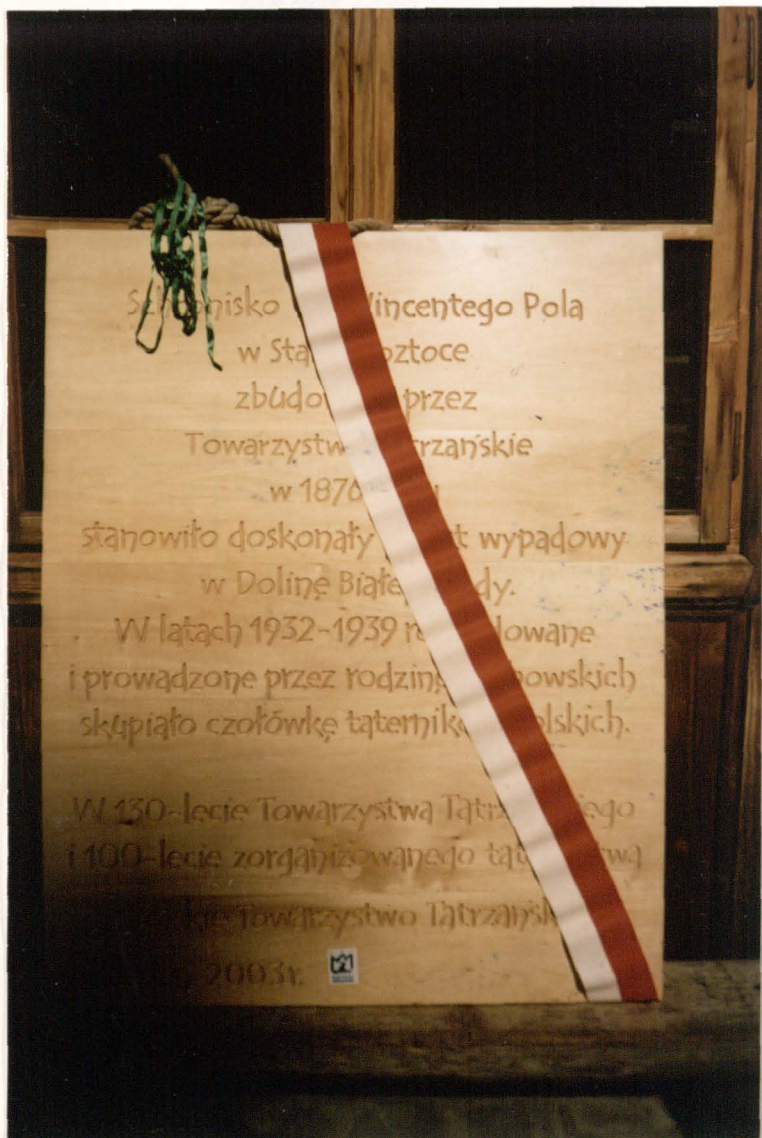


26 września
2003r.

Schronisko im. Wincentego Pola w Roztoce.

Od lewej: seks twórca tablicy, sekretarz LG PTT

prezes LG PTT - Antoni
Davidowicz, który wilek gości
przybywających do schroniska.

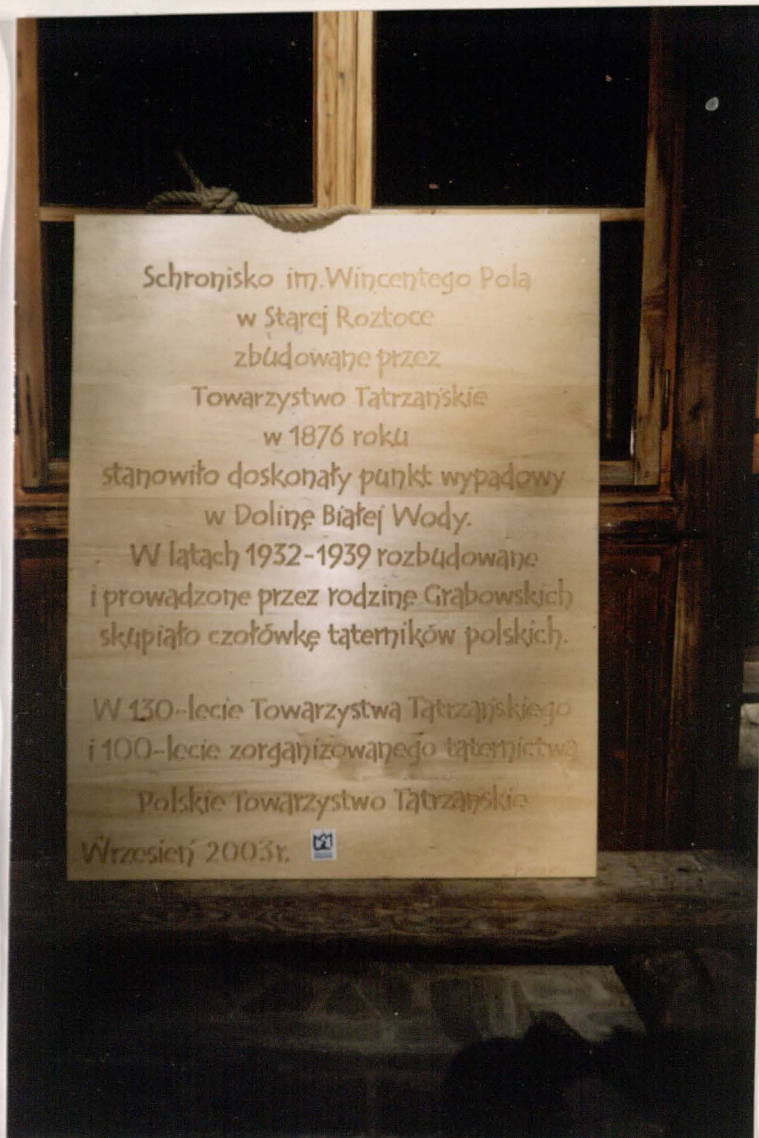


Idąc z tych
uroczystości
ze szczególnym
opisem dostarczył
do kroniki -

Maciej Laremba,

»... przyjechalismy w piątek
na parking w Galenicy Białozar-
skiej, poszliśmy do
Wodogrzmotów Mickiewicza.
Skreśliśmy w lewo i w głąb
złaziliśmy się, w innym świecie.
Bez tłumów ludzi, bez gwaru,
sam na tej ścieżce.
Prowadzi ona do najładniej
odwiedzanego a jednocześnie
wyjątkowo urokliwego schro-
niska tatrzańskiego
w Starej Roztoce.
Gdy posiedzieli się wszyscy
rozpoczęła się uroczystość
odsłonięcia pamiątkowej
tablicy ufundowanej przez
towarzystwo PTT.

Tablica przed odsłonięciem.



Tablica odsłonięta. Można bez problemu ją na tym zdjęciu odczytać.



Uczestnicy tej uroczystej chwili – goście IV Dni Gór TTT



Tablica poświęcona. Kapelan PTT ks. Józef Drabik
poświęca ją nasz kapelan na tą chwilę na skróty przez Słowację (?!)



Może to będzie
dla innych
w przyszłości:
"Trasa kapelana
Drabika?"
Przyp. kweikarto.

26 września Pan Adam Siberak wspomina swoje
2003r. przedwojenne pobyty w tym schronisku.



26 września
2003r.

Sekretarz i Skarbnik oddziału PTT w Nowym
Sączu czyli Krysta i Grażyna w Roztoce
przed schroniskiem.

One wraz z Maciejem Saremą - prezesem
naszego sądeckiego oddziału PTT brali
udział w uroczystościach IV Dni Gór PTT od początku,
od piętnastu 26 września 2003r.



26 września
2003r.

Na koniec tej uroczystej chwili wspólne
pamiątkowe zdjęcie.



27 września
2003r.

Taki transparent witał przy budynku TPN
To było główne miejsce IV Dni Gór PTT
w Zakopanem a kraterowano w „Warszawiance”.



Pokaz starych strojów turystycznych prezentował
zgrupowany Oddział PTT z Łodzi.

Był to odcinek po ciekawym wykładzie Krzysztofa
Pisery o tym jak to dawniej po Tatrach
chodzono. Potem był ciekawy konkurs topografii

Tak z nagrodami, zwiedzanie wystawy z Marianem
Bałą, a dzień pierwszy kończyło kameralne spotkanie
w „Warszawiance”.



27 września
2003r.

W sali TPN „IV Dni Gór” otwierał
Prezes IG PTT Antoni Dawidowicz.

To był już drugi dzień IV Dni Gór.



Gościu przybyli
na ten dzień byli:

- Dyrektor Zarządu Lasów
Narodowych - Arkadiusz
Kowicki

- burmistrz Łakopanego
Piotr Bąk

Goście zabierali
słowo i przemawiali
na aktualny temat
IV Dni Gór PTT.

Przemawia dyrektor TPN Paweł Skawiniński



Sala dyrekcji TPN wypełniona była ciekawie.
Po wystąpieniu gości rozpoczęła się sesja popularno-
miejscowa.



- film dokumentalny
Krzysztofa
Pieluszczyńskiego

← Prelekcja Mariana
Bały: „Stulecie
alpinizmu polskiego
- od STPTT do PZA”

- wykład dr. Zbigniewa
Zmolińskiego z Poznania

- dr. Jerzego Roszkowskiego
z Muzeum Tatrzańskim

- o. o. Sławka Janocha
z warszawskiego
oddziału PTT.



o działalności
TT w Karpatach
Wschodnich" prelekcję
wygłosił Stanisław
Janocha z oddziału
PTT w Warszawie.

W przerwie sesji oddział PTT
złodzi zorganizował aukcję
fotogramów oraz plac
plastycznych młodzieży
z Nowego Targu i Sandomierza.
Zebrano kwotę 720.-, którą
przekazano na konto
Zakopiańskiego szpitala.
Działało też stoisko
filatelistyczne ze specjalną
okazjonalną kartą
pocztową i okazjonalnym
stemplem.
Było też stoisko
myślarnie Tracami na rzecz
Wszystkich Istot.

27 września 2003r.

Na zakończenie dnia na Polanie Kwińskiej była wata, kielbasa i....



kapela
góralska.

Grażyna i Krysta w ostatni dzień "IV Dni Gór" czyli
28 września najpierw spacerują po Krupówkach...



.... a potem zdobywają Nosal. Dwie „laski” i opary.



28 września
2003r.

Rano w Starym kościele przy ul. Kościeliskiej
została odprawiona Msza św. w intencji
ludzi PTT z okazji 130-lecia PTT.



28 września
2008r.

Do Mszy św. przewodnik z Zakopiańskiego oddziału PTT oprowadzał chętnych po Pęksowym Brzyzku.

A oprowadzał Staszek Maciata z dużym naciskiem tematu: "śladami PTT w Zakopanem"



Grób Zofii i Witolda Paryskich - członków honorowych naszego PTT na Pęksowym Brzyzku.

Oficjalne zakończenie IV Dni Gór miało miejsce pod Dhorem Tatrzańskim.



28 września
2003r.

A nasze mroze PTT-ówki z Nowego Sącza
w Dolinie Olczyńskiej w szafocie zapoznały
Maćkowi jako "Ramieniu z okienka"



... ogałolneły styczne wywierzysko w Dolinie
Olczyńskiej i pełne przeżyć mocy do domu.

52.

28 września 2003r.

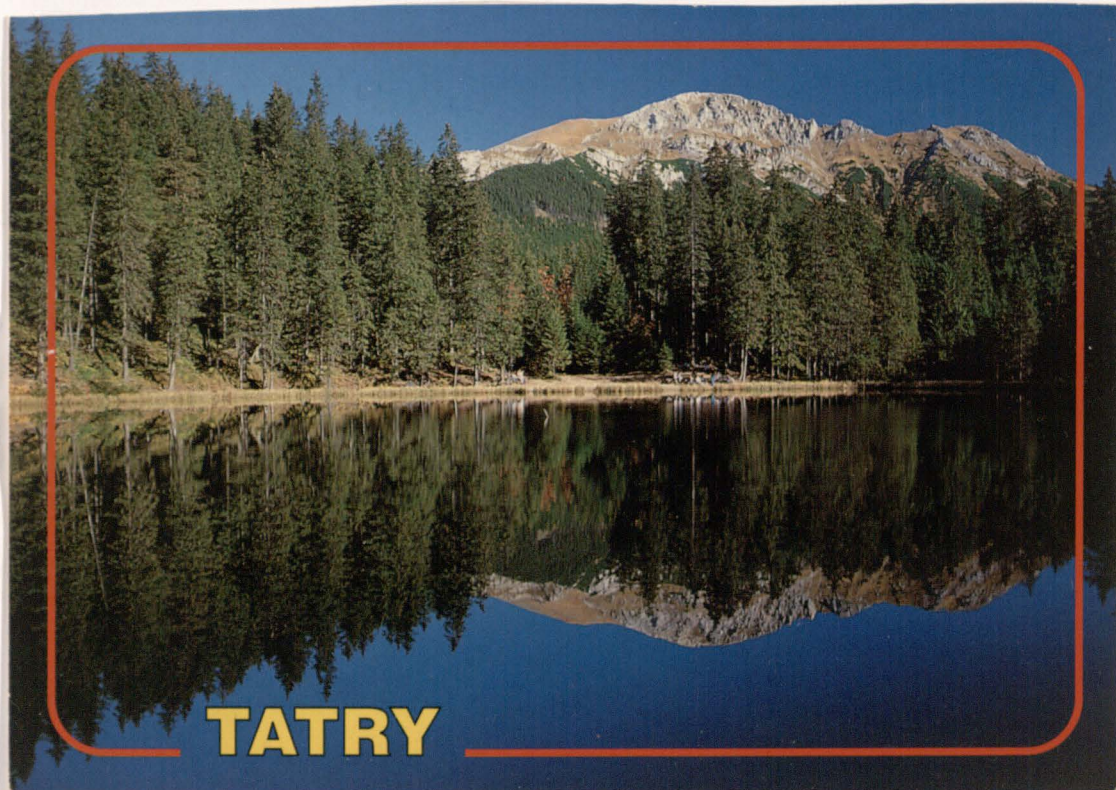
Bez relacji

Bez zdjęć

29 osób pod opieką Antoniego Piotrowskiego dojechało przez Zakopane do Kir.

Przez Chudą Przełęcz wyszli na Ciemniak, przeszli przez Krzesanicę, Matolacznik na Kope Kondracką.

Przez Przełęcz pod Kopą Kondracką i Hale Kondratową zeszli do Kuźnic.



Smreczyński Staw. W głębi Ciemniak.

53.

7 osób pod opieką Pawła Kiełbasy 5 października 2003r.

Linia autobusowa PKS dojechała do Kosarzystek.

Przez Obidzę, Przełęcz Rozdzielę zeszli do Siamałowej a potem na Lvir.

Po pobycie w sanktuarium przeszli do Mujszka w Popradem a potem do Pimnicznej. Stąd powrót do domu.

Bez relacji

Bez zdjęć

Październikowe wycieczki PPT „Beskid”

Na spotkanie jesieni

KWESTIONARIUSZ OSOBOWY



Fot. BT

ukowa na Uniwersytecie Wrocławskim oraz WSP Kielce. Zawód wykonywany: bibliotekarz, starszy kustosz zbiorów bibliotecznych w Sąddeckiej Bibliotece Publicznej im. J. Szuskiego. Od trzech lat pod moją opieką są wyłącznie zbiory specjalne. Przebieg pracy zawodowej: w 1961 r., czyli zaraz po maturze, przez rok pracowałem w Wydziale Zdrowia sądeckiego Urzędu Powiatowego. Potem po dwuletniej przerwie na służbę wojskową, czyli niemal od 40 lat, na wszystkich stanowiskach w mojej ukochanej bibliotece. Przynależność partyjna: bezpartyjny. Jak zarobiłeś pierwsze pieniądze: we wspomnianym Wydziale Zdrowia, którego szefem był wówczas wspaniały człowiek dr Stanisław Tischner. Preferencje kulinarne: jestem wszystkożerny. Hobby: ex libris – książka – szczególnie zabytkowa. Turystyka górską i rowerową. Społeczna praca z młodzieżą w PTTK, PTT, a ostatnio również w Sądeckim Towarzystwie Cyklistów. Samochód którym jeździsz: nigdy nie miałem auta, ale mam prawo jazdy na motor. Przez cały rok jeżdżę na rowerze, od połowy lutego mam na liczniku ok. 3200 km. Ulubiony bohater: ani literacki, ani filmowy, tylko życiowy: moja mama, która wychowała szóstkę dzieci. Co zabrałbyś na bezludną wyspę: gdybym tam kogoś zabrał, przestałaby być bezludną. Moja największa zaleta: nie mnie to oceniać. Moja najpoważniejsza wada: mam chyba same wady.

(MOL)

Uwagi
„Dziennika Polskiego”: Wiesław Wcześny, prezes Komisji Turystyki Rowerowej PTTK „Beskid” w Nowym Sączu, jutro w Maciejowej podczas zakończenia 7. Rowerowego Rajdu Na Raty obchodził będzie 25-lecie prezesowania.

Imię i nazwisko: Wiesław Wcześny.
Data i miejsce urodzenia: 9 listopada 1942 r. w Zawadzie k. Debicy.
Stan cywilny: żonaty – Danuta (nauczycielka), córka Anna, zięć Jan, wnuki Krzys i Adaś – uczniowie SP 20, synowie: Wacław (komputer nie ma dla niego tajemnic), Tadeusz (nauczyciel i trener siatkarek Sandecji), Sławek (uczeń V gimnazjum – zapalony turysta pieszy i rowerowy). Wykształcenie: wyższe – bibliotekoznawstwo i informacja na-

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, oddział „Beskid” w Nowym Sączu, zaprasza na październikowe wycieczki.

– Gwarantujemy spotkanie ze złotą polską, albo słowacką jesienią – zachęca prezes „Beskidu” Maciej Zarembo. A oto plan jesiennych wypraw z PTT. 5 października – Litmanowa, Żvir (Słowacja). Wyjazd PKS do Piwnicznej o godz. 7.50. 12 – Małe Pieniny; wyjazd PKS do Szczawnicy o godz. 8.19 – Ośli Wierch (Słowacja); wyjazd PPKP do Piwnicznej o godz. 7.11. 26 – zakończenie sezonu – Kordowiec. Wyjazd PKS do Rytra o godz. 9.15.

1 Października 2003r.
G. Krakowska

TURYSTYKA

Na początek Litmanowa

Już w niedzielę rozpoczyna się październikowy serial jesiennych imprez, organizowanych dla mieszkańców miasta przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu. Rozpocznie go wycieczka do Litmanovej i Żviru. Wyjazd PKS do Piwnicznej o godz. 7.50. W kolejną niedzielę – 12 października – PTT zaprasza w Małe Pieniny (wyjazd PKS do Szczawnicy o godz. 8). 19 października znowu Słowacja, tym razem celem wyprawy będzie Ośli Wierch (wyjazd PPKP do Piwnicznej o godz. 7.11). 26 października na Kordowcu nastąpi zakończenie sezonu (wyjazd PKS do Rytra o godz. 9.15). Dodajmy, że będzie zakończenie czysto symboliczne, gdyż PTT organizuje wycieczki przez cały rok. Ponadto w siedzibie PTT (Rynek 15) oraz w Centrum Informacji Turystycznej (ul. P. Skargi 2) można bezpłatnie otrzymać ostatni numer pisma „Beskid” oraz zakupić najnowszy – XI tom „Pamiętnika PTT”.

(JAZ)

3 Października 2003r.
„Dziennik Polski”

3 Października 2003r. „Dziennik Polski”



Fot. Maciej Loremba



Młada Hora. 11 Października 2003r.

Prezes Antoni Dawidowicz prowadzi obrady.

VII Posiedzenie ZG PTT.

Przyjęto porządek obrad, wysłuchano protokołu z posiedzenia w Łącku, pokrótce poruszono sprawy prawne

PTT-PTTK, sprawę opóźnienia rozbudowy kolejki
linowej na Kasproy Wierch oraz inne tematy: m.in.

- podsumowanie IV Dni Gór PTT

- przyjęto zasady organizacji posiedzeń ZG PTT

Beskid Żywiecki - Młoda Hora,
Schronisko PTT „Chyż u Bacy”,
34-371 Ujszoły, Młoda Hora 291
tel. 0 602 24 80 71

WYDAWNICTWO „GRONIE”
Tel. (032) 202 13 64, tel. kom. 0608 429 494
Fot. © P. Drabik
Druk: MAŁOPOLSKA POLIGRAFIA

PRT-0:
2

MTAHA HONR - 11.10.2003
GŁÓWNEGO PTT
VII POSIEDZENIE ZAMIAJUV



□□-□□□□

Wyjazd PKS do Rytra
o godz. 9.15.

1 Października 2003r.
„G. Krakowska”

TURYSTYKA

Na początek Litmanova

Już w niedzielę rozpoczyna się październikowy serial jesiennych imprez, organizowanych dla mieszkańców miasta przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu. Rozpocznie go wycieczka do Litmanovej i Zviru. Wyjazd PKS do Piwnicznej o godz. 7,50. W kolejną niedzielę - 12 października - PTT zaprasza w Małe Pieniiny (wyjazd PKS do Szczawnicy o godz. 8). 19 października znowu Słowacja, tym razem celem wyprawy będzie Ośli Wierch (wyjazd PKP do Piwnicznej o godz. 7,11). 26 października na Kordowcu nastąpi zakończenie sezonu (wyjazd PKS do Rytra o godz. 9,15). Dodajmy, że będzie zakończenie czysto symboliczne, gdyż PTT organizuje wycieczki przez cały rok. Ponadto w siedzibie PTT (Rynek 15) oraz w Centrum Informacji Turystycznej (ul. P. Skargi 2) można bezpłatnie otrzymać ostatni numer pisma „Beskid” oraz zakupić najnowszy - XI tom „Pamiętnika PTT”.

(JAZ)

3 Października 2003r.
„Dziennik Polski”

Fot. Maciej Loremba



Młoda Hora. 11 Października 2003r.
Prezes Antoni Dawidowicz prowadzi obrady.
VII Posiedzenie ZG PTT.

Przyjęto porządek obrad, wysłuchano protokołu z posiedzenia w Ligierzu, pokrótce poruszono sprawy prawne PTT - PTTK, sprawę opóźnienia rozbudowy kolejni limowej na Kasprowy Wierch oraz inne tematy: m.in.
- podsumowanie IV Dni Gór PTT
- przyjęto zasady organizacji posiedzeń ZG PTT

Fot. Maciej Laremba



Prezenta w obradach ale dyskusje twój mała.

- Stan finansów ZG PTT, powołano Tomasz Kwiatkowski
na przewodniczącego Komisji Finansowej ZG PTT.
- oceniono wydany XI tom "Pamiętnika PTT"



Fot. Maciej Laremba

Wieczorna Msza św. dla obiadniców w kościółku
na Między Horze.

Odprawia ks. Adam Wasik - oddział PTT
w Jarosławiu.

Po zakończeniu Mszy św. mieliśmy wszyscy
zastąpić podpisać się na liście skierowanym
do Jana Pawła II, członka honorowego PTT,
z okazji 25-lecia jego pontyfikatu.

Fot. Maciej Laremba



Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Zarząd Główny

30-049 Kraków, ul. Konarskiego 21/5, tel. 0-12/634 05 89, e-mail: zarzad@ptt.org.pl,
morawska@rabbit.if-pan.krakow.pl

Młoda Hora, 11 października 2003 roku

Wasza Świątobliwość
Ojcze Święty!

Już 55 lat mija, jak wstąpiłeś Drogi Ojcze Święty na swój szlak kapłańskiej posługi Chrystusowemu Kościołowi. I kto wówczas by przypuszczał, że Duch Święty wyprowadzi Cię tym szlakiem na najwyższy szczyt następcy św. Piotra? Tak się jednak stało i to już 25 lat temu. Bez granic wierny naszemu Panu i wezwaniu na służbę wyruszyłeś w kolejne drogi przez kontynenty, zanosząc wszędzie bez wyjątku Chrystusową miłość i błogosławieństwo, zanosząc pokój i jedność, zanosząc pocieszenie i wsparcie.

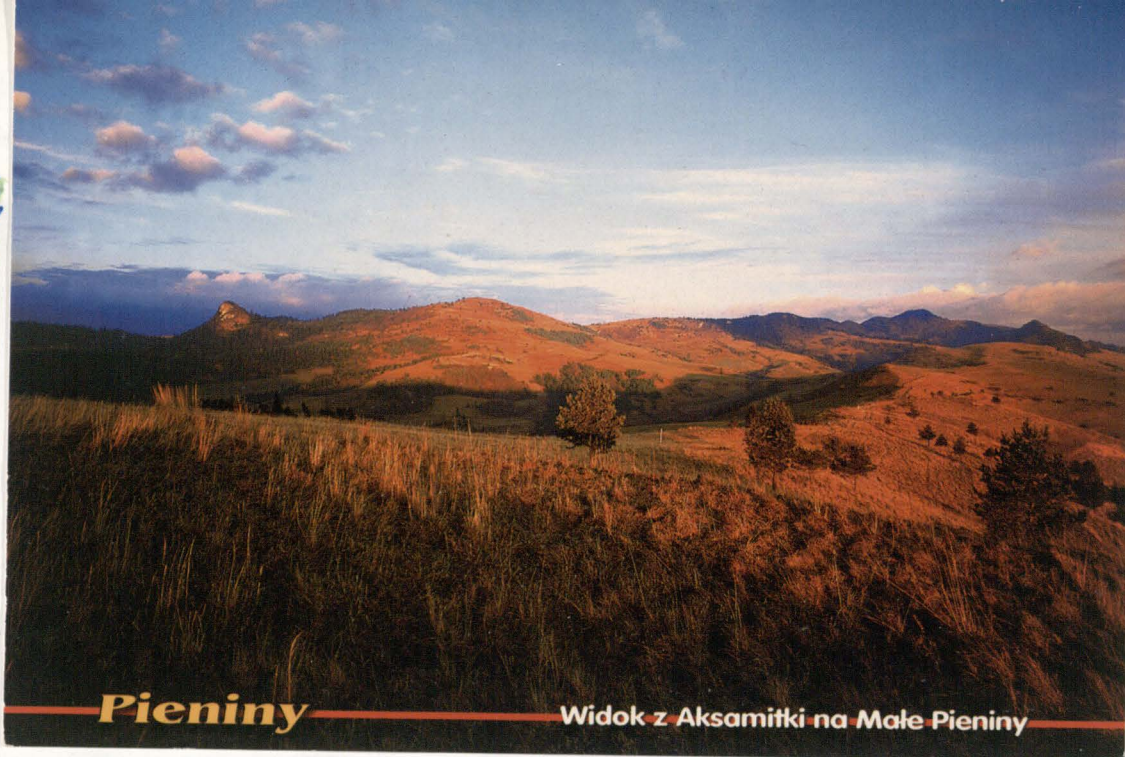
Niech będzie błogosławiony i wywyższony Pan, który ma takiego sługę i apostoła.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którego Ty, Ojcze Święty, przyjąłeś godność Członka Honorowego, zebrany na swym posiedzeniu w dniu 11 października 2003, na Młodej Horze, w imieniu swoim i całej braci górskiej życzy Tobie w tym uroczystych dniach wielu, wielu Łask Bożych, wielu sił i Łaskę zdrowia dla ciała, a Duch Boży niech nadal przenika Twoje myśli i słowa ukazując światu Jedyne Pana i Króla – Jezusa Chrystusa. W swoich modlitwach powierzamy Ciebie Drogi nasz Pasterzu Ojcowskiej miłości naszego Ojca Niebieskiego, opiece Przenajświętszej Maryi Matki, a Zastępy Anielskie upraszamy, aby strzegły Twoich ścieżek i dopomagały Ci przekraczać wszelkie trudy i cierpienia. Żyj nam długo i prowadź nas za Jezusem, w nim bowiem cała nasza i świata nadzieja, w nim nasza droga i życie.

Henryk Król
Andrzej Kozłowski
Mieczysław Jankowski
K. Gajda
Barbara Kozłowska-Nowak
Janina Bonda
Jerzy Piotr Krakowski
MACIEJ ZARĘBA
Ryszard Butek
Jerzy Piotr Krakowski
Michał Mysliwiec
Stanisław Tręba
Republika

54.

Bez klaczi
Bez zdjęć



Pieniny

Widok z Aksamitki na Małe Pieniny

12 Października 2003r 17 osób pod opieką Aleksandra Jarka pojechano linią PKS-u do Szarawy. Wyszli na Szarawówkę, przeszli przez Szare Skaty, Durbaszkę, Wysoką, Wierchliczkę, Przełęcz Rozdziela, Szczyb na Obiedzie. Zeszli do Kosarzystek i linią PKS-u wrócili do Nowego Sącza.

55.



19 Października 2003r 18 osób pod opieką

Yerzego Gałady, dojechano pociągiem do Piwnicznej, przeszło do Mniszka n. Popradem. Po przejściu granicy wyszła na Oś Wierch, zeszła na Przełęcz Vabec skąd BUS-EM przejazd do granicy. Po odprawie przejście do Piwnicznej i linią PKS-u powrót do Nowego Sącza. Na trasie było ognisko i pieczenie kiełbasy.

Bez klaczi
Bez zdjęć



Zaproszenie



18 Października 2003r. Wzrost na absydę kościoła O.O. Jezuitów



Fot. Anna Toton

18 Października 2003r. Coork: 12³⁰. Odstonienie tablicy ks. Władysława Gurgacza.

PROGRAM SYMPOZJUM NAUKOWEGO:

- Promocja książki ks. Jana Preisnera SJ. „Jezuici w Nowym Sączu (...)” Wyd. WAM/WSF-P Kraków.
- Ks. Karola Antoniewicza SJ związki z Sądecką – ks. prof. dr hab. LUDWIK GRZEBIEŃ SJ (Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „IGNATIANUM” w Krakowie).
- Początki parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Sączu – ks. dr STANISŁAW CIEŚLAK SJ (WSF-P „IGNATIANUM”).
- Jak znajomość z jezuitami wpłynęła na moją formację intelektualno-duchową. Wspomnienia o br. Piotrze Czyżym SJ – dr KRZYSZTOF PAWŁOWSKI (Rektor WSB w Nowym Sączu).
- Sądecki okres w życiu ks. Władysława Gurgacza SJ – ks. dr KAZIMIERZ LEŃ (Kolegium Księża Jezuitów w Starej Wsi).
- Działalność edukacyjno-wychowawcza jezuitów w Nowym Sączu. Zarys problematyki – ks. mgr lic. ANDRZEJ PAWEŁ BIEŚ SJ (Biblioteka Naukowa Księża Jezuitów w Krakowie).
- Ruch budowlany, mecenat i kultura artystyczna w kręgu jezuitów nowosądeckich na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci – mgr lic. ROBERT ANDRZEJ ŚLUSAREK (PAT w Krakowie, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu).
- Rewaloryzacja dawnego zespołu ponorbertańskiego w latach 1896 - 1918 r. – mgr inż. arch. MAŁGORZATA WIKTOR (MNS – Sądecki Park Etnograficzny).
- Sylwetki jezuickich działaczy społecznych w 2 poł. XIX w. – mgr ROBERT LISOWSKI (UJ, Civitas Christiana O/Kraków).
- Dwa obrazy o tematyce sakralnej autorstwa Bolesława Barbackiego w zbiorach jezuitów sądeckich – mgr WOJCIECH SAPALSKI (PAT w Tarnowie).
- Działalność społeczno - filantropijna Jezuitów w Nowym Sączu w czasie II Wojny Światowej – MAREK WCZEŚNY (MNS).
- Kościół Świętego Ducha na mapie turystycznej Nowego Sącza – mgr EDWARD STORCH (PTTK Nowy Sącz).
- Ks. Jan Sygański SJ – sylwetka historyka miasta Nowego Sącza – dr ANDRZEJ WASIAK (WSP w Częstochowie).

KOLEGIUM OO. JEZUITÓW W NOWYM SĄCZU
oraz
CIVITIS CHRISTIANA W NOWYM SĄCZU

ZAPRASZA
NA SYMPOZJUM NAUKOWE

JEZUICI W NOWYM SĄCZU

(W 150 rocznicę urodzin Ks. Jana Sygańskiego SJ)

POD PATRONATEM KS. DR KRZYSZTOFA DYRKA SJ.
PROWINCJAŁA PROWINCJI POLSKI POŁUDNIOWEJ TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO

KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ W RAMACH TYGODNIA KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
DNIA 18 PAŹDZIERNIKA 2003 ROKU W KAPLICY PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO
PRZY PARAFII ŚW. MAŁGORZATY, UL. ŚWIĘTEGO DUCHA 2 W NOWYM SĄCZU

amówkę, przeszli przez Ładne Skatę,
Soka, Wierchliczkę, Prętecz Rozdzielę,
szę. Zeszli do Koszarzyk i linia PKS-u wiodła
a.

19 Października 2003r 18 osób
pod opieką

Yezego Gaioty, dojechała pociągiem
do Piwnicznej, przeszła do
Mniszka w Popradem.

Po przejściu granicy wyszła
na Oś Wierch, zeszła na
Prętecz Rabec skąd BUS-EM
przejazd do granicy.

Po odprawie przejście do
Piwnicznej i linia PKS-u

Powrót do Nowego Sącza.

Na trasie było ognisko
i pieczenie kiełbasy.

Bez wacji
Bez zdjęć



18 Października 2003r. Widok na absydę kościoła O.O. Jezuitów

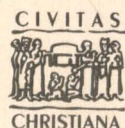


18 Października 2003r. Godz.: 12³⁰ Odstąpienie tablicy ks. Władysława Gurgacza.

Fot. Anna Totów

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

- 11.30 Kościół OO. Jezuitów parafii Świętego Ducha.
MSZA ŚW. Na rozpoczęcie uroczystości, podczas której nastąpi odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej, dedykowanej BR. PIOTROWI CZYŻYCKIEMU SI.
- 12.30 Nadanie bursie akademickiej imienia KS. WŁADYSŁAWA GURGACZA SI. oraz przemówienie KS. KAZIMIERZA LENIA SI.
- 13.00 Kaplica Przemienienia Pańskiego przy kolegiacie św. Małgorzaty, ul. Ducha Św. 2.
Rozpoczęcie SYMPOZJUM NAUKOWEGO JEZUICI W NOWYM SĄCZU.
Promocja książki KS. JANA PREISNERA SI. „JEZUICI W NOWYM SĄCZU (...)”
Wydawnictwo WAM/WSF-P w Krakowie.
Referaty i komunikaty przygotowane przez pracowników naukowych:
Ignatianum, UJ, PAT w Krakowie, oraz przedstawicieli instytucji kulturalnych w Nowym Sączu: Muzeum Okręgowego, PTTK i Civitas Christiana.
- 16.00 Przejście pod kruchtę kościoła Świętego Ducha i odsłonięcie tablicy upamiętniającej 150 rocznicę urodzin KS. JANA SYGAŃSKIEGO SI., wielkiego historyka i miłośnika zabytków Nowego Sącza.
- 16.30 Zakończenie.



amówkę, przeszli przez Ładne Skatę,
Soka, Wierchliczkę, Prętecz Rozdziele,
szę. Zeszli do Koszarzyk i linia PKS-u wiodła
a.

19 Października 2003r 18osob
pod opieką

Yezego Gaidy, dojechała pociągiem
do Piwnicznej, przeszła do
Mniszka u Popradem.

Po przejściu granicy wyszła
na Osi Wierch, zeszła na
Prętecz Vabec skąd BUS-EM
przejazd do granicy.

Po odprawie przejście do
Piwnicznej i linia PKS-u

Powrót do Nowego Sącza.

Na trasie było ognisko
i pieczenie kiełbasy.

Bez relacji
Bez zdjęć



Fot. Anna Totow

18 Października 2003r. Widok na absydę kościoła O.O. Jezuitów



Fot. Anna Totow

18 Października 2003r. Godz.: 12:30 Odsłonięcie tablicy ks. Władysława Gurgacza.

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” Oddział w Nowym Sączu

Polski Związek Filatelistów Oddział w Nowym Sączu



Jan Paweł II na znaczkach Watykanu

Zaproszenie



Fot. Anna Totow

16 października 2003r.

Civitas Christiana.

Pan Jerzy Piechowiec oprowadza
uczestników wernisazu po
wystawie.

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”

Oddział w Nowym Sączu

Polski Związek Filatelistów Oddział w Nowym Sączu

serdecznie zapraszają

na

wernisaż wystawy

Jan Paweł II na znaczkach Watykanu

Otwarcie wystawy odbędzie się 16 października (czwartek)

o godz. 16.00 w lokalu

„Civitas Christiana”

ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 3



Fot. Anna Totow

16 października 2003r.

Civitas Christiana.

Pan Jerzy Piechowiak oprowadza
uczestników wernisażu po
wystawie.

Traktaty Laterańskie zawarte 11 lutego 1929 r. pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem włoskim uznały Papieża za suwerennego władcę wydzielonej części Rzymu, zwanej odtąd Państwem Watykańskim.

1 sierpnia 1929 r. została wydana seria znaczków Poczty Watykańskiej w ilości 15 sztuk z godłem Watykanu i podobizną papieża Piusa XI, opatrzona na kopercie stemplem: Città del Vaticano.

Od tego czasu ukazują się kolejne serie znaczków, m.in. dokumentujące pontyfikat Jana Pawła II, będące małymi dziełami sztuki, niejednokrotnie projektowanymi przez wybitnych artystów-plastyków z całego świata.

Kolekcja prezentowana na wystawie „Jan Paweł II na znaczkach Watykanu” jest częścią zbioru klasycznego „Watykan”, gromadzonego przez Jerzego Piechowicza od 1965 r.

Zbiór ten pokazywany był na wielu wystawach konkursowych, przynosząc autorowi kolekcji prestiżowe wyróżnienia:

- 1975 - Ogólnopolska Wystawa w Łodzi - medal posrebrzany,
- 1975 - Ogólnopolska Wystawa w Wałbrzychu - medal srebrny,
- 1977 - Ogólnopolska Wystawa w Łodzi - medal srebrny,
- 1991 - Krajowa Wystawa Filatelistyczna w Kielcach - medal srebrny,
- 1997 - Ogólnopolska Wystawa w Warszawie - medal pozłacany,
- 1997 - Wystawa Polska - Słowacja - medal duży srebrny,
- 1998 - Krajowa Wystawa Filatelistyczna w Krakowie - medal pozłacany,
- 1999 - Krajowa Wystawa Filatelistyczna w Warszawie - medal srebrny,
- 2003 - Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna w Katowicach - medal posrebrzany.

Zbiór zawiera wszystkie znaczki Watykanu niestemplowane, bloki, arkusiki, koperty pierwszego dnia obiegu (F.D.C), listy wysłane z Watykanu do różnych zakątków świata.



Fot. Anna Totow

16 października 2003r.

Civitas Christiana.

Pan Jerzy Piechowicz oprowadza uczestników wernisażu po wystawie.

(56) Zakończenie sezonu na Kordowcu wolniu:
26 Października 2003r.

Grupę 14 osób prowadzi Kładiusław Kowalczyk.
Relacja do Moniki według opisu zdjęć, dokonywanej
przez Macieja Łarembę.



Podjęcie na Kordowiec grupa zaczyna w Rytrze.



"Oddech" na podziwianie widoków.



Pani Stasia znalazła owšem, owšem... okaz prawdziwa.
chronikarza dziwią, niezrozumiałe gesty, entuzjazm w Tanoir?



Ciekawy okaz przeszedł w ręce małżonka Pani Stasi
 a on już wie co z tym "grybkowem" zrobić.

Kuchnia
jajeczni -
cowo....



kiełba-
sowa...



Saczy na
działac.

Qiemysza
patelnia
opóźnia
się w mig.





Gości z Olsztyna zna chyba sekret pieczenia kiełbasy
w inny sposób i stara się to wytłumaczyć zainteresowanemu.



Za chwilę tworzą się kółka siedzące.....



... Kółka „się dobrze” bawiące.



Są też tańce indywidualne...



... tańce zbiorowe.



Są też „zapiekawcy”



A po zejściu z Kordonca do Młodowa jest też pino. Pociąg BUS-em do Nowego Sącza.

Marsz na Babią Górę

TARNOBRZEG. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie organizuje trzydniową wyprawę w Beskid Wysoki. Wyjazd w piątek o 16.00 sprzed „Tapimy”. W sobotę planowany jest przemarsz trasą Czartoża – Babia Góra – Markowe Szczawiany – Zawoja. Natomiast w niedzielę uczestnicy eskapady wyruszą z Przełęczy Krowiarki, aby poprzez Halę Śmietanową dotrzeć do Skawicy.

koz

Koło PTT

w Tarnobrzegu.

2 Października „Nowiny”
2003r.

Najmłodszego, trzyletniego turystę na szczyt góry wniósł ojciec

Mokra wyprawa



ANDRZEJ KOZICKI

Niektórzy tak się spocili pokonywaniem Babiej Góry, że mimo przenikliwego zimna rozbierali się prawie do rosołu.

TARNOBRZEG. W Beskidzie Wysokim lato w weekend jak z cebra, wiał silny wiatr. W takich warunkach uczestnicy 108 wyprawy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wspinali się przez 6 godzin na Babią Górę.

Marsz na liczący ponad 1700 metrów szczyt odbywał się w gęstej mgle. Mimo fatalnej pogody na trasie panował tłok niczym na deptaku w słoneczny dzień. – Ludzie, co was wygoniło z domu w taką pluchę? – pytali mijający się na szlaku turyści z różnych stron Polski. – Góry w deszczu są naj-

piękniejsze – padła najczęściej odpowiedź.

Ostatnie kilkaset metrów na Babią Górę to nie tylko zmaganie się ze stromym podejściem ale i śliskimi głazami. Trzyletni Dawid Maguder (stały uczestnik wypraw PTT) zaliczył swój kolejny szczyt dzięki ojcu, który niósł go na plecach.

Do schroniska na Markowych Szczawianach można zejść w pół godziny łatwą ścieżką. Jednak kilkanaście osób, na czele z szefem wyprawy Mieczysławem Winiarskim, wybrało Akademicką Perć. Różnica poziomów wynosi tu 500 metrów. Przez go-

dzinę w ulewnym deszczu trzeba było schodzić karkołomnymi ścieżkami, stromymi ścianami, gdzie jedyne oparcie dla nóg stanowiły występy skalne, a zabezpieczenie – łańcuchy i poręcze. Gdy tylko do cna przemóczeni turyści dotarli do autobusu, zaświeciło słońce.

W niedzielę tylko członkowie PTT ruszyli ku przełęczy Krowiarki. Wówczas z nieba zaczęły się lać potoki lodowatej wody. I tak było przez następnych sześć godzin. Także w okolicy Hali Krupowej. Za dwa tygodnie twardziele z Tarnobrzega idą na Poloninę Caryńską.

ANDRZEJ KOZICKI

4 Października 2003r. „Nowiny”

Członkowie tarnobrzckiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego planują kolejne wyjazdy

Czas na Bieszczady

TARNOBRZEG. Już 22 razy w tym roku wyjeżdżali na górką wędrowców członkowie i sympatycy tarnobrzckiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Ich ostatnia wyprawa wiodła pasmem Babiej Góry w Beskidzie Wysokim. Na górskie szlaki wybrało się 56 osób.

- Jak zwykle nie zabrakło wielu przygód i emocji. Mieliśmy też miłą uroczystość. Podczas wędrowki z Zawoi Czartorza na Babią Górę, na szczycie Małej Babiej Góry wręczyliśmy legitymacje nowym członkom koła - powiedział Super Nowościom **Mieczysław Wiński**, jeden z organizatorów wyjazdu. - Otrzymał ją między innymi trzyletni Dawid Maguder, nasz najmłodszy „góral”. Małec sam odebrał swoją legitymację, choć na górę wniósł go na plecach jego tato.

Wypad w Beskid Wysoki był już 108. imprezą zorganizowaną przez tarnobrzckie koło PTT. Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się też następne wyprawy. 17-19 października turyści wyjadą w Bieszczady (baza w bąkowie pod Małą Rawką). Na

7-10 listopada zaplanowano wypad w Beskid Wyspowy (baza w Kamienicy). Członkowie koła chcą wyjechać również w Beskid Niski i Sądecki, a sezon turystyczny zakończą sylwestrowym wypadem do Ustrzyk Górnych w Bieszczadach.

Tarnobrzckie koło PTT istnieje od kwietnia 1999 r. Założyło je 12 entuzjastów górskich wędrowców. Dziś koło skupia blisko 150 osób nie tylko z Tarnobrzega, ale i z Zamościa, Sanoka, Krakowa, Radomia, Warszawy, a nawet Szczecina i Tarnopola na Ukrainie. Turyści „schodzili” już wielokrotnie wszystkie polskie góry, były też wyjazdy zagraniczne, m.in. w Gorgany i Czarnohorę na Ukrainie, Tatry Słowackie, a także w Alpy i Pireneje.

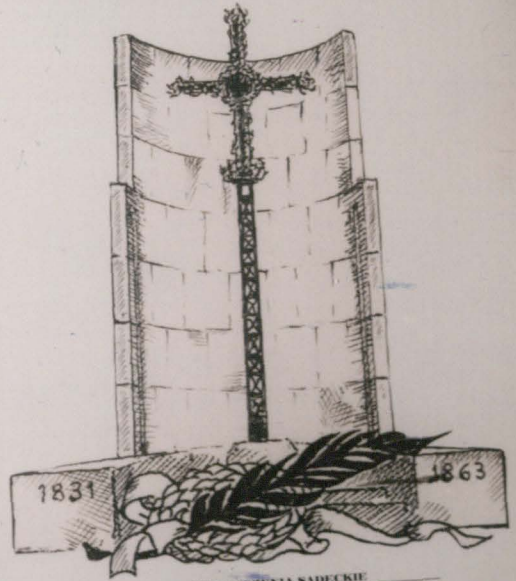
wel



Członkowie tarnobrzckiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego tym razem wędrowali szlakami Beskidu Wysokiego
Fot. Bogdan Myśliwiec

„Super Nowości”

ODNAWIAMY NEKROPOLIE SĄDECKĄ



STOWARZYSZENIA SĄDECKIE
KATOLICKIE STOWARZYSZENIE „CIVITAS CHRISTIANA”
KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ
POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE
TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ”
STOWARZYSZENIE „MŁODY SĄCZ”
ZWIĄZEK SĄDECKI

Do raz pierwszy w tym roku zwrócono się do naszych oddziałów PTT z prośbą o udział w kwestii - „Odnawiamy nekropolię sądecką”



2 listopada 2003r.

Kolejny odpowiedź „tak” no i... kwestowali

Listopad 2003

W tym dniu gdy
pamięta się o bliskich
zmarłych świecono
w nastrojowej zadumie
na grobach naszych
kolegów, przyjaciół.



Zdjęcia do
kroniki
podać wai:
Wiesław
Kreśny.

W góry!

Ponad 40 łazików spotkało się na Kordowcu w Beskidzie Sądeckim na imprezie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddz. „Beskid” Nowy Sącz zatytułowanej „Zakończenie sezonu”, ale to była złudna nazwa, o czym za chwilę.

Na Kordowcu nie brakło gości z innych regionów kraju – z Jaworzna, a nawet z... Olsztyna, uczestników sierpniowej wyprawy PTT w góry Rumunii. Przy smażonej jajecznicy wspominano ponad 60 tegorocznych wypraw. Określenie „zakończenie sezonu” jest symboliczne, gdyż PTT planuje zorganizowanie do Sylwestra jeszcze 12 wycieczek. Oto kalendarz listopadowych wypraw: 9 listopada – Beskid Wyspowy, Sałasz; wyjazd autobusem PKS do Laskowej o 8.30. 11 listopada – Szlakiem Legionów – Łowczówek; wyjazd pociągiem do Łowczowa o 6.49. 16 listopada – Pogórze Rożnowskie, Żebraczka; wyjazd autobusem PKS do Bukowca o 8.10. 23 listopada – Magura Małastowska; wyjazd busem z ul. Kolejowej do Szymbarku o 7.50. 30 listopada – zimowe wejście na Babią Górę, zapisy w siedzibie PTT. (HSZ)

1906

Odbyła się pierwsza piesza wycieczka zorganizowana dla członków Towarzystwa Tatrzańskiego Beskid w Nowym Sączu, której trasa wiodła przez Piwniczną, Niemcowa, Radziejową i Halę Konieczną do Rytra. Według fachowców, istnieje duża szansa, iż w 100-lecie tego wydarzenia uda się zorganizować ostatnią pieszą wycieczkę w Beskidzie Sądeckim. Zaraz za nią na szlaki udadzą się wyłącznie wycieczki samochodowe.



6 listopada „Dziennik Polski” 2003r.



3 listopada 2003r.
„G. Krokowska”

TURYSTYKA

Listopad w górach

Ponad 40 osób spotkało się na Kordowcu w Beskidzie Sądeckim na „Zakończeniu sezonu”, zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Niektórzy miłośnicy gór przyjechali z innych regionów kraju – z Jaworzna, a nawet z Olsztyna. Przy ognisku wspominano ponad 60 tegorocznych wycieczek, racząc się jajecznicą i pieczoną kiełbasą. Określenie „Zakończenie sezonu” w odniesieniu do PTT jest czysto symboliczne, ponieważ trwa on cały rok. Oto listopadowe propozycje:

9 listopada – Beskid Wyspowy

(Sałasz). Wyjazd autobusem PKS do Laskowej o 8.30.

11 listopada – Szlakiem Legionów (Łowczówek). Wyjazd pociągiem do Łowczowa o 6.49.

16 listopada – Pogórze Rożnowskie (Żebraczka). Wyjazd autobusem PKS do Bukowca o 8.10.

23 listopada – Magura Małastowska. Wyjazd busem z ul. Kolejowej do Szymbarku o 7.50.

30 listopada – Zimowe wejście na Babią Górę. Zapisy na wycieczkę w siedzibie PTT Rynek 15. Można tam również bezpłatnie otrzymać ostatnie numery pisma „Beskid” oraz zakupić najnowszy XI tom rocznika „Pamiętnik PTT”.

(JAZ)

WARTO WIEDZIEĆ

Na legionowe groby

11 listopada Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” zaprasza na doroczną wycieczkę do legionowych cmentarzy w Łowczowie, Mesznie Opackiej oraz innych miejsc. Wyjazd z dworca PKP o godz. 6.49. (JAZ)

7 listopada „Dziennik Polski” 2003r.

Na legionowe groby

11 listopada Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” zaprasza na doroczną wycieczkę do legionowych cmentarzy w Łowczowie, Mesznie Opackiej oraz innych miejsc. Wyjazd z dworca PKP o godz. 6.49. (JAZ)

4 listopada „Dziennik Polski” 2003r.

8 listopada 2003r.
„Dziennik Polski”

ZADUSZKI LITERACKIE
listopad 2003
Sądecka Biblioteka Publiczna

ZAPROSZENIE

5 listopada SBP - piwnice. Dorota
2003r. Gosi Irena Styczyńska, Wojciech Kudyba, Kaczmarczyk.

(57.)

9 listopada
2003r

19 osób pod opieką Władysława
Kowalczyka wybrało się na
Wielki Rogacz.

Bus-em dojechała grupa do Piwnicznej-Kosarzystk



9 listopada Piwniczna przywitała ich matka.
2003r.

Dyrektor
Sądeckiej Biblioteki Publicznej
im. Józefa Szujskiego w Nowym Sączu

zaprasza na spotkanie poetyckie
"Wspomnienie o Jerzym Masiórze"

o życiu i twórczości poety rozmawiać będą
Irena Stycznińska, Dorota Kaczmarczyk,
Wojciech Kudyba

w środę 5 listopada 2003 r. o godz. 17⁰⁰
w piwnicach SBP ul. Franciszkańska 11



5 listopada 2003r. "Dziennik Polski"

Warto Wiedzieć
Na legionowe groby
11 listopada Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” zaprasza na doroczną wycieczkę do legionowych cmentarzy w Łowczowie, Mesznie Opackiej oraz innych miejsc. Wyjazd z dworca PKP o godz. 6,49. (JAZ)

Warto Wiedzieć
Na legionowe groby
11 listopada Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” zaprasza na doroczną wycieczkę do legionowych cmentarzy w Łowczowie, Mesznie Opackiej oraz innych miejsc. Wyjazd z dworca PKP o godz. 6,49. (JAZ)

4 listopada 2003r. "Dziennik Polski"

Na legionowe groby
11 listopada Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” zaprasza na doroczną wycieczkę do legionowych cmentarzy w Łowczowie, Mesznie Opackiej oraz innych miejsc. Wyjazd z dworca PKP o godz. 6,49. (JAZ)

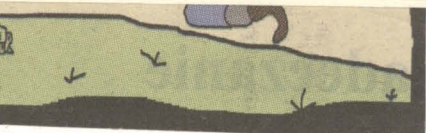
8 listopada 2003r. "Dziennik Polski"

5 listopada SBP - piwnice.
2003r. Głównie Irena Stycznińska, Wojciech Kudyba, Dorota Kaczmarczyk.

(54) 9 listopada 2003r. 19 osób pod opieką Władysława Kowalczyka wybrało się na Wielki Rogacz.
Bus-em dojechała grupa do Głównicy - Kosowysk



9 listopada 2003r. Głównica przywitała ich matką.



5 listopada 2003r. „Dziennik Polski”

Wyjazd autobusem
kolejowej o 8,30.
- Szlakiem Legio-
nowek). Wyjazd po-
rowczowa o 6,49.
- Pogórze Roż-
nacka). Wyjazd
KS do Bukowca

- Magura Mała-
zad busem z ul.
Szymbarku

- Zimowe wejście
g. Zapisy na wy-
dzibie PTT Rynek
n również bez-
ać ostatnie nu-
Beskid” oraz za-
zy XI tom roczni-
PTT”.

(JAZ)

„Polski”

WARTO WIEDZIEĆ

Na legionowe groby

11 listopada Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” zaprasza na doroczną wycieczkę do legionowych cmentarzy w Łowczowie, Mesznie Opackiej oraz innych miejsc. Wyjazd z dworca PKP o godz. 6,49. (JAZ)

7 listopada „Dziennik Polski” 2003r.

Na legionowe groby

11 listopada Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” zaprasza na doroczną wycieczkę do legionowych cmentarzy w Łowczowie, Mesznie Opackiej oraz innych miejsc. Wyjazd z dworca PKP o godz. 6,49. (JAZ)

8 listopada 2003r.

„Dziennik Polski”



5 listopada SBP - piwnice.
2003r. Gosi Irena Styczynska, Wojciech Kudyba, Dorota Kaczmarczyk.

57.

9 listopada 2003r

19 osób pod opieką Władysława Kowalczyka wybrało się na Wielki Rogacz.

Bus-em dojechała grupa do Piwnicznej-Kosowysk



9 listopada Piwniczna przywitała ich matę.
2003r.



Trzykotwie mijata nas grupka szaleńców na motocyklach.
Co ma w tej sprawie do powiedzenia Dyrekcja Popradzkiego
Parku Narodowego?



Łączymy wytłumaczyć się szczyty. Nala opada.

Przerodnik
obiasnia,
identyfikuje
panoramę →





W tym momencie mikt nie zdaje, że dzisiaj wybrać się na wędrowkę.
Z ubolewaniem dyskutujemy nad tymi, którzy stęchli, rozleminili się i nie są tutaj razem z nami.



W tym morzu mgły "wyspy" należące do Pienu.
Bajkovo.
A w oddali Tatry.



Na przełęczu pod Rogaczem ognisko ...



.... a reszta prowiantu wziętego z domu
 Siedzoma zostaje przy kapliczce pod Niemcową.

Grupa zeszła przez Łaczerczyk do Kosarusk
 a stąd linia AKS-u dojechała do Nowego Sącza.

Relacji o dokonaniu wg opisu na zdjęciu M. Łaremby.

58

Bez relacji.



Fot. Jan Krajewski

11 listopada 2003r. - 12 osób
wybrało się „Szlakiem
Legionów”

Pociągami dojechano do
Grybowa.

Przez Łowczówek (cmentarz),
Gródek, Klat, Pogorzalki,
Moszczenice, Kormanówkę
zeszli do Gromnika.

Wszędzie zwiedzano
cmentarze z I wojny św.

Grupa opiekował się:

Wojciech Szarota

11 listopada
2003r.

Gródek - przed pomnikiem.



Fot. Jan Krajewski

kto klatu odbyło się ognisko.

59.

15/16 listopada 2003r.Małe Pieniny

Impreza Kół Przewodników PTT z okazji zakończenia sezonu przewodnickiego. Uczestniczyło: 22 osoby
 z trzech miejsc: ze Szczawnicy, z Jaworek, z Pimnicznej
 dojście do schroniska pod Durbaszką.
 Drugiego dnia powrót różnymi trasami do Nowego Sącza i Pimnicznej.

Widok z Bryjarki na Pieniny i Tatry

**Pieniny**

Bez relacji
 Bez zdjęć

60.

Żelbraczka- 16 listopada 2003r.

17 osób pod opieką Władysława Kowalczyka
 pojechano minia PKS-u do Bukowca.

Wyszli na Żelbraczkę, zapakili ognisko, upiekli
 kiełbasę i zeszli do Przydonicy.

Z Przydonicy do Gładka nad Dunajcem.

BUS-ami dojechali do Woli Kurowskiej.

Wyszli na Dąbrowską Górę, zeszli do Dąbrowy
 Górnej skąd powrót BUS-ami do Nowego Sącza.

Bez relacji
 Bez zdjęć

18 osób 23 listopada
2003r



pod opieką Krzysztofa
Imarkowskiego BUS-em
dojechało do Symbarku.
Przez Bielankę, Hierch
przeszli na Magurę
Majastowską. Tam
było ognisko, pieczenie
kiebasy.
Legli na Przełęcz
Majastowską.
Powrót linia PKS-u
do Nowego Sącza.

Bez relacji
Bez zdjęć

Dnia 17 listopada 2003 roku zmarł w wieku 94 lat
członek honorowy Polskiego Związku Alpinizmu

ŚP inż. Maciej Mischke

taternik, alpinista, narciarz, ratownik TOPR
i działacz organizacji górskich, w lata wojny w Szwajcarii
współzałożyciel klubu wysokogórskiego Winterthur
i redaktor wojennego „Taternika”
W górach był towarzyszem, na którym można było polegać.

Składamy hołd Jego pamięci

Polski Związek Alpinizmu

Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że 17 listopada 2003 r.,
w wieku 94 i pół lat, zmarł
s t p

inż. ANTONI MACIEJ MISCHKE

taternik i alpinista, narciarz i ratownik,
prezes honorowy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego,
członek honorowy Klubu Wysokogórskiego Kraków
i Polskiego Związku Alpinizmu, senior Tatrzańskiego
Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Człowiek wielkiego formatu, był dla nas najwyższym autorytetem
i najlepszym przyjacielem, do końca życia zaangażowany
w sprawy naszego Towarzystwa. To Jemu PTT zawdzięcza
powrót do istnienia po 40 latach niebytu.

Pożegnamy naszego Prezesa w poniedziałek, 24 listopada
o godz. 12.00 na cmentarzu Salwatorskim (nowa kaplica).

Synowi składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

„Gazeta Wyborcza”

Zmarł najstarszy polski taternik

Miłośnik gór

17 listopada zmarł w Krakowie inż. Antoni
Maciej Mischke, najstarszy polski taternik.

Urodził się 11 marca 1909 r. w Czerniowcach
na Bukowinie. Od czwartego roku życia miesz-
kał w Zakopanem. Po zdaniu matury odbył stu-
dia na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej Po-
litechniki Lwowskiej.

W 1939 r. ewakuował się z Urzędem Budow-
nictwa Wojskowego do Rumunii, skąd trafił do
Armii Polskiej we Francji, gdzie służył jako
podchorąży w I Dywizji Grenadierów. Po kapi-
tulacji Francji został internowany w Szwajcarii
i znalazł się w obozie jenieckim w Winterthur.
W 1942 r. wraz z Jerzym Hajdukiewiczem i kil-
koma innymi taternikami, którzy znaleźli się
w tym obozie, założyli Klub Wysokogórski
Winterthur.

W 1947 r. wrócił do kraju. Długie lata praco-
wał w Biurze Projektów Przemysłu Cemento-
wego i Wapienniczego, a następnie w Krakow-
skim Biurze Projektowo-Badawczym Budow-
nictwa Ogólnego.

Po wojnie wspinał się przede wszystkim
w Tatrach Zachodnich. W latach 1946-1988 do-

konał 979 wejść letnich i zimowych. Miał także
znaczące osiągnięcia w narciarstwie wysokogór-
skim.

Podejmował bardzo ryzykowne zjazdy, m.in.
z Kościelca, Rysów, Miedzianego, Zótej Turni
czy Kominów Tylkowych przez dolinę Smytnią.
Był propagatorem krótkich nart, zwanych od je-
go nazwiska „mischkami”.

Od 1949 r. był instruktorem taternictwa, pro-
wadził wiele kursów wspinaczkowych. Za zasłu-
gi dla taternictwa nadano mu członkostwo hono-
rowe Klubu Wysokogórskiego Kraków, a nastę-
pie Polskiego Związku Alpinizmu. Był człon-
kiem TOPR; jeszcze w latach 90. pełnił dyżur
w schroniskach.

Na I Zjeździe Polskiego Towarzystwa Tatrzań-
skiego 7 października 1989 r. Maciej Mischke zo-
stał wybrany prezesem towarzystwa i pełnił tę
funkcję przez dwie kadencje. W 1995 r. III Zjazd
Delegatów PTT nadał mu godność członka hono-
rowego, a kolejny w 1998 roku – godność preze-
sa honorowego PTT.

BARBARA MORAWSKA-NOWAK
Polskie Towarzystwo Tatrzańskie

„Dziennik Polski”

21 listopada 2003r.

„Dziennik Polski”

Odszedł najstarszy polski taternik

17 listopada 2003 roku zmarł w Krakowie inż. Antoni Maciej Mischke, aktualnie najstarszy polski taternik. Urodził się 11 marca 1909 roku w Czeraniowcach, na Bukowinie. Od 4-go roku życia mieszkał w Zakopanem, gdzie jego ojciec, dr Tadeusz Mischke, był znanym dentystą. Tatry znał, więc od dziecka, a jego pierwszym mistrzem był starszy o 10 lat brat Kazimierz. Po zdaniu matury w znanym zakopiańskim gimnazjum „Liliana” odbył studia na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej. W 1939 roku ewakuował się z Urzędem Budownictwa Wojskowego do Rumunii, skąd dotarł do Armii Polskiej we Francji; służył jako podchorąży w I Dywizji Grenadierów. Po kapitulacji Francji został internowany w Szwajcarii i znalazł się w obozie jenieckim w Winterthur. W 1942 roku wraz z Jerzym Hajdukiewiczem i kilkoma innymi taternikami, którzy znaleźli się w tym obozie założył Klub Wysokogórski Winterthur prowadzący ożywioną działalność alpinistyczną. Maciej był prezesem Klubu, wydawał „Taternika”. Wspomnienia z tego okresu ukazały się w sześciu częściach w Pamiętnikach PTT (w tomach 6 – 11).

W 1946 roku wrócił do kraju. Długie lata pracował w Biurze Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego, a następnie w Krakowskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego. Był biegłym sądowym w dziedzinie budownictwa. Działal społecznie w organizacjach branżowych. Za pracę zawodową i społeczną był wielokrotnie odznaczany.

Uprawiał taternictwo nieprzerwanie przez 68 lat. Po wojnie miał osiągnięcia w taternictwie zimowym w Tatrach Zachodnich, najczęściej towarzyszyła mu żona Danuta. Łącznie w latach 1946 – 1988 dokonał 979 wejść letnich i zimowych. Miał także duże osiągnięcia w narciarstwie wysokogórskim. Podejmował bardzo ryzykowne zjazdy m.in. z Kościelca, Rysów, Miedzianego, Żółtej Turni czy Kominów Tylkowych przez dolinę Smytnią. Był propagatorem krótkich nart, zwanych od jego nazwiska „mischkami”. W 1946 roku został członkiem zwyczajnym Klubu Wysokogórskiego PTT, był kilkakrotnie we władzach klubowych. Od 1949 roku był instruktorem taternictwa, prowadził szereg kursów wspinaczkowych. Za zasługi dla taternictwa nadano mu członkostwo honorowe Klubu Wysokogórskiego Kraków, a następnie Polskiego

Związku Alpinizmu. Jeszcze niespełna dwa miesiące temu zasiadł w Prezydium Nadzwyczajnego Zjazdu PZA z okazji stulecia alpinizmu polskiego.

Był członkiem TOPR; jeszcze w latach dziewięćdziesiątych podejmował dyżury w schroniskach.

Sprawy bezpieczeństwa w górach były Mu zawsze bliskie.

W 1981 roku wziął udział w Sejmiku Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, który proklamował

reaktywowanie tego wielce zasłużonego stowarzyszenia. Rejestracji przeszkodziło ogłoszenie stanu wojennego. 23 lutego 1983 roku został wybrany pierwszym prezesem Oddziału Krakowskiego PTT. Niestety odmówiono wówczas PTT rejestracji. Oddział działał dalej przy Domu Kultury Podgórze, a Maciej Mischke stanął na czele grupy podejmującej dalsze próby rejestracji. Udało się to wreszcie – 9 grudnia zarejestrowano w Katowicach Towarzystwo Tatrzańskie. Na I Zjeździe Towarzystwa 7 października 1989 roku w Zakopanem podjęto uchwałę o powrocie do nazwy – Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i o przeniesieniu siedziby do Krakowa. Maciej Mischke został wybrany prezesem Towarzystwa i pełnił tę funkcję przez dwie kadencje. W 1995 roku III Zjazd Delegatów PTT nadał mu godność członka honorowego, a kolejny w 1998 roku – godność Prezesa Honorowego PTT. Bo też był dla nas najwyższym autorytetem, z którego zawsze wyważonym, rozsądnym zdaniem zawsze się liczyliśmy. Do ostatnich lat brał czynny udział w posiedzeniach Zarządu Głównego PTT i jego Prezydium, do końca zainteresowany tym, co się dzieje w PTT. Odszedł prawdziwy miłośnik Tatr i nasz wypróbowany przyjaciel, bardzo będzie nam Go brakowało.



Fot. J. Konieczniak

Barbara Morawska-Nowak

18 listopada 2003r.

ś t p

mgr inż. Maciej Mischke

inżynier budownictwa
taternik i alpinista - ratownik TOPR

urodzony 11 marca 1909 roku w Czerniowcach,
zmarł 17 listopada 2003 roku w Krakowie.

Absolwent Politechniki Lwowskiej,
aktywny w organizacjach zawodowych:
Polskim Związku Inżynierów i Techników Budownictwa
oraz Krakowskim Towarzystwie Technicznym.

Uczestnik kampanii wrześniowej i francuskiej,
internowany w Szwajcarii,
współtwórca Klubu Wysokogórskiego Winterthur.

Honorary prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego,
członek honorowy Polskiego Związku Alpinizmu.

Odnznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta,
Krzyżem Czynu Bojowego PSZ Na Zachodzie
i Medaille Commemorative Francaise de la Guerre,
złotą odznaką GOPR i wieloma innymi odznaczeniami.

Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie
w poniedziałek, dnia 24 listopada 2003 roku, o godzinie 12.00
w kaplicy na Cmentarzu Salwatorskim, po czym nastąpi
odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku,

o czym zawiadamiają

syn i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa z głębokim żalem
przyjął wiadomość, że w dniu 17 listopada 2003 r.
odszedł z naszego grona, w wieku 94 lat,

ś t p

mgr inż. MACIEJ MISCHKE

absolwent Politechniki Lwowskiej, jeden z najstarszych i najdłużej
działających aktywistów naszego Związku i Krakowskiego Towarzystwa
Technicznego. Odszedł od nas Zasłużony Senior, serdeczny i ceniony
Kolega i niezwykle Przyjaciół z dużym dorobkiem zawodowym
i społecznym. Wykładowca Politechniki Krakowskiej, pracownik wielu
biur projektów, rzeczoznawca budowlany PZITB, pełnił wiele wysokich
funkcji w naszym Związku. Umiłował szczególnie góry i działalność
taterniczą. Za swoją bogatą działalność zawodową i społeczną
odznaczony został wieloma odznakami honorowymi i medalami,
m.in.: PZITB, NOT, Miasta Krakowa i Ziemi Krakowskiej, Politechniki
Krakowskiej oraz odznaczeniami państwowymi, Krzyżem Kawalerskim,
Oficerskim i Komandorskim OOP.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 24 listopada 2003 r.
o godz. 12.00 w nowej kaplicy na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Przewodniczący, Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy z Krakowskiego
Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa

"Dziennik Polski"

"Gazeta Wyborcza"



24 listopada
2003r.

Kraków. Cmentarz na Salwatorze.

Poczet szlandarowy z oddziału PTT
w Nowym Sączu przed wejściem do
kaplicy cmentarnej.

- Małgorzata Kieres
- Wiesław Kłesny
- Grażyna Świerczek

Odszedł najstarszy polski taternik

17 listopada 2003 roku zmarł w Krakowie inż. Antoni Maciej Mischke, aktualnie najstarszy polski taternik. Urodził się 11 marca 1909 roku w Czerniowcach, na Bukowinie. Od 4 roku życia mieszkał w Zakopanem, gdzie jego ojciec był znanym dentystą. Tatry znał więc od dzieci-

ka, a jego pierwszy mistrz to starszy o 10 lat brat Kazimierz. Po zdaniu matury w znanym zakopiańskim gimnazjum „Liliana” studiował na Wydziale Inżynierii Lądowej i Wodnej Politechniki Lwowskiej. W 1939 roku ewakuował się z Urzędem Budownictwa Wojskowego do Rumunii, skąd trafił do Armii Polskiej we Francji, służąc jako podchorąży w I Dywizji Grenadierów.

Po kapitulacji Francji został internowany w Szwajcarii i trafił do obozu jenieckiego w Winterthur. W 1942 roku wraz z Jerzym Hajdukiewiczem i kilkoma innymi taternikami, którzy znaleźli się w tym obozie, założył Klub Wysokogórski Winterthur, prowadzący ożywioną działalność alpinistyczną. Klub wydawał „Taternika”, którego redagował Maciej Mischke. Wspomnienia z tego okresu ukazały się w sześciu częściach w Pamiętnikach PTT (w tomach 6-11).

W 1947 roku wrócił do kraju. Długie lata pracował w Biurze Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego, a następnie w Krakowskim Biurze Projektowo-Badawczym Budownictwa Ogólnego. Był biegłym sądowym w dziedzinie budownictwa. Działal społecznie w organizacjach branżowych. Za pracę zawodową i społeczną był wielokrotnie odznaczany.

Uprawiał taternictwo nieprzerwanie przez 68 lat. Po wojnie miał osiągnięcia w taternictwie zimowym w Tatrach Zachodnich. Najczęściej towarzyszyła mu żona Danuta. Łącznie w latach 1946-1988 dokonał 979 wejść letnich i zimowych. Miał także duże osiągnięcia w narciarstwie wysokogórskim. Podejmował bardzo ryzykowne zjazdy, m.in. z Kościelca, Rysów, Miedzianego, Żółtej Turni czy Kominów Tylkowych przez Dolinę Smytnią. Był propagatorem krótkich nart, zwanych od jego nazwiska „miskami”. W 1946 roku został członkiem zwyczajnym Klubu Wyso-

kogórskiego PTT, był kilkakrotnie we władzach klubowych. Od 1949 roku -instruktor taternictwa, prowadził kursy wspinaczkowe. Za zasługi dla taternictwa nadano mu członkostwo honorowe Klubu Wysokogórskiego Kraków, a następnie Polskiego Związku

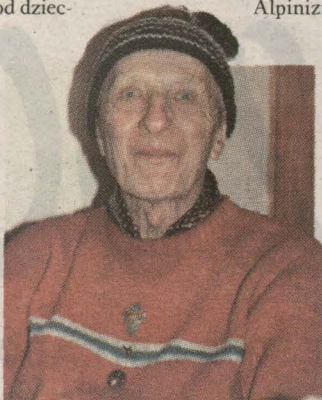
Alpinizmu. Jeszcze niespełna dwa miesiące temu zasiadł w Prezydium Nadzwyczajnego Zjazdu PZA z okazji stulecia alpinizmu polskiego.

Był członkiem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego; jeszcze w latach dziewięćdziesiątych podejmował dyżury w schroniskach. Sprawy bezpieczeństwa w górach zawsze były Mu bliskie.

W 1981 roku wziął udział w Sejmiku

Obywatelskiego Komitetu Reaktywowania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, który proklamował ponowne powołanie do życia tego wielce zasłużonego stowarzyszenia. Rejestracji przeszkodziło ogłoszenie stanu wojennego. 23 lutego 1983 roku został wybrany pierwszym prezesem Oddziału Krakowskiego PTT. Niestety, odmówiono wówczas PTT rejestracji. Oddział działał dalej przy Domu Kultury Podgórze, a Maciej Mischke stanął na czele grupy podejmującej kolejne próby rejestracji. Udało się to wreszcie - 9 grudnia zarejestrowano w Katowicach Towarzystwo Tatrzańskie. Na I Zjeździe Towarzystwa 7 października 1989 roku w Zakopanem podjęto uchwałę o powrocie do nazwy - Polskie Towarzystwo Tatrzańskie i o przeniesieniu siedziby do Krakowa. Maciej Mischke został wybrany prezesem Towarzystwa i pełnił tę funkcję przez dwie kadencje. W 1995 roku III Zjazd Delegatów PTT nadał mu godność członka honorowego, a kolejny w 1998 roku - godność Prezesa Honorowego PTT. Był dla nas najwyższym autorytetem, z którego wyważonym, rozsądnym zdaniem zawsze się liczyliśmy. Do ostatnich lat brał czynny udział w posiedzeniach Zarządu Głównego PTT i jego prezydium, do końca zainteresowany, co się w PTT dzieje. Odszedł prawdziwy miłośnik Tatr i nasz wypróbowany przyjaciel, bardzo będzie nam Go brakowało.

Barbara Morawska-Nowak
Polskie Towarzystwo Tatrzańskie



Fot.: Jolanta Flach

„Tygodnik Podhalański”

kaplica omentana na Salvatoreze





Msze św.
żołobna,
koncelebro-
wali również:
- kapłan PTT
ks. Józef Drabik
- ks. Adam
Wasik





Zdjęcia
 wykonał:
 Maciej
 Laremba

26 listopada 2003r w Galerii Marii Ritter
w Nowym Sączu

odbył się pierwszy wieczór tego cyklu, którego
gościem była Pani Irena Styczńska - Honorowy
Obywatel Miasta Nowego Sącza.

Na wieczór specjalnym zaproszeniem zostali
zaproszeni: Terzy Gaйда

reprezentowali Wiesław Wcześny, który wspaniale
koto Przewodników PTT.



Fot. Anna Tobiś

26 listopada 2003r. «Wieczór w Galerii Marii Ritter».

30 listopada 2003r - Babia Góra - prowadzi Maciej

Skaramba
48 osób.



Bez relacji.
Kronikarz
poświęcił
się podpisami
na zdjęciach.

31 listopada 2003r. Przejazd Krowiatki. Pięta poświęcona prof. Klemensiewiczowi.



Grudzień w górach

TURYSTYKA. Tradycyjnie już wejściem na Królową Beskidów – Babią Górę – nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zakończył cykl listopadowych wycieczek. Znałe są już także grudniowe propozycje PTT. 7 grudnia – Cygańskie Pola w Beskidzie Niskim. Na trasie zapłonie ognisko, a zakończenie wycieczki nastąpi w Kamiennej przy kubku grzanego miodu. Wyjazd autobusem PKS do Berestu o godz. 7.10.

14 grudnia – Sapalska Góra w Beskidzie Niskim. Wyjazd autobusem MPK do Kamionki Górnej z ul. Kazimierza Wielkiego (obok biblioteki) o godz. 9.15.

21 grudnia – Matulanka (Beskid Niski). Wyjazd busem kursowym z ul. Kolejowej (obok dworca PKP) do Ptaszkowej o godz. 7.50.

24 grudnia – „Pasterka u Królowej Tatr” na Wiktorówkach. Zapisy w punkcie informacyjnym PTT – Rynek 15 (BP „Artus-Tourist”).

31 grudnia – „XVI Sylwestrowa Msza Święta Ludzi Gór” na Jaworzynie. Wyjazd pociągiem do Krynicy o godz. 17.45.

(JAZ)

3 grudnia 2003r.
„Dziennik
Polski”

Przebieżka Matulanki – pomnik poświęcony Janowi Pawłowi II.



30 listopada
2003r.

Jesteśmy na Sokolicy.
Przed nami wszystko łowie w małe.



Wreszcie przebijamy się przez mgłę. Przed nami Gołuniak.



A tak jest znowu na Diablaku.



4. 7 lat temu na Diablaku
Siomacy w ten sposob
nhonorowali Jana Pawla II.

30 listopada 2003r.

Diablak.



We mgle, zimnie pod Siynnyu murem.



Są 3 Basie, 2 Andrzejoń więc pod murem ocalbyta
się moczysztość. Chyba zakrapiana? Chyba nie herbata?



Przebieg Dłowa. Podziwianie Babiej Góry.
Do i znowu inny kaprys auty.

Z przejeżdżu Brana grupa zeszła do Markowych Słachanin,
 przejście Górnym Płajem na Grzebiez Krowiak.
 Meszkie przejeżdż w Nowym Tarqu w Karczmie na posiłek
 i powrót do Nowego Sącza.



30 listopada 2003r. W oczekiwaniu na posiłek. Karczma w Nowym Tarqu.

Grudzień 2003



Fot. Anna Jotow

1 grudnia 2003r. na nowosądeckim Cmentarzu Komunalnym do rodzinnego
 grobowca rodu Rusioń podczas uroczystego pogrzebu została złożona urna
 z prochami siostry, obojczy Łotii Rusioń. Byli też m.in. PT-owcy - Wiesław Worek i ja.

Koło Przewodników Oddziału PTT „Beskid”
w Nowym Sączu
zaprasza na wystawę fotograficzną pt.

RUMUŃSKIE KARPATY W NASZYCH OBIEKTYWACH

Zaprezentowane będą zdjęcia uczestników sierpniowego wyjazdu Oddziału do Rumunii. Wernisaż wystawy, która będzie czynna do końca stycznia 2004 roku w Restauracji „Ratuszowej”, odbędzie się dnia 2 grudnia 2003 r. o godz. 18.00.

4 „Co Słychać”
Listopad 2003r.



Fot. Anna Toton

REKOMENDACJA DZIENNIKA



Karpaty w obiektywach

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu i restauracja „Ratuszowa” zapraszają na wernisaż wystawy „Rumuńskie Karpaty w naszych obiektywach”. Jest to

fotograficzny plon wypraw Sądeczan w te mało przez Polaków znane góry, słynne choćby dzięki żyjącemu tam niegdyś najsłynniejszemu wampirowi świata – Draculi. Początek wernisażu o godz. 18 we wtorek 2 grudnia w Sali pod Rurami restauracji Ratuszowa. (JAZ)

z symbolicznym kieliszkiem
wina wystawę otwiera
prezes Koła Przewodników
Tereza Gajda.

Refleksja kronikarza:

„Wystawę zamkną czytający
sądecką prasę i Tłowskie
„Co Słychać”. Czytelniczy
zapomni a ... w kronice
zostanie. Niezaprzeczalny to
fakt. Ale ... dzięki Bogu,
ze kronikarza jednak z archiwum
zarządu powiadomili i stało się,
zaproszono już nie dostał
aby wkleić do kroniki ...
może nie było to właściwe?
Wreszcie pisząc tę kronikę
za 2003r. nie pierwszy
raz kronikarz został
zlekceważony przez
stanowne gremium przewodników
Bóg z nimi przeżyje!”

REKOMENDACJA DZIENNIKA

Karpaty w obiektywach

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu i restauracja „Ratuszowa” zapraszają na wernisaż wystawy „Rumurskie Karpaty w naszych obiektywach”. Jest to

fotograficzny plon wypraw Sądeczan w te mało przez Polaków znane góry, słynne choćby dzięki żyjącemu tam niegdyś najsłynniejszemu wampirowi świata – Draculi. Początek wernisażu o godz. 18 we wtorek 2 grudnia w Sali pod Rurami restauracji Ratuszowa. (JAZ)

1 Grudnia 2003r.

„Dziennik Polski”



Fot. Anna Totoli

2 Grudnia
2003r.

Na otwarcie przybył tłum zainteresowanych turystyka, RTT, władze miasta. Po prostu...



Fot. Anna Totoli

... Robiło się huczno. Cieszyło to również naszego kronikarza, który utrwalił ten moment główni kolegów przewodników do Kroniki.

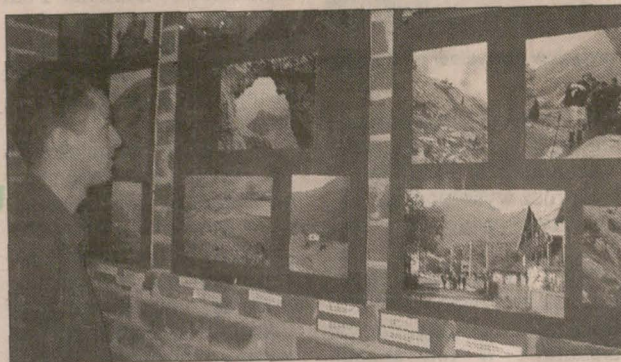
Zdjęcia prawdę powiedzą

Nie bójmy się Rumunii

W restauracji Ratuszowa w Nowym Sączu można obejrzeć wystawę fotograficzną pt. „Rumuńskie Karpaty w polskich obiektywach”, zorganizowaną przez Koło Przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Sączu.

Wystawa jest plonem tegorocznej, lipcowej wyprawy w rumuńskie góry przewodników zrzeszonych w PTT. Zgromadzono ponad 100 fotografii 20 autorów z 5 miast Polski, prace wystawili znani sądeccy artyści: Nina Płonka i Bernard Wójcik.

— Nie bójmy się jeździć do Rumunii — przekonuje Maciej Zaremba, prezes PTT Beskid. — Już wracając do kraju z naszego lipcowego wyjazdu, zatrzymaliśmy się w Satu Mare. Na ulicy podszedł do nas młody czło-



Na wystawie zgromadzono ponad 100 fotografii 20 autorów z pięciu miast Polski. Karpaty rumuńskie pięknie wyglądają na fotografiach, a co dopiero w naturze...

Fot. Henryk SZEWCZYK

wiek z okrzykiem: „Witam Nowy Sącz”. Ktoś miał koszulkę z nadrukiem nazwy naszego miasta. Od słowa do słowa i okazało się, że jest to ksiądz, który kilka lat przebywał w Polsce w zakonie franciszkanów. Opowiedzieliśmy mu, co robiliśmy w Rumunii, a z jego strony

padło pytanie, czy nie baliśmy się wędrować po rumuńskich górach? Gdy odparliśmy, że przeciwnie — byliśmy wręcz zaskoczeni sympatią Rumunów — ksiądz poprosił, abyśmy po powrocie do Polski opowiedzieli, jaka jest Rumunia w rzeczywistości. (HSZ)



Bohaterzy tego wieczoru.

6 Czerwca 2003r.

„Gazeta Krakowska”

100 fotografii na wyplawie a do Krakowa dano raptem 4 zdjęcia!?
Też normalna praktyka u kolegów prowadzących wycieczki i nie tylko za granicą.

Bez relacji, bez żadnego zdjęcia, kartki, pamiątkowego biletu.
I co najsmutniejsze, mimo moich prośb, czekania (miałem pół roku) przewodnicy z KOTA TTT uznali, że to tak ma być.
Przełożyłem tę kronikę z uwagą od początku roku, przedłożyłem z osiemnastu dni i zrozumiecie, że klasa kronikarzy, nie wysłał sobietyki komentarzy z palca a plemienia przez niego głoszą o sensie wcale pisania kronik.
Co o tym sądzicie? Co sądzią otwarte obywatelskie zarządy?

(63.)

7 kwietnia 2003r.

7 osób pod opieką
Rafała Sinkowskiego

wybrało się na „Okragę”.

Grupa PKS-u grupką chętnych przez Grybów
dojechała do Berestka.

Po wyjściu na Okragę było ognisko z pieczeniem
kiebasy.

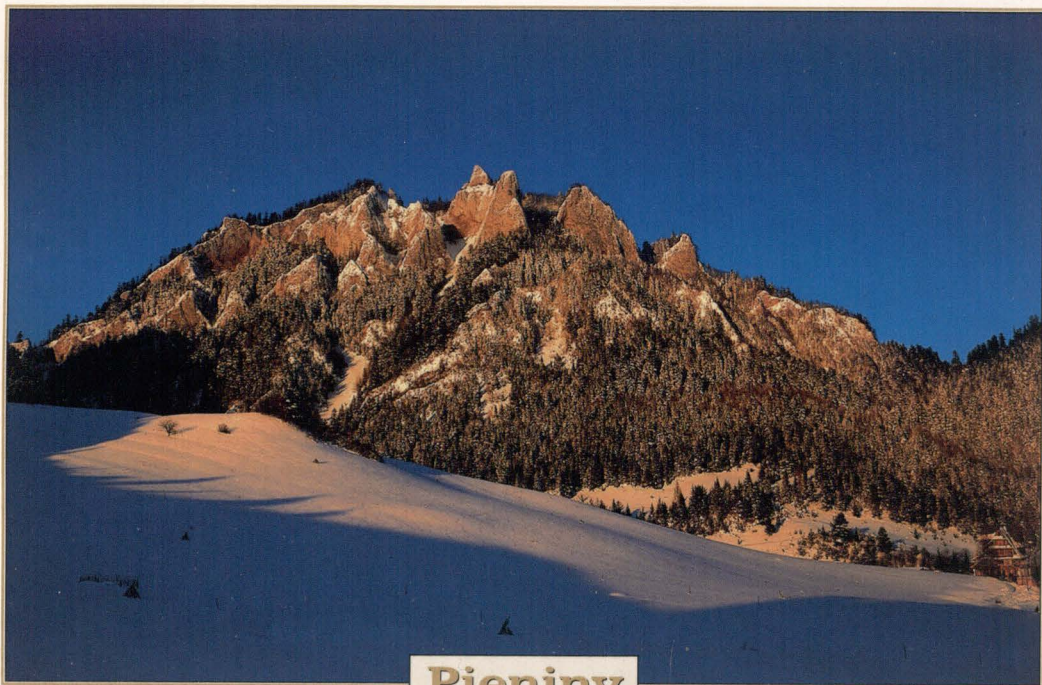
Potem grupka zeszła do Kamiannicy i powróciła
do Nowego Sącza.

Bez relacji. Bez zdjęć.

64

14 grudnia 2003rPieniny

Trzy Korony w promieniach zachodzącego słońca

**Pieniny**

Bez relacji:
Bez zdjęć

koło Przenodzików PTT, w celu uzyskania licencji na przewodzenie wycieczek po Pienińskim Parku Narodowym udało się (27 osób) do Krościenka, do siedziby PPN. Tam wysłuchano wykładu, potem pojechano na zajęcia praktyczne z geologii w rejon Biłej Wody a następnie do Jaworek na napisanie testu. Opiekował się grupą Jerzy Gaida.

65. 14 grudnia 2003r. 10 osób pod opieką Stanisława Polki autobusem

linii MPK udało się do Kamionki Górnej. Grupa bez szlaku wyszła na Sapalska Górę, przeszła przez Margon kładź na Skalku. Na trasie było ognisko z pieczeniem kiełbasy. Grupa szła do Jamnicy a stąd linia MPK powrót do Nowego Sącza.

Bez relacji:
Bez zdjęć

KRÓTKO**Turystyczny bilans PTT**

Nowosądecki Oddział "Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie kończy kolejny rok działalności. Zorganizował w nim aż 102 imprezy górskie, w których wzięło udział 2.580

uczestników, nie tylko członków tej organizacji. Turystyczny sezon PTT trwa przez okrągły rok, a obejmuje swoim zasięgiem góry nie tylko polskie, ale także słowackie, ukraińskie, rumuńskie i inne. Nie inaczej będzie w przyszłym roku. W trakcie organizacji znajdują się m.in. wyprawy do Rumunii, Bułgarii i na Huculszczyznę.

(JAZ)

27 grudnia 2003r. "Dz. Polski"



Fot. Edward Storch

13 Grudnia 2003r koleśnicy z braci przewodniczącej Zegnali na cmentarzu Komunalnym w Nowym Sączu wspominając „ojciec gór” Mieczysława Bogaczuka

Odeszli

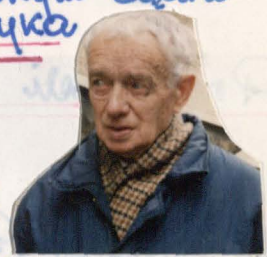


Prezydent Nowego Sącza Józef Antoni Wiktor przypominał jak wielkie zasługi dla miasta, polskiej kultury, rozwoju turystyki i ratownictwa górskiego położył w swym 92-letnim życiu Mieczysław Bogaczuk. Na sądeckim Cmentarzu Komunalnym nad trumną artysty rzeźbiarza pochylili się sztandary organizacji kombatanckich i turystycznych. (ss)

Fot. Stanisław ŚMIERCIAK

20-21 grudnia 2003r. „6. kwatera”

Na cmentarzu,
nad trumną,
92-letniego
miłośnika
wędrownik po górach, zuchawatego
rzeźbiarza pochylili się również
nasz GTT-owski sztandar.



Fot. Stawek Wcześny

66.

21 grudnia 2003r. Karol Krokowski wraz 5-oma osobami dojechał BUS-em do Cieniawy.

Wyszli na przełęcz Wieleży Dół a następnie na Rosochatkę



Przejsie pasmem w okolicach Starej Wsi i Siotkowej, zejście do Grybowa skąd linia PKS-u powrót do Nowego Sącza.

Bez relacji. Bez zdjęć.

64

Pasterka na Wiktorówkach. 24 grudnia 2003r.



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

Przybieżeli do Betlejem pasterze...

TT-owska grupa "pasterzy" przez Krośnice dojechała do Wierchu-Rotonda.

Przeszła na Rusinową Polanę a potem zeszła do Wiktorówek. Wzięta grupa wzięła w góralskiej

Pasterce.

Z powrotem wyszła na Rusinową Polanę, zeszła do Wierchu Rotonda i nad ranem wróciła do Nowego Sącza.

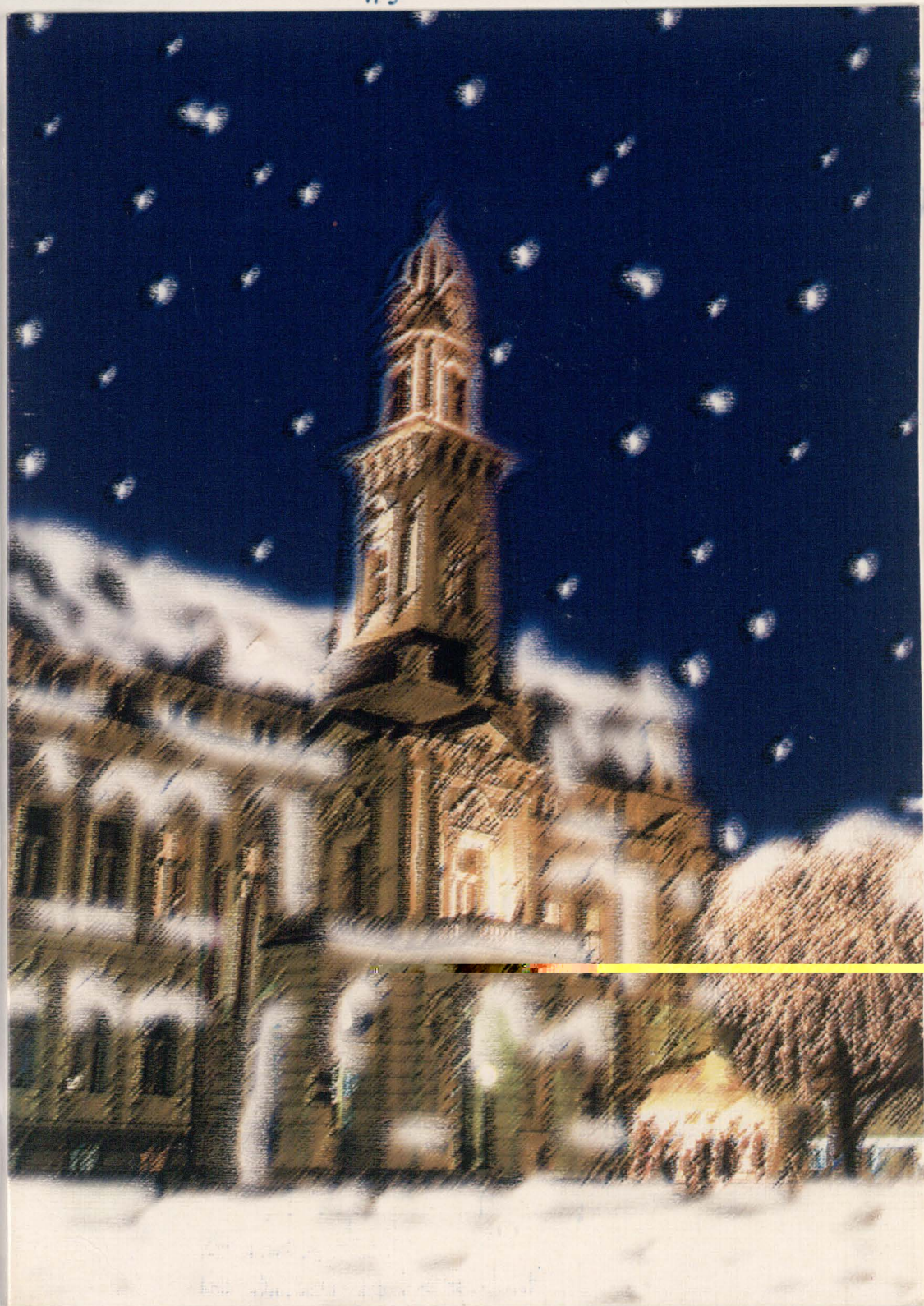
Pasterzem prowadzącym ślad owieczek był Jerzy Gaida.

Wesołych Świąt!



Szczęśliwego Nowego Roku!

„Niech się spełnia
święteczne życzenia,
te łatwe i te trudne do spełnienia.
Niech się spełnia te duże i małe,
te mówione głośno lub wcale.
Niech się spełnia wszystkie
krok po kroku, tego życzy
wszystkim Wam
Wasz kronikarz
w 2004 roku
- Anka Toton -



jeszcze życzenia dla PTT nowosądeckiego od władz miasta,
jeszcze 28 kwietnia 2003r Basia Rzepka poprowadziła
z Wierchomli Małej przez Puch, przez holę (68)
16 osób na Łabowska stałą a potem zeszła
z nimi do Łabowej (też nie dała nic do wiadomości,
ani zdjęć, ani relacji) i właściwie jeszcze tylko
3 dni roku 2003. A jaki będzie następny?
Życzenia wam wszystkim Łożyłam, to co mnie
do starczyli solidniej traktujący klouikę przewodnicy
umieściłam więc dziękuję i kończę. Anna Toton

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
niosą ze sobą wiele radości
oraz refleksji dotyczących
minionego okresu i planów
na nadchodzący Nowy Rok.
W tych wyjątkowych dniach
życzymy Państwu
wiele zadowolenia i sukcesów
w życiu osobistym i zawodowym.

Dyrektor oraz pracownicy
Wydziału Spraw Społecznych
UM Nowego Sącza

Czerwiec 2003r.

Niech się spełnia te duże i małe,
te mówione głośno lub wcale.
Niech się spełnia wszystkie
krok po kroku, tego życzę
wszystkimi Wam
Wasz kronikarz

2004 roku

- Anka Totoń -

Jeszcze życzenia dla PTT nowosądeckiego od władz miasta,
jeszcze 28 grudnia 2003r. Basia Rzepka poprowadziła
z Wierchomli Małej przez Puch, przez Holę (68,
16 osób na Zabowska Hala a potem zeszła
z mimi do Zabowej (też nie dała nic do wiadomości,
ani zdjęć, ani relacji) i właściwie jeszcze tylko
3 dni roku 2003. A jaki będzie następny?
Życzenia Wam wszystkim życzę, to co mnie
dostarczyli solidnie traktujący kronikę przewodnicy
umieściłam więc dziękuję i kończę. Anna Totoń

Idziecia z wycieczek z II połowy 2003 roku,
 które umieszczam w krönice na nasępnych
kartach otrzymam już w 2004r. A szkoda, że
 tak późno.



26 Października 2003r.



26 Października 2003r.

26
Października
2003r.



Zakończenie
sezonu.



Ldż. mykonal:
Wiesław
Własny



16 Listopada 2003r.



16 listopada 2003r.



Zdjęcia wykonał:
Wiesław Wcześny

Co to za urobek natury w listopadzie?



29 kwietnia 2003r.
Otwarcie wystawy





Goście
wykonali:
- Maciej Jaremba
- Wiesław Kłześny

2 grudnia 2003r. Otręcie mytawy.



7 grudnia 2003r.

Fot. Barbara Gieron



7 kwietnia 2003r.

Fot. Barbara Gierón



Fot. Wiesław Wcześny

14 kwietnia 2003r. Szkolenie przewoźników SPN

Fot. Barbara Gierón

Fot. Wiesław Wcześny



21 grudnia 2003r.

Rosochatka

Zdjęcia wykonał:
Maciej Larembor

21.XII. 2003r.

punkt 1 - 2



21.XII. 2003r.



21.XII. 2003r.

G- y Kruz na trasie



Nad Grybowem - kirkut



21.XII.2003 r.



Na Cmentarzu Komunalnym w Grybowie.



W stronę Grybowa



21 XII. 2003r.

Na cmentarzu Komunalnym w Grybowie.



Na ścieżce Rosochatki.



21. XII. 2003r.

Krzyż na Rosochatce.

Yiesicze:



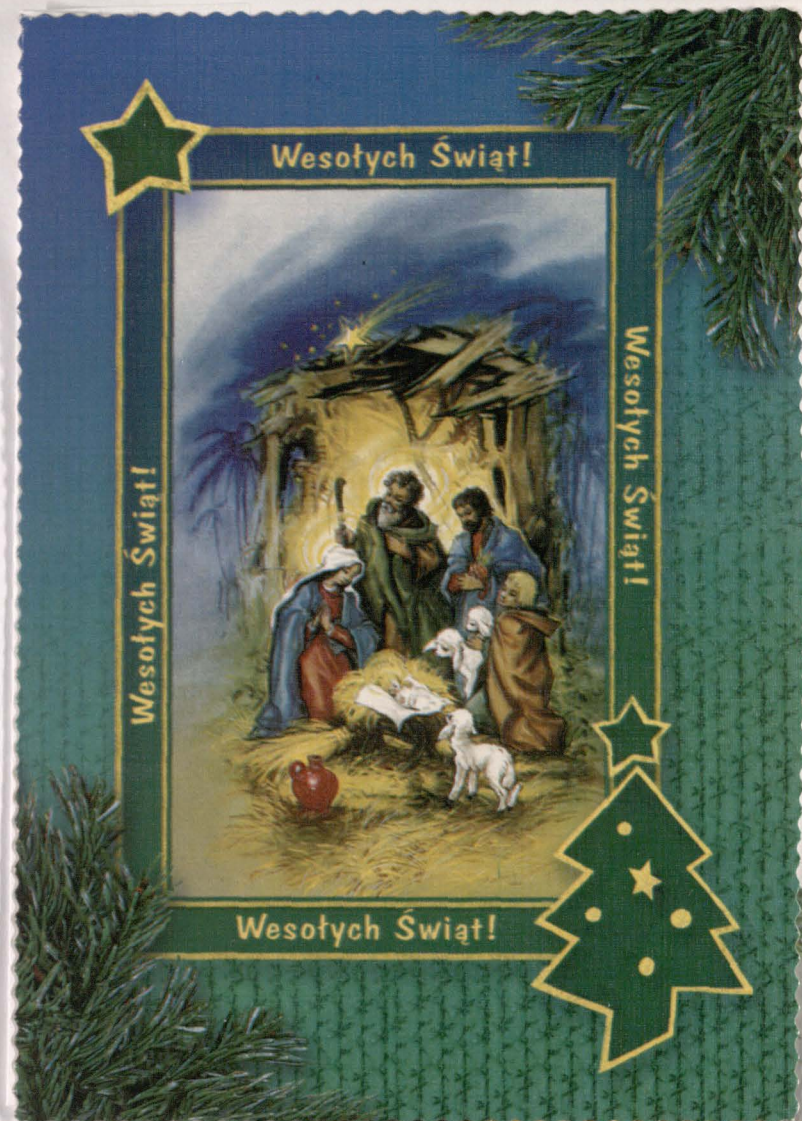
Fot. Maciej Laremba

2 XII 2003r.



Fot. ?

14. XII. 2003r.



*Wesołych
Świąt*



odwroć



małku i Grzyku

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

oraz Nowego Roku

obfitości łask Bożych,

zdrowia, radości i szczęścia...

zyczy

Twoja

Ma uame kre
skłodem wóru
skłodemwósa
kotegam i kotoraukow. Do zobaczenia na święta.



Fot. 2.

delmora





DELTA-GRAPHIX - Tarnów DG 05-593

Małku i Graczu

Z okazji Święta Bożego Narodzenia

Roka

Bożych,

szczęścia...

zywy

drogi

Wszystkim

Wituli

Wszystkim

Do zobaczenia na święta.



*Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz szczęścia
w nadchodzącym
Nowym Roku
życzy*

Janek

GRUDZIEŃ 2003 ROK

DELTA-GRAPHIX - Tarnów DG 05-593

Małku i Graczu

Z okazji Święta Bożego Narodzenia

Roka

Bożych,

zaczęcia...

zywy

nowe

we

Wituli

u

Do zobaczenia na świętych.



B 1338

KARNET B6 ZAPACHOWY

Dla uzyskania efektu
zapachowego lekko
potrzeć pierwszą stronę



ALIGATOR
tel. (012) 269-45-86
www.aligator.com.pl

-126-



28. XII. 2003r. Zaczownka nad Kierchomlą.



Zdjęcia wykonai na trasie: Maciej Laremba



28.xii.
2003r.

To imogo rocznicy otwarcia



28.xii
2003r.

ym i omiŁ



To innego rodzaju turystyki zimowej.



Lima i my.



28. XII.
2003r.

Łabowska Hala.



To zdjęcie wykonano 28.12.2003r. na terenie
Łabowskiej Hali. W tle widać
wielki okno i półki z książkami.



28. XII. 2003r.
Schronisko
na
Łabowskiej Hali.

Karnawał rozpoczęty - potnia do końca (prawie)
lutego.



To zdjęcie wykonane 21. XII 2003r. na trasie
z Ciemnicy do Grybowa ma świadczyć o bernardynie
zakochanym w telewizji. Fot. Maciej Zaremba

